7286

III

DR. KLEMENS RAKOWSKI
ADWOKAT
KRAKÓW - ul. Św. Jana l. 12. II. piętro

XIV.

od 3/V do 8/X 1920.


TSL
TRZECI
MAJA
LITOGR. K. KRANIKOWSKI, KRAKÓW.


Mk. 6.00
Cigarettes
Iwan
C.C. РУССКІЯ ПАПИРОСЫ C.C.
MARQUE DÉPOSÉE фабрика русскихъ папиросъ MARQUE DÉPOSÉE


Cigarettes of Quality
Piedmont
Cigarettes
Manufactured by
Liggett & Myers Tobacco Co.
FACTORY No. 64, 2d. DIST. STATE OF NEW YORK.
NOTICE-The manufacturer of the Cigarettes herein contained has complied with all the requirements of law. Every person is cautioned not to use either this package for Cigarettes again or the Stamp thereon again, nor to remove the contents of this package without destroying said Stamp under the penalties provided by law in such cases.
FACTORY No 64
10
2d DIST. NEW YORK.

1920.

Dyaryusz krakowski od 3/V 1920.
(zeszyt XV.)

3. Maja poniedziałek cudna pogoda, T+20°R B. 744.5

Miasto całe świętuje, wyległa ludność cała – to nie przeszkodziło chodzić kilku tysięcy socyalistów – to urządzenie wszystkich mieszkańców, arcypięknych, bo żydzi przebywani w domach, którzy też świętują .. Defilada który przyłbicą na plantach .. wspaniałe ubranego orszaku imponująca.

Wojska nasze na wschodzie znowu się posunęły, biorąc rozmaitą zdobycz.

4. maj. wtorek – w nocy przeszedł deszczyk – pogoda T+16°R. B. 747 potem tylko T+9.°R

Ogłosili znowu strajk kelnerów kawiarnianych. Ciekawe dalej strajkują.

5. maj środa, deszcz T.+7°R B. 749.

Odezwy na rogach do „narodu żydowskiego" o utworzeniu żydowskiej Palestyny. Gramoli czytające dostają komentarze „żeby tylko wszyscy popędzili" – „zbierajcie się nam!" jazda!" „z muzyką ich odprowadzimy." i.t.d.

6. maj, czwartek, niepewnie, T+8°R. B. 756. – wypogadza się

7 maj piątek pogoda T+12°R B. 750.

Zapłaciliśmy Bratoszkiewicz. Strajk kelnerów skończył się przyrzeczeniem im napiwków a gościom cen w kawiarniach.

Pozatem prawo podpisu za ten Oddział przyznanem zostało: pp. Augustowi Schnablowi i Dr. Stanisławowi Zapałowiczowi w charakterze pełnomocników.

Do ważności podpisu firmy Oddziału Krakowskiego wymaganym jest łączny podpis dwóch wyżej wymienionych funkcyonaryuszy, względnie także kollektywny podpis firmantów Zakładu głównego, ewentualnie łącznie z firmantami Oddziału w Krakowie.

Biura Oddziału mieścić się będą

w Rynku Głównym L. 35. w Krzysztoforach.

Podając to do łask. wiadomości, zapraszamy P. T. niniejszem do korzystania w jak najszerszym zakresie z naszych usług i usług naszego Oddziału Krakowskiego przy załatwianiu wszelkich transakcyj bankowych, przyczem zapewniamy, iż zlecenia wykonywane będą w sposób najbardziej dokładny i kulantny. Kreślimy się

z poważaniem

Powszechny Bank Kredytowy
Spółka Akcyjna

P. Dr. Hugo Groyecki podpisywać będzie:

P. August Schnabel podpisywać będzie:

P. Dr. Stanisław Zapałowicz podpisywać będzie:

8. maj sobota, w nocy był deszcz, wypogadza się T+12° R B. 750, potem [illegible]

We Lwowie zmarł Leon Zuber prof. geologji. Nieoficyalna wiadomość donosi, że Kijów zajęty już nasze wojska. T+14° R B. 747.5.

9. maj niedziela, pogoda

Nasze patrole weszły do Kijowa

wieczorem deszcz i chłód

10. maj poniedz. pogoda T+11° R. B. 749.

Piechota nasza wkroczyła do Kijowa!

11. maj wtorek pogoda T+14° R. B. 753.

Nasze wojska wpychają bolszewików do Dniepru, biorą Moskali do niewoli ile chcą. Rosya zdezorganizowana, rozbita nie jest już w stanie (obecnie) trzymać i zaopatrzeć regularnie armij.

Kupiłem 12.5. kilo mąki żytniej po 30 k. za kilo...

Dziś po raz pierwszy chleb urzędowy (za kartką, niż) biały i piękny — przedtem był (zamiast 2 razy na tydzień raz na 3–4 tygodni) czarny gliniasty.

Fortuna variabilis, Deus administrabilis mag[illegible] powtórzyć sobie wszystkość niewiadomo-ści [illegible]: pokazywał mi Jaderniecz list generała i byłego namiestnika hr. Huyna z Salzburga, w którym jako Bittsteller prosi żeby nie pozwolili mu umrzeć z głodu („nicht verhungern lassen") i błaga o przysłanie mąki jakiej! („Posłał mu nieco") — a dziś spotkałem w przeda

Dr. LUDWIK MERZ
Dr. ZYGMUNT EHRENPREIS
ADWOKACI
w Krakowie, ul. Starowiślna 1
Nr. TELEFONU 1287

Kraków dnia 31.marca 1920.r.

Wielmożny Panie Mecenasie !

W. Fraenkel

W załączeniu przesyłam kwit ekstabulacyjny na K 2.000.- i kreślę

z koleżeńskim poważaniem

Ehrenpreis

B. minister zdrowia publicznego, dr. Tomasz Janiszewski, nie ma dachu nad głowa. Zszedłszy ze swego fotela ministerjalnego w Warszawie, powrócił do Krakowa i tam na miejscu przekonał się, że nietylko tekę utracił, lecz i dach nad głową także. Więc larum z tego powodu uczynił wielkie i skarży się na krakowskie władze miejskie, że mu zasekwestrowały jego mieszkanie i on skazany jest obecnie na koczowniczy tryb życia w namiocie pod Krakowem.

Możnaby złożyć wyrazy serdecznego współczucia p. dr. Janiszewskiemu w tej jego niedoli, gdyby... gdyby p. ex-minister Janiszewski nie zbierał tym razem owoców własnej działalności.

P. dr. Janiszewskiemu obca przecież być nie powinna «ustawa z d. 27 listopada 1919 r. o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń», skoro ją, jako ówczesny minister, sam p. dr. Janiszewski własnoręcznie podpisywał, a — jak wtajemniczeni twierdzą — i we własną inicjatywę wyposażył.

A ustawa ta w art. 3 głosi, że: «zajęciu przez zarząd gminy ulegają mieszkania i inne pomieszczenia, które są: 1) niezamieszkane...» Dalej cytować ustawy tej niema potrzeby. Krakowskie mieszkanie p. dr. Janiszewskiego w chwili, kiedy on — jako minister zdrowia — rezydował, wraz z rodziną, w Warszawie, było «mieszkaniem niezamieszkanem» i — jako takie — podlegało zajęciu przez zarząd gminy w myśl ustawy z d. 27 listopada r. z.

Krakowskie władze miejskie, sekwestrując mieszkanie b. ministra, postąpiły zatem zupełnie legalnie, stosując się ślepo do jego własnej ustawy.

Niesłusznie więc p. b. minister rości do magistratu krakowskiego pretensje, które powinienby raczej skierować pod własnym adresem, sobie samemu przypisując winę swej bezdomności.

Tak to bowiem mszczą się na ministrach niekiedy własne ich rozporządzenia.

Rad—wicz.

...s Bąkowski
...kat
w Krakowie
ul.św.Jana 2.

pokoju prezydenta między petentami 6.
generała Wastaupla, do którego Fedo-
rowicz musiał we fraku chodzić z
gratulacyami z wyjątkiem austryackich!
Po rozleceniu się Austryi zostało na
bruku masę generałów i oficerów, do
których nikt się przyznać nie chce, bo
oni przedtem nigdy się nie przyznawali
jako Austryacy, u których ojcem był
Francuz, babka Niemka, ojciec wycho-
wał się w Czechach, ożenił z Włoszką,
syna wychował w Galicyi lub Węgrzech
a taki „Austryak" sam nie wiedział
jakiej jest narodowości, tylko styl
niemiecki robił z niego „Austryaka"
tej posiepanej dynastyi. Nastaupil
pytany o narodowość podał że jest
„ein Mischlar"! i został na bruku.
„Im przypytali się do Czechów, Ju-
gosłowianów i Polaków, Węgrów,
się był znaleźli.
Wczoraj feldmarszałek hr. Wel-
lersdorf (zdaje mi się że tak mi
jego nazwisko podano) także „Au-
stryak" na bruku sprzedał cygary
anglez za 1500 koron dyrektoro-
wi A. bo nie ma z czego żyć, choć
mu z łaski przyznano emeryturę
750 kor miesięcznie. A był wraz

TELEFON GAZOWNI Nr. 72.
TELEFON LAMPIARNI Nr. 198.
TELEFON SKLEPU GAZOWNI Nr. 345.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

Kraków, dnia, 1/9 1916

L. 3960

Ug 15/222.

Wielmożny Pan
Antoni Grabowski & Ska

w Krakowie

ul. Bracka 13.

Rachunek Wielmożnego Pana w naszych księgach

wykazuje kwotę

K 205·95	za	rach. z 31. XII. 1908 za instalację gazową
8·40		" " 4. V. 1909 " przedłużenie instalacji
" 22·30	"	" " 29. X. " " przerobienie instalacji
1·20		" " 31. XII. " " powieszenie świeczników
" 2·–	"	" " 25. I. 1910 " deszczek mlecznych
K 239·85		jako zalegającą od

Zapłacono

Ponieważ nasze przepisy na dalszą zwłokę nie pozwalają, przeto prosimy o wyrównanie powyższej kwoty jak najrychlej.

Obecnie przy wojsku.

Z wysokiem poważaniem

Krakowska Gazownia Miejska.

[illegible signature]

Druk L. 83/II. I. 16.2000.

DRUKARNIA ZWIĄZKOWA W KRAKOWIE, UL. MIKOŁAJSKA 13.

gdzie przed tymi dygnitarzami drżała
ludność i ledwo po cichu do ucha mogli
sobie szeptała, ale nie była zaraz aresz-
towanym! Wieczorem + 6° R

12. maj. Środa, pogoda, rano pochmurno
było ± 0° – koło godz 10. + 12° R. B. 753.

Pożyczka Państwowa zrobi fiasko –
ale to zupełne, raz, że z powodu drożyzny
wszyscy zużywają całe zarobki
na wyżywienie, kupcy na obrót
(np. wagon cukru 1 1/2 miljona)
więc nie mogą większych kwot tako
wziąć w pożyczce – drugi raz, że
głupi ministerek ogłosił pożyczkę nie
nadesławszy druków ani nie ogłosiw-
szy jeszcze potrzebnych ustaw (np. co
do przymusowania pożyczki wojennej
austrjackiej) nie nadesłał instrukcji,
Bankom zgłaszającym się zaraz po-
nowej przyjmować. I na coż „propa-
ganda" „afisze" zakupowanie od
„artystów" – skoro cały aparat nie
przygotowany. Należało wszystko to
przemyśleć, przygotować i dopiero roz-
pisać pożyczkę od 1 czerwca 1920.
Teraz już wszystko zrażone, bojące
się w pracę niedowierzające, niechęt-
ne. Dyletanty rządzą!

Zasilał kryptowałam 7000 marek,
ale powiedziano mi, że to zaś otworzą
później prócz nowy otwarty kredyt,
bo pewnie nie ma dostatecznych
instrukcyj!

Losy loterji klasowej, które za austr.
czasów sprzedawali porządni kupcy, u
Batki — oddał rząd polski (sprzedaż losów) (w Krakowie)
nie żydowi Brandstättenowi i Lefe[illegible]
rowi — więc katolicy nie kupują
losów, a żydzi zapomnieli także się,
bo ani bez katolicy finanse polskie
w nadziei, że pewnie przyjdą do rzą-
dów z bolszewikami a przynajmniej
z socjalistami.

Tel. Nr. 1379.

POZNAŃ, d. 27/I 1920
ul. ~~Wiktorji~~ 26/27. Św. Mielżyńskiego

Szanownemu
Panu Doktorowi

Mamy zaszczyt najuprzej-
miej podziękować za łaska-
wie przysłaną nam pracę. —
Z prawdziwem poważaniem

za

POZNAŃSKIE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK.

J. Kostrzewski

13. Maj. Czwartek Święto W. B. Pogoda
T + 14° R B. 751.
Znowu obchodzi – bo święto. Marny
dramatyczny aktor udający „komika" i dla
tego, że bierze zakres pole przeznaczone dla
komików – obchodzi już raz po raz czwarty
w ostatnich latach 25 letni jubileusz pracy
scenicznej" bo to daje tytuł do benefisu,
darów od kolegów i napompowanej
publiczności itp.–

14 maj. piątek Pogoda T + 16° R B 748.
Wojska nasze przeszły bandy bolsze-
wickie na drugi brzeg Dniepru.

15 maj sobota niepewnie T + 9° R B. 748.
Ceny kawiarniane i restauracyjne znowu
podwyższono!

Dostałem deputat za 83 koron: 8 kilo
czarnej mąki amerykańskiej. ½ kilo szpeku
i 60 deko cukru. Nabytek wspaniały.
Deputaty rozdano dziś wcześnie skutkiem
czego był mniejszy popyt za mąką i chle-
bem i pozwolono spuścić nieco z cen. Gdyby
państwo potrafiło znaczniej ilości ludności
dostarczać deputatem po przystępnych ce-
nach niezbędnych rzeczy, to wpłynęłoby to
skuteczniej na obniżenie cen niż zapowia-
dany od lat lepszy bilans płatniczy
regulacja finansowa itp. –

złożył K.-Mk.	h.-f.	Imię i nazwisko	złożył K.-Mk.	h.-f.	Imię i nazwisko

Kutno—Strzałków.

(Od umyślnego sprawozdawcy.)

W wewnętrznem życiu Polski dzień niedzielny 9 maja zaznaczył się faktem doniosłości wysokiej.

W dniu tym na 266-ym kilometrze linji kolejowej od Warszawy, a na 65-ym od Kutna nastąpiła uroczystość złączenia toru budującej się linji Kutno—Strzałków.

Linja ta, objaśnia wiceminister komunikacji, inż. Eberhardt, tworzy nową magistralną kolej znaczenia pierwszorzędnego Warszawa—Łowicz—Kutno—Strzałków—Poznań, o długości 315 klm., co w stosunku do kierunku Warszawa—Kalisz—Poznań daje skrócenie o 80 klm. i do kierunku Warszawa—Toruń—Poznań o 68 klm.

„Względy strategiczne“, wysuwane przez zaborców—mówi dalej inż. Eberhard—skłoniły ich do unikania obecnie budowanej najkrótszej drogi Warszawa—Poznań, aby objąć natomiast Toruń. Nie tylko dla Warszawy linja ta ma specjalne znaczenie, wytwarza ona bowiem najdogodniejsze i najkrótsze połączenie linji Moskwa—Berlin i Petersburg—Berlin.

Budowano z pośpiechem istotnie niezwykłym. Zaczęto bowiem roboty d. 10 czerwca r. 1919, lecz zorganizowano je ostatecznie w sierpniu tegoż roku. Budowano więc niespełna 9 miesięcy i doprowadzono linję do stanu używalności.

Podziw nad tą niezwykłą sprawnością i wydajnością pracy mimo wielu przeciwności, wyraził obecny na uroczystości przedstawiciel Anglji, pułk. Graham, szef kolejowej misji angielskiej w Warszawie.

Budowę toru prowadzono jednocześnie z dwu stron. Na odcinku Kutno—Koło budowę prowadziło Polskie Tow. budowlane, na odcinku zaś Strzałków—Kutno Tow. robót inżenierskich w Poznaniu.

Polskie Tow. budowlane posiada centralę we Lwowie, prowadzoną przez hr. Mycielskiego. Jednym z dyrektorów jest prof. Łopuszański. Na czele oddziału warszawskiego, któremu budowę powierzono, stoi b. minister oświecenia, inż. prof. Antoni Ponikowski. Tow. to buduje jednocześnie linję Kutno—Łódź, port na Wiśle przy Saskiej Kępie; ma też na planie budowę domów urzędniczych na Żoliborzu.

Budowa całej linji prowadzona jest pod zwierzchnim kierunkiem ministra kolei, K. Bartla, wiceministra J. Eberhardta i szefa sekcji budowy Jasińskiego. Bezpośrednio kieruje robotami dyrekcja budowy, której prezesem jest prof. J. Stecewicz i wiceprezesem S. Andrzejewski, a naczelnikami oddziałów od Kutna do Koła inż. K. Sztoloman i od Koła do Strzałkowa inż. Zieliński. Robotami na odcinku Kutno—Koło kierował inż. Reychman, mając do pomocy pp. Stan. Słonimskiego i Wład. Satkiewicza.

Wydano na budowę do d. 1 kwietnia 15 miljonów marek. Wydatek to wysoce produkcyjny, pozwolił bowiem stworzyć nową linję i dał zarobek przez 9 miesięcy od 1.500 do 5.000 robotnikom.

Z pewną piękną dumą ministerjum kolei uroczyście święciło dzień złączenia toru. Wyprawiono z Warszawy na obchód uroczysty specjalny pociąg z udziałem przedstawicieli ministerjum, wykonawców budowy, posłów sejmowych, delegatów misji zagranicznych i prasy.

Pociąg wyruszył, kierując się na Łowicz i Kutno.

Co chwila po obu stronach toru widać było grupy ludności z wsi okolicznych, często dość znaczne. Witano przejeżdżający pociąg głośnemi okrzykami.

Pociąg zaś, przecinając tę żyzną połać kraju, pozbawioną dotychczas komunikacji, mknął z brawurą, jakby dając dowód mocy nowej linji i mostów, prowadzony przez maszyny, spowite w girlandy zieleni z godłami Rzeczypospolitej Polskiej na przedzie. Mijamy tymczasowe stacje Krzewie, Turzynów, Kłodawa, Barłogi.

BARŁOGI—GRZEGORZEW?

Tu — postój. Czeka na pociąg delegacja. Włościanie pieszo, konno i na wózkach, straż ogniowa.

Dźwięki orkiestry witają przybycie pociągu. Na tor padają snopy bzu i narcyzów.

Delegat straży ogniowej występuje z przemową. Prosi, aby nazwę stacji przemianować. Nie Barłogi, lecz Grzegorzew od osady sąsiedniej.

Wiceminister Eberhardt dziękuje delegacji, oświadcza, że kolej zbudowano na pożytek ludności i wyraża zgodę na zmianę stacji, o ile wpłynie odpowiednie podanie ludności do dyrekcji budowy.

Tu—chrakterystyczna lokalna ambicja. Z gminiakami bowiem wychodzi jeden z gospodarzów, podaje kwiaty i dziękuje rządowi polskiemu za kolej i za to, że stację nazwano Barłogi. W Barłogach jest stacja, niech nazywa się Barłogi — o to proszą ze słuszną ambicją gospodarze.

Spór przecina poseł Rajca, prezes sejmowej komisji komunikacyjnej, radząc, aby się ludność porozumiała z sobą i wyraziła zdanie większości. Plebiscyt więc rozstrzygnie, czy stacja otrzyma nazwę Barłogi czy też Grzegorzew.

Pociąg mknie dalej, witany co chwila przez delegacje. Linja kieruje się na zachód, zbliża się doliną Warty i biegnąc po dość silnych spadkach, dochodzi do przedmieścia Koła. Ztąd, po krótkim postoju, rusza dalej do wsi Milina.

HISTORYCZNY MOMENT.

Pociąg zwalnia biegu. Z okien pociągu wyglądają delegaci warszawscy. Przed pociągiem olbrzymia brama tryumfalna w zwojach zieleni i kwiecia. Pośrodku tarcza z napisem:

„Warszawa 9/V 20 Poznań“.

Wokół — tłum. Banderje włościańskie, straż ogniowa z Kramska, policja konna.

Tor tu się urywa. Jeszcze jedna para szyn, a nastąpi złączenie. Pod bramą tryumfalną duchowieństwo. Obok gospodarze rolni Kąkolewski i wójt Modelski z chlebem i solą.

Wiceminister Eberhardt przyjmuje tacę ze staropolskim gościny szczerej symbolem.

Naprzód występuje kapłan z głową bielą przyprószoną. To ks. kan. Rusin, proboszcz z Kramska, weteran 63-go roku, jeden z delegatów, co w ciężkich ojczyzny chwilach do przyjaciela Polski, Ojca Św. Piusa IX, w delegacji jeździł, aby od stóp tronu apostolskiego z pokrzepieniem w sercu wrócić do skutej w kajdany Polski.

Mówi następnie wiceminister Eberhardt o twórczym instynkcie Polski. Prof. Stecewicz objaśniał duże trudności techniczne przy wykonywaniu budowy. Przeszkadzały wczesne mrozy i silne wylewy Warty. Składa wyrazy uznania kierownikom budowy i robotnikom za dużą wydajność pracy.

Poseł Rajca składa gorące podziękowanie kierownictwu budowy i robotnikom imieniem komisji komunikacyjnej sejmu.

16. maj niedziela pogoda T+10°R B. 747.

Imię i nazwisko	złożył		Imię i nazwisko	złożył	
	K.-Mk.	h.-f.		K.-Mk.	h.-f.

17. maj poniedziałek pochmurno T+9½°R B. 744.

Wczoraj uczniowie urządzili demon-
stracyjny pochód, ale ich nie prze-
puszczono do konsulatu w Bosnowcach
a następnie do Oświęcimia — bo w
Krakowie pozostają żydowscy i zo-
brą, wszyscy nie chcą wyjechać
nawet. a zajmują mieszkania budynki
niezbędne. — Żydowcy protegują
tych pracowników próżniaków i od-
wlekają od dawna wyzbycie ich się
z Krakowa. Dzień

18. maj wtorek niepewna pogoda ciepło.
T+18°R B. 747

Czesi prowokują ciągle na Śląsku —
sądzę, że to dowodem jest ich słabości, że
nie czują się pewni. Wojna z Czechami
byłaby teraz w Polsce najpopularniejszą
wojną — ale czy byłoby dobre ją teraz
prowadzić? Jak zachowałaby się Rosja,
czy Koalicja? Chociaż przykład Rzeki uczy
„beati possidentes"...

19. maj środa, pogoda T+20°R B. 749

W Cieszynie były rozruchy Polaków przeciw
prowokującym ciągle Czechom, pewnie
większe jak się zdaje z telegramów gazeciarskich.
W Muzeum Czapskich otwarto zwiedzanie
[illegible] [illegible] tego [illegible]

Czcionkami Krakowskiej Drukarni Nakładowej, Kraków, Kopernika 8.

Tydzień obrony kresów zachodnich.

Rodacy!

Poseł prof. Staniszkis podnosi harmonijną współpracę przy budowie wszelkich czynników: rządu, sejmu, techników, robotników. Ta budowa dowodzi, że chcemy i umiemy pracować. Wznosi więc okrzyk:

— Niech żyje lud pracujący!

W imieniu ludności pow. konińskiego przemawiał starosta, p. Augustowski.

Ujęli później robotnicy w krzepkie dłonie ciężkie szyny i ułożyli je między obie części toru. Kilka chwil... wiceminister Eberhardt i inni wyżsi przedstawiciele ministerjum oraz kierownicy budowy ujmują młoty, spajają szyny...

Tor gotów!

Potężny okrzyk wita tę chwilę.

Orkiestra gra pieśni polskie.

Na gwizd z parowozu tłum się rozsuwa i potężna pierś stalowa, zdobna w godła polskie, rozrywa wstęgę kwietną w pośrodku bramy tryumfalnej, pociąg zaś przechodzi po złączonej części toru.

Jeszcze niedługa droga i pociąg, w liczniejszem już gronie gości, przybywa do Konina. Stacja prowizorycznie leży o 3 wiorsty od miasta na prawym brzegu Warty, gdy miasto jest na lewym.

Tu wita przybyłych burmistrz m. Konina, p. Józef Kowalski.

X

Powrót drogą okólną. Na Jarocin, Wrześnię, Ostrów, Skalmierzyce i Kalisz do Warszawy.

Dzień godów czynu pozostawił po sobie wrażenie krzepiące i na długo pamiętne.

Jan Cz.

...asze kresy zachodnie. **Głosowanie ludowe ma roz-**
...kiego, Orawy i Spisza. Wynik tego głosowania sta-
...lności gospodarczej.
... jednak zaciętej walki, staną przeciw Polsce zwarte

... byłoby wobec przyszłości naszej winą nieprzeb...
...ogo braknąć, kto pragnie i obowiązany jest **speł...**

...amy Rodakom **konieczność nagromadzenia funduszo...**
...ich umożliwią spełnienie jego zadania w obecne...

... plebiscytowej na kresach zachodnich, **wzywamy**
z osobna do złożenia ofiary pieniężnej,
...ry plebiscytowej, do **przewiezienia tysięcy rodaków**
...zenia ich doraźnie w chwili pierwszej potrzeby.
...g wobec prastarej ziemi Piastowskiej, której złą-
...zym ręku.
...em narodowym. Chwila obecna już nie wróci.

...OBRONY KRESÓW ZACHODNICH.

Ks. Jan Rzymełko
przewodniczący.

Prof. Henryk Pachoński
sekretarz.

Fryderyk Dąbrowski
kierownik wydawnictw plebiscyt.

Franciszek Lubański
skarbnik.

Imię i nazwisko	*złożył*		*Imię i nazwisko*	*złożył*	
	K.-Mk.	*h.-f.*		*K.-Mk.*	*h.-*

i ~~A~~ Sukiennic, pochowane dotąd w pakach na
Wawelu, ale dziś jeszcze tam leżą, obawiając
się, że nie pod dostateczną opieką, co do bezpie-
czeństwa przed kradzieżą.

Komisja budżetowa uchwaliła zaproponować
Radzie zamknąć teatr Powszechny na
ulicy Rajskiej, bo kosztowałby Gminę 2
miliony (!). Dzisiejsi aktorzy wy-
strajkowali w obec Gminy pensje tak wy-
sokie jak i cały personel pomocniczy!
Że teatr niezależny powstaje z dnia
na dzień wypłaty. Wszelkie zrzeszenia
spółki i kontentują się dochodami wcale
znacznymi z wyzysku cen biletów. —

20. maj, pogoda T. + 20° R. B. 751.

Wiosna wspaniała piękna i wczesna — jak tak
dalej pójdzie, to za miesiąc będą żniwa. Może
Bóg się ulituje i zaopatrzy nas obficiej
w chleb, który jest podstawą życia, a regulato-
rem drożyzny.

21. maj prześl. pogoda T + 22° R. B. 750.

22. maj, zaleta pogoda T + 20° R. B 749
w południe i potem w nocy orzeźwiający
deszcz.

23. maj niedziela, Zielone Świątki

Po deszczu pochmurno T + 12° R. B 754.

24 maj pochmurna pogoda T + 16° R. B. 752½

TELEFON GAZOWNI Nr. 16 i 72.
:-: TELEFON FILII Nr. 198. :-:
TELEFON SKLEPU Nr. 345.

Kraków, dnia 6. marca 19

KRAKOWSKA GAZOWNIA MIEJSKA

L. 1553

W spr. zaległości za gaz.-

JWielmożny Pan
Dr. Klemens B ą k o w s k i
K r a k ó w.
ul. Św. Jana 12.

Dnia dzisiejszego zapłaciła Bóżnica "Damasze zaległą należytość za gaz w kwocie

Kor. 9.20.

Zawiadamiamy o tem JWPana Syndyka odnośnie tut. pisma z dnia 28/2. br. Lp. 331 z prośbą o niechanie dalszych kroków sądowych .-

Z wysokiem poważaniem

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

[illegible]

Zdaje mi się, że gdyby sejm uchwalił ustawę, że przy przyszłej regulacji waluty przyjmie markę jako np. jedną dwudziestą część grama czystego złota – (a dziś by 1/40!) to marka poszłaby w górę, ~~bo~~ a w każdym razie ustaliłaby się jakoś, jako wartość wiadoma, gdy dziś jest to kwitek bez wartości!

25. maj, wtorek, pogoda T+20°R — B. 750
~~w~~ w nocy był deszcz ulewny z grzmotami.

26. maj, środa pogoda cudowna T+22°R B. 748.
Pojawiły się już trześnie — po 60—80 koron za kilo! Jajo 2 Kor 20 — masło a po- taniało na 140. K za kilo, koks podrożał i węgle oraz gaz prawie dwukrotnie, kiełbasa 100 marek kilo — cukier już po 200 Koron kilo i trudno dostać nawet za tę cenę, za to ziemniaki spadły na 3 do 3.50 K. za kilo — ubranie letnie męskie kosz. 7000—9000 k. — kapelusz słom. pary 250—500 k — półbuty 800 do 1200 K. Koszula 500 marek. Oto ceny drożyzny! A ci tak pełno po kawiarniach, cukierniach, [illegible], teatrach — tramwaj [illegible].

Z [illegible] za kurs nabity — pieniądze przelewają się strugami z rąk do rąk, każdy ma przy sobie parę tysięcy „od wypadku" — a świat już nie myśli o jutrze. Dziwne czasy — jak się to ułoży do poziomu jakiegoś? Jak państwo pokryje olbrzymie deficyty? Gdzie ludzie będą mieszkać, skoro domów budować nie można, chyba że czynsz z jednego pokoju będzie kosztować 12000 marek co najmniej rocznie! A światło, opał? ustąpią? Wszystko zagadki.

Żarówka 75 Koron. (Przed wojną 1.50—2.50 kor.)

TELEFON GAZOWNI Nr. 16 i 72.
:-: TELEFON FILII Nr. 198. :-:
TELEFON SKLEPU Nr. 345.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L. 2573

Kraków, dnia 4 marca 1920

JWielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Syndyk miejski
w Krakowi[e]
ul. św. Jana 1[2]

Przy zwrocie pisma z dnia 1/3 br. , donosimy że w tute[jszym] liscie z dnia 26/2 1920 L: 2453 zaszła pomyłka, gdyż o ścią[gnięcie] zaległości od Gralewskiego prosiliśmy JWgo Pana Syndyka d[nia] 7/IV 1917 a nie 7/4 1919 r.. Pismo to wedle filury doręczone było 17/4 1917. W aktach nie ma śladu aby na pismo to, któ[rego od]pis dołączamy, otrzymaliśmy odpowiedź.-

Z poważaniem

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA
[signature]

1. Załącznik

MK.

11

27. maj czwartek pogoda T+22° R. B. 747.
(oziębienie w cieniu)

28 maj piątek, rano deszcz, potem rozpogodzenie,
pogoda i deszcz, T+19° R. B. 748

Rada miejska uchwaliła utrzymywać
dalej Teatr Powszechny (dawny ludowy)
z deficytem [illegible]! Aby panowie
nie mogli bawić się na głupstwach [illegible]
operetkach byli obywatele [illegible]
dzielnicy [illegible] ciężary na utrzymanie
lepsze komendantów! Czasem zbiór-
[illegible] rady miejskie
swoje jak [illegible], [illegible]
ostatnie krajowe z [illegible]
szeni. Odpowiedzialności rozkłada
się na to ciało i de facto nie istnieje
ażeby jeden drugi dureń robił się
popularny gardłując za wydatkami
nie mającymi pokrycia, luksusowymi.
Najpierw buty, a potem [illegible]
wadka — najpierw chleb, a potem
teatr i sztuka, a nie odwrotnie.

Nareszcie usunięto dziś siłą masę
ludzi ze szkoły Przemysłowej. Około 450
nie chciało się nóc umyć, próżnowali
tylko, żebrali i próżnowali na koszt
państwa. Poskanowano urzędnic[illegible]

Telefon № 16 i 72.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L: 2487

W spr. zaległości
za gaz K 36.90
ś.p. Anny Teichmannowej.-

Kraków, dnia 1. marca

JWielmożny Pan
Dr. Klemems B ą k o w s k i
Syndyk miasta
K r a k o w a
ul. Św. Jana

Odnośnie do tutejszego pisma z dnia 5/VIII 191
donosimy, że spadkobiercy ś.p. Anny T e i c h m a n o w
płacili dnia dzisiejszego / Ink.71/94 / zaległość za ga

K. 36.90

wskutek czego prosimy o wstrzymanie dalszych kroków są

Z poważaniem

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJS

ZM

Publiczne posiedzenie

Akademii Umiejętności.

Kraków, 30 maja.

Doroczne publiczne posiedzenie Polskiej Akademii zgromadziło wczoraj w auli Uniwersytetu poważne grono dostojników nauki, przedstawicieli władz rządowych i autonomicznych oraz liczny zastęp publiczności. Przybyli między innymi ksiądz biskup Sapieha, biskup Nowak, ks. kan. Wądolny, jen. delegat rządu dr Gałecki, prezydent miasta Federowicz, p. Zdzisław Tarnowski, prof. dr Wrzosek, szef sekcyi jako delegat prezydenta ministrów i min. oświaty, prof. dr Abraham i prof. dr J. Antoniewicz ze Lwowa, prof. Dickstein z Warszawy, naczelnik okręgu skarb. krakowskiego dr Pec i w. i.

Posiedzenie zagaił pięknem przemówieniem prezes Akademii dr K. Morawski, charakteryzując znaczenie i stanowisko Polskiej Akademii Umiejętności w nowych warunkach politycznego bytu Polski. Podniósł korzyści, jakie z tego nowego stanowiska odnosi Akademia, która dziś otoczona życzliwą opieką polskiego rządu, użyczającego jej wydatnej pomocy finansowej, kroczy ku najpomyślniejszemu rozwojowi. Skierowawszy osobny ustęp przemówienia do obecnych przedstawicieli rządu polskiego z Warszawy, z podzięką za opiekę i pomoc finansową rządu dla Akademii, podniósł, że usiłowaniem tej instytucyi będzie uzasadnić w pełni nadzieje, jakie ogół polski wiąże z Akademią, która chce i pragnie być teraz i w przyszłości »robur et fundamentum libertatis«.

SPRAWOZDANIE JENER. SEKRETARZA.

Następnie zabrał głos jen. sekretarz prof. dr Kostanecki i odczytał część sprawozdania za czas od listopada 1919 r. do kwietnia 1920 r. jako uzupełnienie ogłoszonego osobno drukiem sprawozdania z działalności naukowej Akademii w roku ubiegłym. Poświęciwszy słowa żałobnego wspomnienia zmarłym członkom Akademii śp. prof. Władysławowi Kulczyńskiemu, Kazimierzowi Chłędowskiemu i Rudolfowi Zuberowi, przeszedł sprawozdawca do spraw finansowych.

Do funduszów Akademii przybył w wymienionym okresie zapis Antoniego Jaworowskiego, zmarłego we Lwowie w r. 1917, w kwocie 40.000 m., Antoniego Krzepeli w kwocie 43.600 kor. na stypendya dla studentów Akad. górniczej, zapis śp. prof. Fryd. Skobla 21.164 kor. na badania językowe, legat Władysława Wiśniewskiego przez ręce mec. Osuchowskiego 35.936 kor. na wydawnictwa historyczne i zapis śp. Wł. Florkiewicza 18.000 kor.

Wspomniawszy o zamierzonych wydawnictwach i złożonych do druku pracach, nadmienił sekretarz w dalszym ciągu, że w bibliotece Akademii utworzono posadę dyrektora i przyznano bibliotece stałą dotacyę roczną. Pomoc rządu wydatniejsza była w ostatnim roku, aniżeli w ubiegłym, gdyż obok przyznania wydatnej rocznej subwencyi i szeregu zasiłków na specyalne cele muzealne i wydawnicze, przyjęło ministerstwo oświaty na swój etat z prawami emerytalnemi część funkcyonaryuszów Akademii na równych prawach z urzędnikami państwowemi.

Uchwalono dalej stworzenie posad delegatów Akademii w głównych centrach życia naukowego polskiego. Delegatami tymi mianowano prof. Jana Kochanowskiego i prof. K. Żórawskiego w Warszawie, prof. Abrahama we Lwowie.

NOWI CZŁONKOWIE.

Na walnem administracyjnem posiedzeniu wybrani zostali nowymi członkami Akademii.

Na wydziale filologicznym:

Korespondentami: dr Władysław Podlacha, prof. historyi sztuki w uniw. we Lwowie; dr Ludwik Bernacki, dyrektor Zakładu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

Na wydziale historyczno-filozoficznym:

Członkami czynnymi krajowymi: dr Zygmunt Celichowski, dyrektor biblioteki w Kórniku, Jan Korwin Kochanowski, prof. Uniwersytetu i prezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, dr Fryderyk Pappée, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.

Członkami korespondentami: dr Marceli Handelsman, prof. historyi w Uniwersytecie w Warszawie, dr Władysław Leopold Jaworski, prof. praw w Uniwersytecie Jagiellońskim, dr Adam Krzyżanowski, prof. ekonomii w Uniwersytecie Jagiellońskim, ks. Józef Pruszkowski, prałat katedry lubelskiej, dr Witold Rubczyński, prof. filozofii w Uniwersytecie Jagiellońskim, dr Wacław Sobieski, prof. historyi powszechnej w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Na wydziale matematyczno-przyrodniczym:

Członkami czynnymi krajowymi: dr Henryk Hoyer, prof. anatomii porównawczej w Uniwersytecie Jagiellońskim, [illegible] Stefan Niementowski, prof. chemii na politechnice we Lwowie, dr Michał Siedlecki, prof. zoologii w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Członkami korespondentami: Tadeusz Banachiewicz, prof. astronomii w Uniwersytecie Jagiellońskim, dr Kazimierz Białaszewicz z Warszawy, dr Władysław Szafer, prof. botaniki w Uniwersytecie Jagiellońskim, dr Wawrzyniec Teisseyre, prof. geologii i paleontologii w Uniwersytecie we Lwowie, dr Zygmunt Wóycicki, prof. botaniki w Uniwersytecie w Warszawie, dr Konstanty Zakrzewski, prof. fizyki w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Nadto wybrano jeszcze dwóch uczonych zagranicznych na członków czynnych zagranicznych, jednego na Wydziale historyczno-filozoficznym, a drugiego na Wydziale matematyczno-przyrodniczym. Nazwiska ich podane będą do publicznej wiadomości po zatwierdzeniu tych wyborów przez Naczelnika państwa.

NAGRODY AKADEMII.

1) Nagrodę z funduszu im. ś. p. Erazma i Anny małżonków Jerzmanowskich w kwocie 45.194 kór. przyznano Oswaldowi Balzerowi, prof. Uniwersytetu we Lwowie.

2) Nagrodę z fund. ś. p. Probusa Barczewskiego w kwocie 2.045 kor. za dzieło historyczne przyznano prof. Wacławowi Tokarzowi za pracę »Armia Królestwa Polskiego, 1815—1831«.

3) Nagrodę z fund. ś. p. Probusa Barczewskiego za dzieło artystyczne w kwocie 2.045 kor. przyznano prof. Józefowi Mehofferowi za obraz »Portret pani M.«

4) Nagrodę im. Konstantego Simona w kwocie 900 kor. przyznano p. drowi Witoldowi Wilkoszowi za pracę z zakresu matematyki.

Na zakończenie posiedzenia wygłosił prof. Leon Petrażycki z Warszawy odczyt p. t. »O tz. metodzie krytycznej i krytycyzmie w nowej filozofii i naukach humanistycznych«.

MOTYWA NAGRÓD
z fundacyi ś. p. Probusa Borczewskiego.

1) Za pracę historyczną. Mimo, iż warunki wojenne utrudniają druk książek naukowych, przecież komitet, ustanowiony dla poczynienia wniosków w sprawie udzielenia nagrody im. ś. p. Probusa Barczewskiego za dzieło historyczne znalazł się w tem położeniu, iż wybór wśród dorobku 1919 roku miał trudny, gdyż aż kilka dzieł z zakresu historyi politycznej, historyi prawa, jak i historyi literatury, mógł uznać za nadające się do dyskusyi. Komitet po naradach postanowił jednomyślnie przedstawić do nagrody dzieło profesora Wacława Tokarza pod tyt.: »Armia Królestwa Polskiego 1815—1831«, zaś zastrzec prawo ubiegania się o nagrodę w roku przyszłym dziełu prof. Juliusza Makarewicza pod tytułem: »Polskie prawo karne, część ogólna«.

Książka prof. Tokarza, jakkolwiek pisana tą samą metodą, co poprzednie jego prace, przecież bardzo korzystnie od nich się wyróżnia. Profesor Tokarz, jak zwyczajnie w swoich pracach, tak i w tej postępuje metodą, którą możnaby nazwać mozajkową: z drobnych, porozpraszanych wiadomości źródłowych układa obraz całości, sprzęgając je na tej samej płaszczyźnie obok siebie. Gdy jednak w poprzednich jego pracach zacierały się nieraz przy tym sposobie roboty kontury konstrukcyi historycznej w mnóstwie drobiazgowych zestawień, w tem dziele uniknął tego błędu i dał silnie zarysowane przedstawienie charakteru, zalet i wad armii Królestwa Kongresowego. Jak zwyczajnie zaś materyał zebrał z wielką starannością, i to materyał różnorodny i obfity. Nie ograniczył się też do przedstawienia, jak ta armia wyglądała, ale, za-

dent Masaryk złożył ślubowanie.

Rzecz charakterystyczna, że P. T. A. do dzi-

---

poznawszy się widocznie
skowcści. potrafił ćwi
wujący cddziaływanie n
na jej zdolność bojową,
budowały armię Królest
ją budowano; probierz
badań są ustępy, przeds
chowywała się w ogniu
Całą zaś pracę przenika
miotu ,sentyment, któr

2. Z a d z i e ł o m a l a
dla przygotowania wnio
nagrody z fundacyi ś. p
dzieło malarskie za rok
dwóch posiedzeniach n
względnieniem warunkó
fundacyjnym, tudzież o
uznał, że wśród dzieł n
nych w roku 1919 w
szczególnie zasługiwały
gły jeszcze stan wojen
jący wiele sił artystyc
wojskowej, zważywszy
z jakiemi walczyć mu
swoboda ruchów wielu
wreszcie przeszkody k
dzieł sztuki do Krako

rzystnie o niesłabnącej produkcyi naszych malarzy, których utwory utrzymują się zawsze na wysokim poziomie. Jednozgodnem zdaniem członków komitetu, pomiędzy utworami tych czterech wziętych w rachubę malarzy, szczególnie zaznaczył się prof. Józefa M e h o f f e r a »portret pani M.«, który nawet w szeregu portretów pędzla tego artysty niezwykłą plastycznością, tudzież żywotnością, siłą i harmonią kolorytu chlubnie się wyróżnia.

---

skiem procentowym, w końcu widzą, że im się sklep coraz więcej opróżnia i prowadzić handlu więcej nie mogą. Stąd się bierze, że w końcu uczciwe kupiectwo ustępuje i mamy niejako

ka w zwalczaniu lichwy są tak rażące dla każdego ekonomisty, że niektórzy wogóle politykę walki z lichwą uważają za zgubną i podrażającą towar. Do takich należy profesor Krzyżanowski, który w swojej monografii o drożyźnie pisze: »Ten sam błąd popełnia opinia publiczna, gdy chodzi o karanie paskarzy... pisma zapełniają szpalty walką z paskarstwem i lichwą, nie pomnąc, że to objaw wtórny, konieczne następstwa inflacyi, że ściganie przez władzę i sądy powiększa drożyznę, ponieważ ceny rosną z powodu ryzyka siedzenia w ko-

pań wielickich.

Do Wieliczki udał się także z nimi minister Tołłoczko, który przyjmować będzie interesowanych dzisiaj przed południem w gmachu poczty.

ZNIESIENIE ULG NA KOLEJACH PAŃSTWOWYCH. Krakowska dyrekcya kolei komunikuje: Z chwilą wprowadzenia w życie nowej ogólno-polskiej
y osobowej i bagażowej, tj. z dniem 1 czerwca
znosi się na kolejach w Małopolsce i na Śląsku
tyńskim wszelkie ulgi przejazdowe i przewozowe
osób prywatnych, przewidziane w dotychczasowych
pisach pozataryfowych między innemi dla dzieci
cych na kolonie lecznicze i wakacyjne, dla nau-
cieli, dla członków zakonów męskich i żeńskich,
ież dla innych osób z tytułu ubóstwa lub nieza-
ności.
a uczniów szkół publicznych przewidziane są w
ej taryfie ulgi oparte na 50 proc. zniżce na pod-
ie osobnych zaświadczeń bezpośredniej władzy
lnej.
Obec tego począwszy od 1 czerwca dyrekcya kolei
stw. nie będzie wydawała żadnych zniżek kolejo-
h dla osób prywatnych a wnoszone o takie zniżki
by zwróci petentom, jako niemożliwe do uwzględ-
nia. Przekazy zniżenia wydane w czasie do 1
wca, o ile w nich nie zaznaczono przy wydaniu
szego terminu ważności, będą mogły być wyko-
tane w normalnym 3miesięcznym terminie, zaś
ulgi przejazdowe, będące w posiadaniu osób pry-
nych tak długo, dopóki nie upłynie termin ich
ności, na który je wydano.
ASZ CUKIER. Po dwutygodniowym poście cukro-
n otrzymaliśmy nareszcie skromny przydział cukru
legitymacye — po 30 dkg. na głowę. — Jest to
ydział za kilka miesięcy, za które ministerstwo
owizacyi u nasz cukrem kartkowym zalega. Ale
szczególną uwagę zasługuje jakość cukru, którąśmy
iz otrzymali. Jest to melasa zupełnie nie oczyszczo-
a raczej okropnie zanieczyszczona — taka, jakiej
je się, jeszcze nie jedliśmy. Porządny, dobrze utrzy-
ny koń także by się namyślił, zanim by ją jeść począł. Jest to straszne zaniedbanie, nawet złośliwe, ze strony odnośnych organów ministerstwa aprowizacyi. Wszakże przez dwa miesiące, przez które wogóle cukru nam nie dawano, można było pomyśleć o przerafinowaniu tej melasy, aby ją uczynić jadalną, zanim ją przysłano na przydział.

CENA CHLEBA POZAKONTYNGENTOWEGO. — Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że cena chleba pozakontyngentowego — począwszy od 30 bm. nie może przekraczać 10 K za 1 kg.

CENY W BUFECIE TEATRU IM. SŁOWACKIEGO powinny być zrewidowane przez urząd walki z lichwą i uwidocznione kakaki. Za szklankę wody sodowej ze sokiem żądają ... marek.

dziono mu z ... jednak nikomu nie donosił, spodziewając się, że je odnajdzie. Zarzuconej mu winy kradzieży wypierał się, przyznaje się jednak do kradzieży wódek. Trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał go na jeden rok więzienia.

„DOSTAWCA“ WĘGLA. Wczoraj aresztowano niejakiego Stefana Garzyńskiego, który technikowi dentystycznemu Józefowi Warskiemu przedstawił się jako kolejarz wyłudził od niego 1200 K, obiecując mu dostarczyć 20 cetnarów węgla.

PODEJRZANE FUTRA. Aresztowano niejakiego A. Skoczylasa, u którego zakwestyonowano dwa kosztowne futra, prawdopodobnie pochodzące z kradzieży.

APROWIZATOR. Karol Raźny, b. sierżant, pod pozorem dostawy artykułów spożywczych wyłudził od wielu osób znaczne kwoty i popełnił szereg nadużyć. W nagrodę za tę wybitną działalność aprowizacyjną dano mu państwowy bezpłatny lokal „pod telegrafem“.

DONIOSŁA SAMA NA SIEBIE. Wczoraj 18-letnia Helena Kurdziel, służąca u dra Siedleckiego przy ul. Konarskiego 35, doniosła policyi, że jej pracodawcom ukradziono bieliznę wartości 12.000 marek. Przy przesłuchaniu jednak wyglądała bardzo zmieszana, tak, że ją zaczęto dokładniej badać, a przy badaniu tem wyszło na jaw, że bieliznę tę skradła sama Kurdzielówna. Zniosła ją najpierw ze strychu do piwnicy, a stamtąd wyniosła do siostry. Kurdzielównę aresztowano.

UJĘCIE BANKOWEGO WŁAMYWACZA. Onegdaj na dworcu krakowskim aresztowano dezertera i znanego włamywacza 23-letniego Michała Wojasa z Niepołomic, który przed dwoma tygodniami dokonał wielkiego włamania do jednego z banków w Tarnowie i na swoją tylko „cząsteczkę“ zagarnął przy tem 40.000 marek. Pomimo tak dobrego obłowienia się Wojasa nie opuściła chciwość na dalszą zdobycz i to go zgubiło. Wczoraj na dworcu skradł jakiejś kobiecie wiejskiej „marne“ 2000 marek, ta w porę spostrzegła, narobiła krzyku i Wojasa schwytano. Przy badaniu okazało się, z jakim ptaskiem ma się tu do czynienia.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Wczoraj aresztowano 17-letnią Helenę Siepierównę, która będąc w prywatnem mieszkaniu p. Rudolfa Rudolfa skradła mu 606 marek gotówką i garderobę wartości 5000 marek.

Aresztowano 32-letniego Fr. Rzepę, robotnika przy regulacyi Wisły w Ludwinowie, który okradł swoich towarzyszy pracy na kilka tysięcy marek.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

KONKURS NA STYPENDYA W. OSŁAWSKIEGO. Zarząd Akademii Umiejętności w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs na 5 stypendyów po 5000 K rocznie z fundacyi im. śp. Wiktora Osławskiego. Poda-

papieru do drukowania banknotów, należące do ... wlowicza.

ROZSTRZELANIE BANDYTÓW. „Kuryer Płocki“ donosi: Dnia 29 maja na mocy sądu doraźnego za szereg napadów bandyckich rozstrzelano Leona Włodarczyka i Juliana Jachmana.

SZKOŁA LOTNICZA W GDAŃSKU. Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje: Towarzystwo żeglugi powietrznej, założone w Gdańsku od niedawna, rozwija się coraz lepiej. Od 1 czerwca zostanie otwarta szkoła lotnicza. Niedługo ma być również zorganizowana stała komunikacya powietrzna pomiędzy Gdańskiem a Warszawą.

OGRANICZENIA W MIŃSKU. Jen. Szeptycki ogłosił, jak pisma mińskie donoszą, następujące zarządzenia z 25 bm.: 1) Mieszkańcom Mińska dozwala się przebywać na ulicach od godz. 6 rano do 10 wieczór. 2) Zabrania się urządzać jakiekolwiekbądź zebrania publiczne, zabrania się zbieranie się w grupy, liczące ponad trzy osoby. 3) Teatry, kinematografy, restauracye i kawiarnie winne być zamknięte o 9 i pół wieczór. 4) Osobom cywilnym zabrania się noszenie i posiadanie broni palnej i białej. Osoby winne niezachowania przepisów powyższych będą natychmiast aresztowane i karane z całą surowością przez sądy wojenno-polowe.

Drugie obwieszczenie podpisane przez mińskiego komisarza p. Dynowskiego zagraża karą więzienia do 3 miesięcy lub grzywną do 1000 mk. osobom, które rozgłaszają fałszywe pogłoski, sieją panikę i zakłócają normalny tryb życia, zamykając magazyny i ukrywając towary.

DEFRAUDACYA W KONSULACIE POLSKIM. Z Paryża donoszą do „Kur. Por.“ pod datą 12 bm.: Niezmiernie przykra sprawa otworzyła się w tych dniach w konsulacie paryskim. Funkcyonaryusz Z., pełniący tam obowiązki kasyera, zmarł nagle w warunkach podejrzanych. Stwierdzono otrucie. Ale to była tylko niemiła przygrywka do dalszych odkryć. Ruch pieniężny konsulatu (jeneralnego) jest tu dość znaczny. Nagła śmierć kasyera była już tylko niestety finałem całego szeregu nadużyć, które popełnić zdołał przez krótki czas urzędowania. Dotąd całość defraudacyi nie została ustaloną. Pogłoski wahają się między 40 a 200.000 franków. W każdym razie w przekładzie na marki są to krociowe straty. Funkcyonaryusz Z. należał do tej kategoryi podupadłych obywateli ongi wiejskich, których na bruku paryskim grasuje może setki i tysiące. W tym wypadku mamy do czynienia z typowym przykładem nieopatrzności naszych urzędów, gdyż nieszczęsny Z. znany był w Paryżu szeroko i od lat wielu jako nałogowy gracz.

GRONO POLAKÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH wysłało na głodne dzieci w Polsce za pośredni-

się w barakach w Bronowicach – zaraz
znaleźli się „posłowie", którzy opowiadali
o radzie, aż wreszcie rząd zdobył się na
stanowczość, w nocy telegramem zamówili
zwał żandarmeryę i trochę najpierw. Inwalidzi
zobaczywszy marsz i domyślając się o co
chodzi, zabarykadowali się, perswazye
nie pomogły – żandarmi jednak siłą
wtargnęli, pięciu kilku poturbowali
jednego lekko zranili – potem wsadzili
inwalidów do samochodów ciężarowych i
wywieźli do Bronowic część koło 300
a na Wolę koło 150. Czas było pozbyć
się tych austryackich inwalidów, prze-
ważnie chłopów, którzy się uważali za
„cesarskie dzieci" – a teraz chcą, aby ich
uważać na równi z inwalidami polskiej
armii co zdobyła Lwów, [illegible] i t. d.

29 maj sobota pochmurno T+16. B. 746
chwilami deszcz.

30 maj niedziela niepewna pogoda
T+19°R B. 748 – [illegible] oczywiście –
Akademia Umiejętności przyznała nagrodę
Jerzmanowskiego 45,000 K. Oswaldowi
Balzerowi, który stworzył warownię
nauki polskiej we Lwowie.

31. maj poniedziałek pochmurno
T+19°R B. 748.

Koledzy i Koleżanki!

Ostatnio przeprowadzona akcja Związku Urzędników Pracujących w przemyśle polskim dowiodła, że tylko drogą organizacyjną przez zbiorowe poparcie swych postulatów można dojść do ugody z przedsiębiorcami, regulując nasze ciężkie, wprost płaczliwe położenie ekonomiczne.

Z drugiej strony zorganizowanie się wogóle przedsiębiorców w jedną Centralną organizację z siedzibą w Warszawie (Chmielna 2) — jest najlepszem wskazaniem dla nas, że tylko ławą w pojmowaniu swych zadań, jako klasa pracownicza, możemy dopiąć celu zawsze tam, gdzie chodzi o nasze żywotne, życiowe interesa, gdzie chodzi o nasze ochronne, społeczne stanowisko, godne aspiracji wolnego człowieka.

Wychodząc zatem z tego założenia, postanowiliśmy zorganizować wszystkich ~~pracowników i~~ pracowniczki biur adwokackich i notaryalnych *~~pracujących w~~ ...., jako* Sekcyi Zw. Ur. pryw. *który to przez swe należenie do Rady Zrzeszenia Związków Zawodowych utrzymuje stały kontakt ze wszystkiemi na terenie Małopolski, Śląska i byłej Kongresówki, istniejącemi a pokrewnemi nam organizacjami — skutecznie rozwijając swe agendy dla dobra całego ogółu pracujących urzędników.*

W tym celu zwołujemy na dzień 16 lutego (poniedziałek) *b. r. na godz.* 7 w. *w lokalu Związku Urzędników i Urzędniczek Prywatnych, Sławkowska 6 I p., pierwsze Walne Zgromadzenie wszystkich ~~pracowników~~ i pracowniczek* manipulantek adw. i not., *a to dla ostatecznego zadecydowania o powołaniu do życia* Związku manipulantek, *na które Was i Waszych Kolegów (żanki) niniejszem usilnie zapraszamy.*

Przytem prosimy P. T. Urzędników poszczególnych przedsiębiorstw i fabryk o zgłoszenie przy wejściu na salę swych przedstawicieli, którzy w ciągłym kontakcie z Zarządem Związku stanowić będą ciało, konieczne przy każdej organizacji zawodowej.

Ufamy, że wezwanie nasze odbije się głośnem echem i skupi wszystkie Pracowniczki instytucji adwokackich i notaryalnych *na sali naszej.*

Jawcie się wszyscy!

Komisja organizacyjna.

...NIKÓW I URZĘDNICZEK PRYW... KRAKÓW

Drukarnia Polska Franciszka Zemanka i Sp. w Krakowie, ulica Retoryka.

1. Czerwca. wtorek pogoda T+21° R. B. 751.

2. czerwca. środa pogoda T+20° R. B. 750.

3 czerwca czwartek deszcz T+12° R B 742.

Procesja B. Ciała odpadła z powodu niepogody. Pod wieczór wypogadza się

4 czerwca. piątek wypogadza się
T+11° R B 736

Wszystko nasze trzymamy znakomicie na wschodzie.
Na zachodzie mamy ciężką wojnę ludności na oku Anglikami, — gdyby nie wojna z Rosją, tobyśmy wnet na zachodzie porządek zrobili.
Z Warszawy donoszą, że ministerya mają 360 samochodów do rozjazdów urzędników! Co za marnotrawstwo!
A tu ludzie zaczynają się wyprzedawać, aby żyć. Przedewszystkiem poszły antyki, potem obrazy i dywany teraz idą meble, biblioteki... Właściciele realności, którzy tylko do jej dochodów są ograniczeni, zaciągają dodatkowe pożyczki hipoteczne, aby pokryć wydatki konsumcyjne, codzienne. Wielu z których dotąd obchodzą się przedwojenną bielizną, obuwiem, ubraniami — w miarę, jak się wszystko niszczy, patrzą z trwogą w przyszłość, [illegible] na okrycie się,
./.

Z ODYSSEI JEŃCA. Świeżo przybyły z niewoli rosyjskiej p. Józef Wilczek, w swoim czasie członek zarządu Sokoła przemyskiego, który wstąpił do Legjonów Piłsudskiego w roku 1914 i dostał się do niewoli pod Mołotkowem, opowiedział nam niektóre szczegóły ze swojej odyssei. Wzięto ich razem 104 do niewoli i przewieziono do Kijowa, gdzie kilku rozstrzelano, resztę wysłano do Moskwy. Tam zaopatrzył ich Komitet polski w bieliznę i trochę grosza, poczem wyprawiono ich do Buja w gub. Kostromskiej, a nareszcie do Turkiestanu, gdzie zatrudniono ich przy zbieraniu bawełny. P. Wilczek bawił w Skobelewie w Turkiestanie do 31 stycznia 1920 r. W tym bowiem czasie władza sowiecka nakazała wyprawić inwalidów do domu. Po przeprowadzonych oględzinach lekarskich pozwolono na wyjazd 30 jeńcom ze Skobielewa i tych wysłano do Taszkientu. Tam dobrano jeńców z innych okolic i wyprawiono razem 300 ludzi do Moskwy, gdzie Polaków i Ukraińców, mających niżej 40 lat, zatrzymano, a resztę puszczono w dalszą podróż. W Moskwie umarł pułk. Meier, jeden z oficerów austrjackich, należący do transportu. Z Moskwy wyprawiono ich do Narwy, potem do zatoki fińskiej, skąd na dużym okręcie niemieckim przyjechali do Świnouścia. I na okręcie i w Świnouściu Niemcy odnosili się bardzo przychylnie do jeńców. To samo działo się także w Berlinie i Dreźnie, skąd na Passawę przybyli do Wiednia, gdzie doznali nieszczególnego przyjęcia ze strony polskiej, bo w Stiftkaserne na Marjahilf. zabrano im papierosy i zapędzono do roboty.

Polacy z Królestwa, między którymi jest wielu „bieżeńców", znajdujący się w Turkiestanie, prosili, aby kraj ich ratował, bo ich tam gnębią, nie chcą puścić do Polski i zabierają mienie. Dużo jeńców uciekało stamtąd przez Persję, ale jeszcze około 30.000 jeńców różnych narodowości pozostało na miejscu. Polacy specjalnie są prześladowani obecnie, wszystkie towarzystwa polskie rozwiązano.

W czasie przejazdu jeńca przez Moskwę był tam właśnie wybuch amunicji. Winę zwalono na Polaków i poddano ich ścisłej kontroli, wielu aresztowano. Drożyzna w Moskwie bardzo wielka. Szklanka mleka kosztuje 150 rb., funt chleba 400 rb., funt słoniny 2.500 rb., tylko mahorka względnie tania. Pieniędzy bolszewickich jest dużo, ale mimo to drożyzna daje się bardzo odczuwać.

Kilku mieszkańców Turkiestanu prosiło p. Wilczka o udzielenie wiadomości rodzinom. I tak: Józef F i r e k z Taklinowa pod Nowcradomskiem zawiadamia rodzinę, że żyje, podobnie Franciszek S t r u s i ń s k i prosi o uwiadomienie p. Leona Janowskiego w Oborach ad Złaków, że żyje, p. B e r a n e k uwiadamia o tem samem Marję Chojecką w Warszawie, a Ferd. B e r g e r rodzinę w Zabłociu ad Żywiec.

Jaśnie Wielmożny Panie
Syndyku!

Załączając do niniejszego pisma sądowe ośmielam się z polecenia Dyrektora prosić Jaśnie Pana Syndyka o łaskawą interwencję w tej sprawie, gdyż obawiamy się by wspomniany Kowalski wypuszczony o parę lat za wcześnie z więzienia nie podjął znów swej rabunkowej operacji na nasz inwentarz. W razie zgody Jaśnie Pana Syndyka wszelkimi wyjaśnieniami służymy w oznaczonym przez Jaśnie Pana terminie.

Łączę wyrazy poważania
St. Kowiński

15

bo na to potrzeba Tysięcy!

5. Czerwca sobota pogoda wczesna T + 11° R B 740.

6. Czerwca niedziela niepewna pogoda T + 12° R B 739-5

Podłoga nowa wstrząsa państwo polskie – deficyt po ministrze finansów nie zdecyduje się na zaprowadzenie podatków w Galicji i Poznańskiem płacą przynajmniej po dawnemu – ale w Kongresówce nie płacą – po dawnemu nie! Grabski zamyka się tak zwany podatek wszelki cła w monopolach: soli, spirytusu, nafty, cygar, kolei, telefonów i tp. – potroić drożyznę, a rolnicy nie płacą względnie bardzo mało, a najwięcej zarabiają kolejarzy nic w ogóle! A wydatki olbrzymie, elektryczne wotowanie marka odzież wozy spada w wartości. Nie zatrzymamy się, aby przemyśleć „niemieckiej Austrji”, pani skrytka rozrzutnieni bez przyczyny skarb lepiej, jak marka! Ale naturalnie skoro nie dają na moje naprawianie, co mają marka z przyjaciółmi! „ile zapis uchwalił” naprawiono – i kto to ma brać za granicą? kwitek bez kwoty

BANK KRAJOWY

KRÓLESTWA GALICYI i LODOMERYI Z WIELKIEM KSIĘSTWEM KRAKOWSKIEM

FILIA W KRAKOWIE.

Adres na telegramy:
BANK KRAJOWY, KRAKÓW.
TELEFONU Nr. 223 i 2543.

L. 3836./D

W Krakowie, dnia 22.stycznia 192

Wielmożny Dr Klemens Bąkowski,
adwokat krajowy
w Krakowie.

Niniejszem donosimy uprzejmie, że zapisaliśmy w rachunku bieżącym ok/94 WPana w myśl pisma z dnia

Winien	Tytuł	Ma	Waluta
	za odsetki prolongacyjne od im.w. K 6,600.- 5% polskiej pożyczki państwowej z 1918.r.w depozycie ok/94- (polskiej)	K 165.-	23.b.m.

Z poważaniem
Bank krajowy Królestwa Galicyi
i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskim
Filia w Krakowie.

BUCHALTERJA

Drukarnia Związkowa w Krakowie. — 3003-19.

To też na targu w piątek żądano 500 marek za kurę, 20 za litr borówek, itd.

Około 1–3 god. deszcz, grzmoty, mały grad – wieczorem przelotami deszcz

7 czerwca poniedz. deszcz
T + 8° R B 738.

8 czerwca wtorek deszcz (św. Medard – zły prognostyk) T + 10° R B. 742
wieczorem wypogadza się

9 czerwca środa, niepewna pogoda, T+15° R. B. 746

Od 1/6 gazety kosztują po 2 marki za jeden numer.

Dotąd brak niektórych druków na pożyczkę polską, stronę odsyłają z banków bez niczego, zapał potem zupełnie ostygnie. Doprawdy karygodne niedołęstwo. Po co rozpisywać pożyczkę, lepić afisze, odezwy, odbywać zgromadzenia, skoro de facto nie można subskrybować.

Również ciągle brak marek i stempli, trzeba gonić za niemi – a przecież to dochód dla skarbu!

Przesilenie ministerjalne w Warszawie o sekwestr zboża! W chwili, gdy idzie o losy granic, wojnę, plebiscyty – politycy o drugorzędną sprawę osłabiają państwo! Wieczorem deszcz.

10. czerwca czwartek wypogadza się
T. + 14° R. B. 744. [illegible]

11. czerwca. piątek niepewna pogoda
T + 14° R. B. 748. wieczorem tylko + 8° R.

Dr KLEMENS BĄKOWSKI
ADWOKAT
Kraków, ul, św. Jana 12, II piętro
TELEFON Nr 492.

Kraków, dnia 30/8 1919

Wielmożni Państwo!

Otrzymawszy od Wodociągu Miasta Krakowa

polecenie zaskarżyć W. Pan o zapłacenie kwoty 68 K 50 h

należnej z tytułu należytości za naprawę instalacyi wodociągowej w r. 1917 w realności L. 28 ul. św. Jana

wzywam uprzejmie W. Państwa (jako dziedziców ś. p. Ant. Wierzbanowskiego) o nadesłanie powyższej kwoty na moje ręce w 8

dniach, w przeciwnym razie zmuszony będę wnieść skargę, coby naraziło W. Państwa

na koszta i egzekucyą. Koszta tytułem znaczne, bo należałoby mi przedłożyć odpis z aktów spadk. przyjmujących własność spadek.

Z poważaniem

Za list ten policzam 5.

Dr Bałuk

Syndyk st. król. m. Krakowa.

W. P. Antoni i Zofia Jaroszowie w Krakowie

Z DRUKARNI „CZASU" W KRAKOWIE

12 czerwca sobota pogoda T+13° R B.748

13 czerwca niedziela pogoda T+16° R. B.748

Złe wiadomości z frontu wschodniego
musieliśmy Kijów opuścić i cof-
nąć się — a tu spokojnie mini-
[illegible]!

14. czerwiec poniedz. pogoda T+16° R. B.747 popoł. deszcz

15. czerwiec wtorek pochmurno T+14° R. B.746

16. czerwiec środa pogoda T+16° R. B.747.

Od 6 lat żyjemy w ciągłem oczekiwaniu,
naprężeniu nerwów, w ciężkich
warunkach. Radość z odzyskania
niepodległości truje walki graniczne
i straszne wydatki nie mające pokry-
cia w dochodach, żadnej prognozy polep-
szenia sytuacji w jakimś bliższym
nas czasie. Potomkom będzie łatwo,
wychowają się w nowych warunkach,
ale i my chcielibyśmy choć chwilę po-
żyć spokojnie z widokiem na szczęśliwszą
przyszłość... Czy to zobaczymy
my?

17 czerwiec czwartek pochmurno T+16° R B.746
w nocy deszcz

18. czerwiec piątek deszcz
T+16° R. B.743
Popołudniu wypogadza się

19. czerwiec sobota deszcz
T+14° R. B.742

POLSKI BIAŁY KRZYŻ
1919

Telefon № 16 i 72.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L: 1592

Kraków, dnia 5 stycznia

Wielmożny Pan

DrKlemens B A K O W S K I
Syndyk miejski

K r a k ó w

W załatwieniu pisma tamtejszego z dnia 2 b
przesyłamy w załączeniu żądany odpis rachunku oraz de-
klaracyę podpisaną przez p. Pietraszkiewicza o której
zwrot uprzejmie upraszamy.-

Z poważaniem

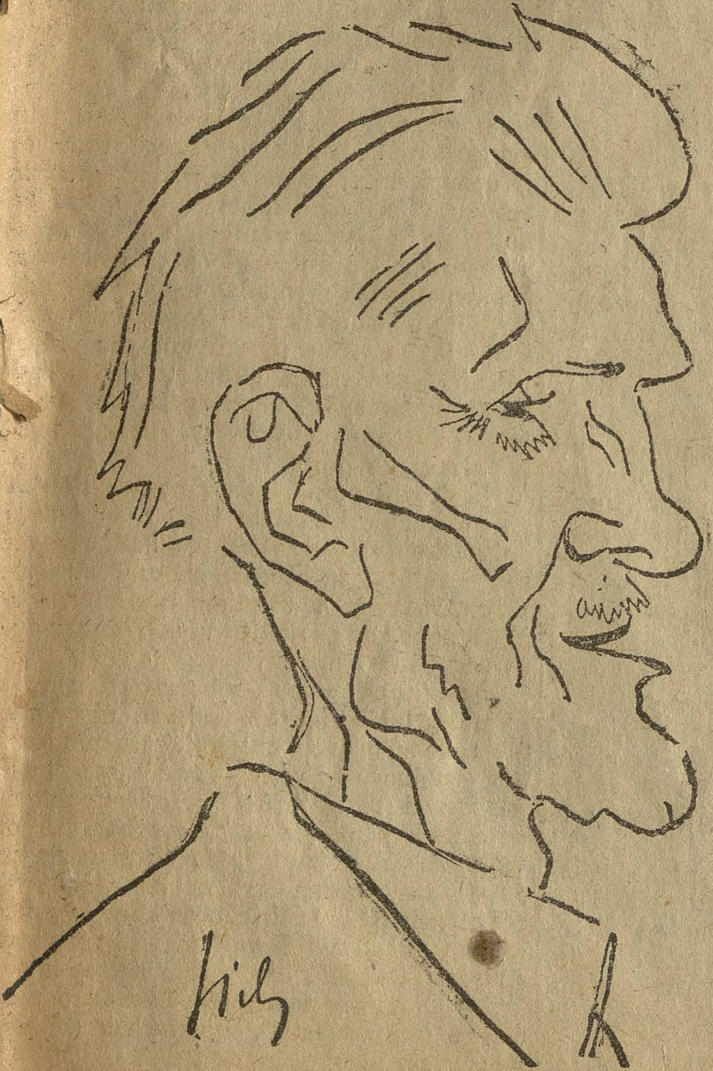
KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

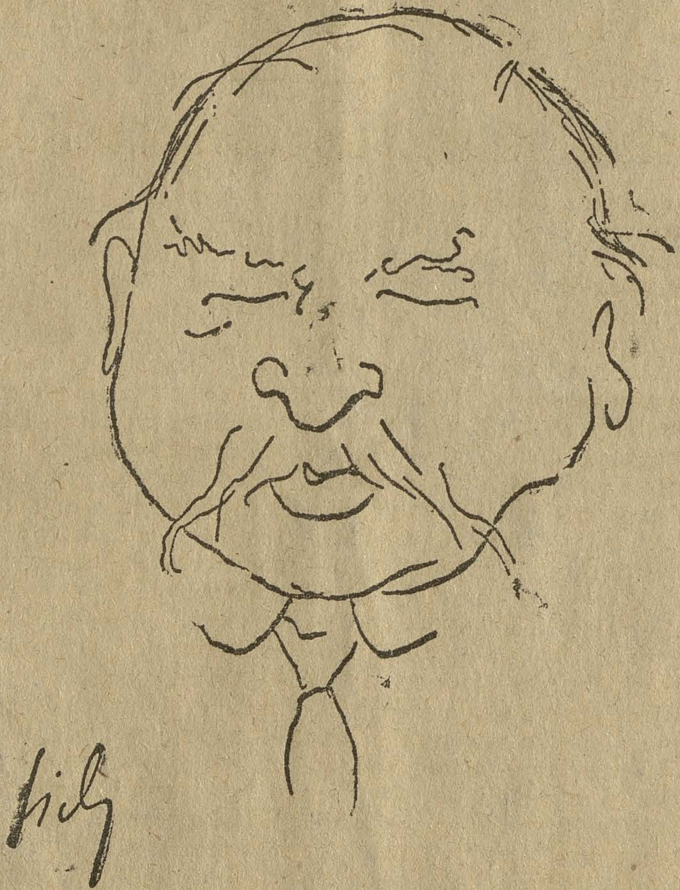
[illegible]

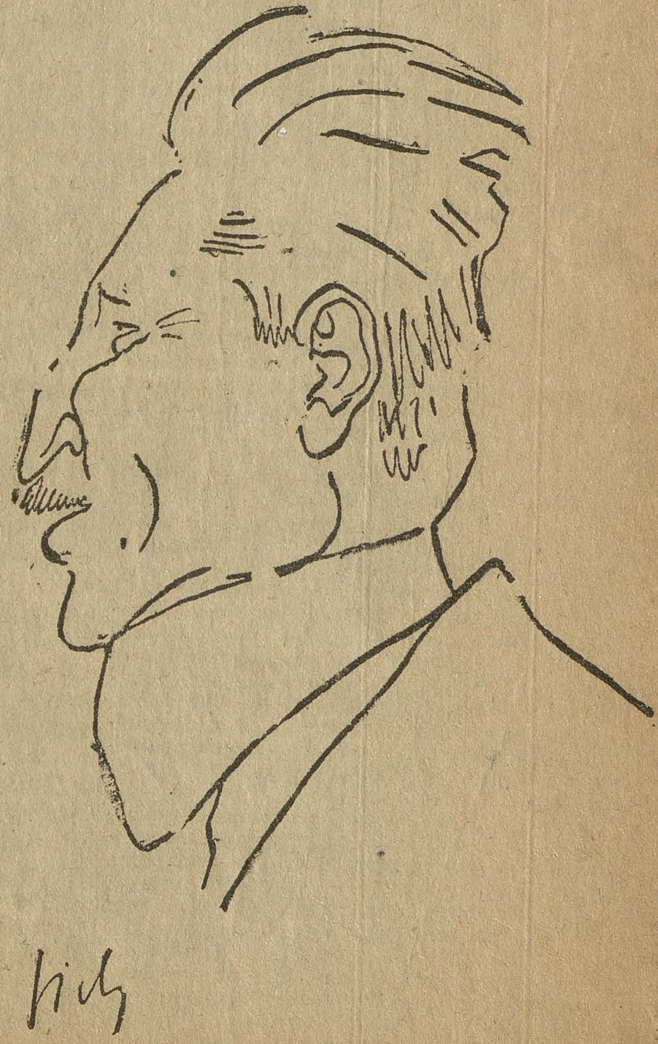
2 załączniki

B. Taka u nas jeszcze ciemnota. Dowodem to, że przez 2 dni były zbiegowiska przed kliniką dlatego, że rzekomo w klinice urodził się djabeł z kopytem i ogonem! 6 policjantów musi stać na warcie!!! W XX wieku!

Z DRUKARNI „CZASU" W KRAKOWIE







CI, KTÓRZY NIEDOSZLI.

P. DASZYŃSKI P. DIAMAND P. HAUSER

Z KRAJU

Płock. Od naszego korespondenta otrzymujemy następujące uwagi o życiu prowincji i stosunku do niej stolicy.

Prowincja. Przed oczyma duszy naszej staje obraz cichego miasta, głuchej wsi, staje szara gromada „prowincjonalistów". którzy nie robią wielkiej polityki, nie orjentują się w zagadnieniach chwili, lecz z większą lub mniejszą gorliwością spełniają zarządzenia, które mądrość prawodawcza uchwali, a rutyna administracyjna przyprawi.

Ta prowincja, która dla karjerowicza politycznego jest terenem do zdobycia mandatu, dla gabinetowego doktrynera — polem i materjałem do eksperymentów socjalno - administracyjnych, ta prowincja, której niejeden chce imponować i hetmanić, ta szara, cicha, potulna prowincja— ma jednak swą własną duszę.

Zapominają o tem częstokroć nawet sternicy naszej nawy państwowej, iż budowanie Rzeczypospolitej dokonywa się nie tylko w stolicy, lecz i w naszych wioskach, parafjach, gminach, miasteczkach i miastach.

Sejm może uchwalić szereg praw mądrych, władza centralna może chcieć je jak najlepiej wykonać, ale samo wykonanie zależy od tych mniejszych i większych ośrodków, zwanych prowincją.

To też problemat „prowincji", mówiąc dokładniej, stosunku rządu centralnego do społeczeństwa, jest jednym z najpoważniejszych problematów państwowo-twórczych.

Mamy przed sobą dwie drogi. Albo stworzymy państwo centralistyczne, gdzie urzędnik będzie alfą i omegą wszystkich prac, gdzie powstanie specjalna, dobrze zorganizowana kasta ludzi, prowadzących swą własną politykę, albo też tak zorganizujemy nasz aparat państwowy, że rząd centralny będzie jeno regulatorem, ogólnym kierownikiem, że urzędnik będzie nie ślepem narzędziem swej wyższej władzy, lecz obywatelem, związanym moralnie z tym terenem, na którym pracuje.

Taki urzędnik-obywatel, pracując w środowisku, które zna, lepiej wykona swe obowiązki, troską serdeczną ogarnie najbliższe mu społe-

ŻYCIE GOSPODARCZE

Budowa sztucznych dróg wodnych w Małopolsce

Austrjacka ustawa o budowie dróg wodnych z 11 czerwca 1901 r., (dz. ust. p. Nr. 66) przewidywała dla krajów północno-wschodnich b. korony austrjackiej budowę sztucznych dróg wodnych, więc kanałów żeglugi i skanalizowanie rzek o łącznej długości około 1,600 km. Koszt tych inwestycyj, obliczone w r. 1901 na 750 mil. koron, ustalono w r. 1910 na podstawie w międzyczasie dokonanych dokładniejszych studjów na przeszło 1—2 miljardów koron. Do przewidzianej ustawą sieci dróg wodnych należało, jako przedłużenie t. z. kanału żeglugi Dunaj (Wiedeń)—Odra (Bogumin), spławne przyłączenie od Odry do doliny Wisły i do spławnej przestrzeni Dniestru. Dla przeprowadzenia studjów, opracowania projektów i wykonania robót budowlanych około drogi wodnej od Odry do Dniestru stworzył b. rząd austr. w r. 1905 specjalny urząd pod tytułem: Ekspozytura Dyrekcji budowy dróg wodnych z siedzibą w Krakowie. Studja prowadzone przez ten Urząd okazały, że droga wodna od Odry (Bogumina) do Dniestru powinna biec naogół: od Mor.-Ostrawy, przez Piotrowice, Pruchnę, Dziedzice, Jawiszowice, Zator i Skawinę i połączyć się z Wisłą w obrębie Krakowa, skąd znowu dalej na wschód miałaby dotykać miejscowości Miklaszów, Dąbrowę, Majdan, Leżajsk, Jarosław, Laszki, Sądowa-Wisznie, Rudki, Czajkowice, aby pod

usytuowanego jazu ruchomego umożliwiającego w razie wielkich wód nieszkodliwy ich odpływ. Przeszkodę dla ruchu galarów i tratew, powstałą z powodu budowy jazu, zniesie się wykonaniem obok jazu t. z. śluzy komorowej wraz z kanałem śluzowym, co umożliwi przejście tychże z poziomu wyższego do niższego i odwrotnie. Dolne bulwary, które między Krakowem a Podgórzem są już wykonane i opatrzone w tory, łączące się z sąsiedniemi stacjami kolejowemi, umożliwiają przeładowywanie towarów z łodzi na wozy lub wagony i odwrotnie. Wykonane również przeważnie górne mury bulwarowe, odpowiednio pod względem architektonicznym wyposażone, służą do ochrony miasta przed powodziami. Wzdłuż tych murów biegnące drogi bulwarowe komunikują się z dolnymi bulwarami zapomocą ramp zjazdowych i schodów. Po ukończeniu jazu i śluzy komorowej będzie więc Wisła tworzyć w obrębie Krakowa t. z. przystań dla ruchu.

W r. 1912 przystąpiono również do budowy kanału żeglugi w drodze przedsiębiorstwa, na przestrzeni między Zatorem a Skawiną, na długości około 24 km., a w r. 1917 przystąpiono do wykonania ujścia kanału do Wisły w Ludwinowie na długości 0.8 km.

Roboty te przerwane, bądź też bardzo ograniczone z powodu zjawisk wojennych,

miotem studjów i badań władz państwowych, interesują się nią także przedsiębiorstwa prywatne ze względu na doniosłe znaczenie gospodarcze tych urządzeń, t. j. wyzyskanie siły wodnej dla elektryfikacji kolei podkarpackich i zakładów przemysłowych. Niezależnie od tego są jednak studja w toku co do prowadzenia sztucznej drogi wodnej wzdłuż prawego brzegu Wisły od Krakowa do ujścia Sanu, więc z wykluczeniem Wisły na tej przestrzeni od ruchu łodzi kanałowych. Na podstawie wyników wszystkich tych studjów i po dokładnem rozważeniu zalet i ujemnych stron poszczególnych projektów pod względem ekonomicznym, ogólno-gospodarczym i nautycznym, zapaść może dopiero decyzja na rzecz jednego lub drugiego projektu.

Od chwili odrodzenia Państwa Polskiego po koniec kwietnia 1920 r. wydano na dalsze kontynuowanie robót budowlanych, rozpoczętych za czasów zaboru austrjackiego, tudzież na zakupno inwentarza budowlanego, na projektowanie i zarząd ogółem 9,801,200 marek.

Ustawiczny wzrost robocizny i cen materjałów budowlanych podraża niepomiernie roboty będące w toku, brak zaś, bądź też trudność nabycia inwentarza budowlanego i materjałów budowlanych powstrzymuje należyty tok robót. Mimo tych przeszkód wre praca na placach budowy, a tysiączna rzesza zatrudnionych przy tych budowach robotników świadczy wymownie o silnej woli młodego Państwa stworzenia dzieła dla gospodarczego rozkwitu Ojczyzny naszej nieodzownego, a dla całego społeczeństwa niezwykle cennego i pożytecznego.

H.

20. Czerwca niedziela, pochmurno po deszczu T. + 16° R. B. 741. popoł. pogoda

21 czerwca poniedz. pogoda. T + 18° R B 746

22 czerwca wtorek pogoda wspaniała T+19° R. B. 748.

Od 15/6 rozpoczęto wymianę reszty koron na marki – po 26/6 marki będą walutą krajową. Z początku prawie nie zmieniano, bo żydzi wyłapywali korony.

Teraz coś zaczęło, żydzi już nie ~~[illegible]~~ skupują koron i przeto więcej osób się zgłasza do wymiany. ~~Paczka zapałek~~ 1 m. 50 f.!!!

Jak łatwo do przewidzenia wszystko co kosztowało koronę, kosztuje markę, czyli wszystko podrożało automatycznie o 40%.!! Pożyczka państwowa idzie marnie, bo ją zamorzono zwlekaniem, pisaniną, formalnościami, fałszywemi i zmienianemi potem wyjaśnieniami itp. Znać, że Dyletanci prowadzą sprawę, do której należało tylko fachowców powołać.

Podłą rolę odgrywa państwo polskie i jeszcze nie zdołało się na nałożenie jakichś podatków – skarb pusty, coraz nowe długi – ale Królewiacy kontenci, bo prawie nic nie płacą. Płaci tylko Mało- i Wielkopolska, bo tu dawny aparat podatkowy funkcjonuje i ratuje częściowo finanse państwa.

A tu coraz nowe kombinacje zmian, [illegible], wytwarzające obskurne, nie znane, urzędowe kompetencje [illegible]!

[WA]RSZAWA
[N]º 14
RZECZPOSPOLI[TA]

28 CZERWCA 1919

Dnia 28 czerwca 1919 r., w Wersalu, Ignacy Paderewski i Roman Dmowski podpisali traktat pokojowy z Niemcami imieniem Polski,

Jako jednego z państw sprzymierzonych.

Państwem sprzymierzonem stała się Polska dzięki tej mądrej polityce, która w czasie wielkiej wojny losy Polski związała z losami Państw Zachodnich.

W lecie 1917 roku zawiązał się na ziemi szwajcarskiej, późniejszy paryski, Polski Komitet Narodowy, a wkrótce potem zaczął on tworzyć pierwsze wolne wojsko polskie, późniejszą armję Hallera. Związanie sprawy polskiej ze sprawą Sprzymierzonych oraz wystawienie, za ogromnem przyczynieniem się wychodźtwa amerykańskiego, armji polskiej po stronie Sprzymierzonych, sprawiło, że już pod koniec w r., 1917 Mocarstwa Zachodnie uznały naród polski za sprzymierzony. Dnia 8 stycznia 1918 w Ameryce, gdzie jako przedstawiciel tej polityki udał się Paderewski, padło w świat, w słynnem orędziu prezydenta Wilsona, hasło odbudowania niepodległej Polski, a d. 3 czerwca 1918 uzyskał Komitet podstawową uchwałę wersalską o Polsce.

Tak staliśmy się narodem sprzymierzonym.

A potem trzeba było stać się państwem sprzymierzonem.

Po zawieszeniu broni w listopadzie 1918 utworzył się w Warszawie stronniczy rząd — Moraczewskiego, który sprowadził do Warszawy, jako jedynego posła obcego, hr. Kesslera, przedstawiciela Niemiec, podczas gdy wszystkie bez wyjątku stronnictwa z całej Polski, stojące poza rządem, w znanem i ważnem oświadczeniu z d. 20 grudnia 1918 r., opowiedziały się w przeddzień Konferencji Pokojowej za Komitetem, jako naszem przedstawicielstwem, przyjmując uznanie Polski za naród sprzymierzony. Był rozdział między rządem a narodem. Wówczas zrozumiał Ignacy Paderewski, że bez dnia zwłoki rozdział ten musi ustać i że nie tylko naród, ale także rząd i państwo polskie muszą być zaliczone między sprzymierzone. Zjawił się w kraju, dnia 13 stycznia 1919 przyszła do Dmowskiego wiadomość o porozumieniu stronnictw i tworzeniu się rządu Paderewskiego, a dnia 15 stycznia 1919 otrzymał Komitet list p. Pichon'a z wezwaniem, by Polska wyznaczyła dwu przedstawicieli na Konferencję Pokojową Sprzymierzonych.

I wówczas, po osiągnięciu porozumienia, dzięki któremu działać mogli: Piłsudski jako naczelnik Państwa, Paderewski jako kierownik rządu i polityki zagranicznej, Dmowski jako stały delegat w Paryżu, zacząć się mogła praca dla kraju.

Gdyby nie taki przebieg rzeczy w czasie wojny i w chwili, gdy się ona kończyła, nie bylibyśmy uczestnikami Konferencji Sprzymierzonych, mówionoby o nas bez nas, jak o innych narodach, i nie podpisalibyśmy jako państwo sprzymierzone Traktatu Wersalskiego z d. 28 czerwca 1919.

A ten Traktat Wersalski, cokolwiekby o nim mówiono, jest i pozostanie jednem z największych i najbardziej promiennych zdarzeń w dziejach Polski.

Na ujemne dla siebie postanowienia Traktatu narzekają wszystkie narody, także z pośród zwycięskich. Wystarczy wskazać Francję, która była główną sprawczynią zwycięstwa, która najcięższe poniosła ofiary, która u siebie i pod własnem przewodnictwem zawierała pokój. Niedoskonałość i przedział między pragnieniem a rzeczywistością, a często także między słusznością a rzeczywistością, jest znamieniem dzieł ludzkich.

Ale Traktat Wersalski dał nam niepodległość, dał nam naogół granicę zachodnią 1772 roku, dał nam dostęp do morza i nie zamknął możności pełnego pozyskania Gdańska.

Dał nam także, jako podstawę na przyszłość, oparcie o Mocarstwa Sprzymierzone, które musi być i jest wogóle jedyną możliwą podstawą naszej polityki międzynarodowej.

Rok upłynął od tego czasu.

A w ciągu tego roku, bo to jest dzisiaj sprawą najważniejszą, straciliśmy wiele z tego oparcia o Państwa Zachodnie. Póki u steru polityki byli twórcy naszego oparcia o Sprzymierzonych i naszego udziału w Konferencji, styczność trwała. Potem, w ostatniem półroczu z powodu braku odpowiedniego kierownictwa naszej polityki zagranicznej, osłabia się ona.

To zaś jest niedobre.

Tarcia i trudności są nieuniknione. Ileż ich było między Stanami Zjednoczonemi a Europą, także w ciągu tego roku. Ale przymierze i ciągła wspólna praca i ostateczne jednolite postanowienia trwają.

My zaś odbiliśmy się nieco, tak jak gdyby w ciągu tych kilku miesięcy zmieniły się

podstawy naszej polityki międzynarodowej.

Może się tak wydawać tylko głowom zapalonym i niedojrzałym.

Takie dzieła, jak Traktat Wersalski, nie są migawkami z chwili. Dziesiątki lat składały się na sojusze, które ten traktat wywalczyły, i dziesiątki lat następnych pójdzie pod jego znakiem. To jest układ sił rzeczywisty, to jest życie w całej swej potędze, w którem trzeba umieć żyć a nie kłócić się z niemi.

I dlatego pewną i bezpieczną drogą dla naszego kraju, który przeżywa dnie poważne, jest tylko takie porozumienie na wewnątrz i takie oparcie na zewnątrz, jak to, które poprowadziło nas do Traktatu Wersalskiego.

Stanisław Stroński.

partję centrową, prowadzi agitację
utworzeniem woln-go państwa śląs
W celu popularyzowania tego hasł
dawane jest specjalne pismo w ję
niemieckim i polskim pod nazwą: „
zek — Bund". Pismo to jest or
„Związku Górn-ślązaków" (Bund der
schlesier). „Związek", chcąc pozyska
swych haseł ogół polski, akcentuje
katolickość.

Z dzienników niemieckich hasło w
go państwa górnośląskiego popieraj
berschl. Kurier" i „Oberschl. Ztg."

Aby należycie upozorować swe dą
niepodległościowe, pozwalają sobi
dzienniki nieraz na przykre słowo
adresem Prus. Ale najczęściej zwr
się przeciwko Polsce.

„Polska i Prusy czyhają na skarby
szej ziemi" — pisał „Oberschlesische
rier" w dn. 8.V Nr. 6 — i dlatego
swym czytelnikom domagać się od
misji Plebiscytowej i Rządzącej w O
aby plebiscyt rozstrzygał nie tylko o
należ...

23 czerwca środa pochmurnie T+16°R B 749.

Czesi zamordowali w Starej Wsi profesora Wrzyszczewskiego pełnomocnika plebiscytowego.

24 czerwca czwartek deszcz T+13°R B 748

Nareszcie utworzyło się ministerstwo pod prezesurą Wład. Grabskiego ministra skarbu, z Sapiehą jako ministrem spraw zagr. (po Patku następcy Paderewskiego) Zdaje się, że żywot nie będzie trwały tego ministerstwa. Wobec tego że mamy 17 ministerstw (!) a co roku kilka razy się zmienia, to za parę lat będzie siedzieć exministrów po kawiarniach, sklepach, restauracjach itd. Każdy dostaje potrzebne po 12000 M. odszczepnego na odchodnem. P. exminister rolnictwa Bardel będzie więc chodził do sądu, jako chłopski adwokat w Ro- [illegible] i [illegible] w sprawach obecnie sądy przepełniających o wypowiedzenia mieszkań, żałując, że nie ma ustawy o ochronie ministrów jako o ochronie lokatorów. Wczoraj pogoda

25. czerwca ~~niepewnie~~ piątek T+13°R B. 749.

26 czerwca sobota pochmurno T+15°R B. 746

Waluty zagraniczne spadały w kursie, na czem głównie żydzi ponieśli straty, bo ciągle spekulowali na hossę. Za 20 koronówkę złotą płacili we środę 1150 kor. a dziś już tylko 920.

KOMUNIKAT

TOWARZYSTWO AGRARNO-OSADNICZE

Spółka z ogr. odpow.

we Lwowie, ulica Halicka 21, I. p.

upoważnione reskryptem Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie z 4. listopada 1919 L. 9133 na podstawie rozporz. Rady Ministrów z dnia 1. września 1919 (Dz. ust. Nr. 73 1919 poz. 428) **obejmuje z dniem 20. grudnia 1919 organizację obrotu ziemią** w ramach i z tendencją ustawy agrarnej z dnia 10. lipca 1919 w którym to celu podejmuje wszelkie prace pośredniczące między właścicielami większych obszarów ziemskich, mających zamiar dobra swe pozbyć a nabywcami i przeprowadza odnośne umowy, za wykonanie któ- [illegible] celem osiedlenia ich na obszarach do sprzedaży przeznaczonych, tworzy także średnie jednostki gospodarcze, wykonuje [illegible]

... osiedlenia ich na obszarach do sprzedaży przeznaczonych, tworzy także średnie jednostki gospodarcze, wykonuje wszelkie do celu tego zmierzające roboty techniczne, pomiarowe, melioracyjne i budowlane, **dostarcza osadnikom potrzebnych materjałów względnie gotowych budynków**, oraz udzieli lub zapośredniczy w udzielaniu kredytu nabywcom małorolnych gospodarstw na zabudowanie się, uruchomienie gospodarstw, a ewentualnie także na zakupno gruntów.

Przy tworzeniu gospodarstw małorolnych dla inwalidów armji polskiej, stałej służby dworskiej, tudzież podmiejskich kolonji dla urzędników i służby państwowej, udzieli Towarzystwo jak najdalej idącej pomocy.

Towarzystwo zapośredniczy także w razie potrzeby w udzielaniu kredytu właścicielom dóbr ziemskich na cele oddłużenia majątków na parcelację przeznaczonych.

Na Walnem Zgromadzeniu odbytem w dniu 6. grudnia 1919 wybrano Radę nadzorczą w następującym składzie:

Inż. Jan Dyląg, st. ref. rol. Rady Ministrów w Warszawie,
Dr. Władysław Kernik, poseł na Sejm, Bochnia,
Dr. Władysław Michejda, adwokat, Cieszyn,
Jan Nawrocki, poseł na Sejm, rolnik z powiatu Krosno,
Kazimierz Przybysławski, właściciel dóbr i dyrektor Tow. kred. ziemskiego we Lwowie,
Wilhelm Schmidt, dyrektor „Spółki Brody" we Lwowie,
Józef Zachara inspektor szkół rolniczych w Krakowie.

Niniejszy komunikat przesyła się P. T. z uprzejmą prośbą o zawiadomienie interesowanych o treści i zrobienie użytku przy nadarzającej się sposobności, przyczem się nadmienia, że biura Towarzystwa mieszczą się we Lwowie przy ul. Halickiej l. 21, I. p., gdzie się udziela wszelkich wyjaśnień i porady w sprawach powyższych.

We Lwowie, dnia 15. grudnia 1919.

Za Dyrekcję:

Witołd Stefanus,

Władysław Grzędzielski,
Poseł na Sejm.

Dr. Mieczysław Paszkowski.

Powoli może doczekamy się zniżki cen, bo publicz-
ność kupuje coraz mniej — sklepy pełne to-
warów, ale nie ma kupujących, restauracje
opustoszały, cukiernie podobnie, już
kelnerzy zaczynają szukać innej pracy i myśleć
o innych zarobkach. Wśród fryzjerów
burza wre, bo wyśrubowali cennik jednaki
dla wszystkich, więc i hołota, która się strzygła
i goliła u tańszych fryzjerów po przedmieściach,
zaczyna iść do pierwszorzędnych fryzjerów, skoro
tyle jedno, co drugie kosztuje, więc fryzjerzy
drobniejsi zostali bez klientów i żądają u-
stanowienia 3 klas o różnych cenach, żeby
mogli taniej golić i strzyc, oprócz [illegible]
pomocnicy i towarzysze i [illegible] wypowiedzieli za-
robków, bo biorą 50% dochodu brutto, co
przypuszczalnie zaczyna być za dużo... zwłaszcza
więc te wszystkie piękne wyśrubowane ceny
i towar pochowany na [illegible], nie mogąc
liczyć na dalszą zwyżkę, zaczną się pozby-
wać, a przy małym popycie a dużej podaży
powinny spaść ceny.

Mąki jest teraz pod dostatkiem, ale nie
nie tanieje — przynajmniej nie ma
już dni takich, w których nie można
było dostać na lekarstwo chleba lub bułki.
[illegible] bardzo [illegible], bo nie wytrzyma
mały [illegible]! [illegible] raz — przyjedzie też
raz do Galicji [illegible] na zawsze!!!
[illegible] po strajkach [illegible].

Wieczorem deszcz z grzmotami

Ma

27 czerwca niedziela pochmurno
T+16° R. B. 746 – wypogadza się

28 czerwca poniedz. niepewna pogoda T+17° R. B. 746
Śmierć prof. lwowskiego Uniw. Ludwika Rydygiera wybitnego chirurga.

Sprzedałem za 600. marek Łóżko żelazne lakierowane, które ongdyś kupiłem do mieszkania drugiego u Kmieciaków może za jakie 50. Zł. Załatało się tem znowu dziurę w dochodach...

29 czerwca wtorek święto Ś. Piotra i Pawła pochmurnie
T+16.° R B. 746

Urząd wojskowy kapitulował i znosił cenniki mąki, zamiast nabrali z 1/6, bo chłopi bojkotowali miasto i nie donosili.

Ze wschodu smutne wiadomości, bo Moskale przeważającemi siłami zmusili nas do cofnięcia się na Ukrainie i zeszliśmy do defensywy.

Na terenach plebiscytowych nie znać sympatyi koalicyi dla nas, raczej popierają Niemców i Czechów, horoskopy więc niedobre, podobnie w Gdańsku. Jedynie Ameryka ratuje nas stale od głodu i tyfusu z wielkiemi swemi ofiarami. Tyle idealności w praktycznych Amerykanach, że prócz wdzięczności trzeba mieć głęboką cześć dla nich.

Mam horoskopy na korzystną sprzedaż samowaru przedwojennego, znowu mię to podratuje na jakiś czas. Wypogodziło się.—

30 czerwca środa pogoda T+18°R B. 748
Sejm ma uchwalić wybór Komisyi bezpieczeństwa Kraju z szerokiemi pełnomocnictwami.

1 lipca czwartek pogoda, chmurami
[illegible] T.+20°R. B. 744

Winien

1/7 1920

UCHWALENIE I WYBÓR RADY OBRONY.

Obie poprawki, jakoteż całą ustawę przyjęto jednomyślnie w trzeciem czytaniu.

Następnie wybrano do Rady obrony państwowej następujących posłów: P. S. L. poseł Rataj, zastępca poseł Kiernik, Z. L. N. pos. Dmowski, zastępca poseł Głąbiński, p. Skulski, zastępca p. Dubanowicz, P. P. S. Barlicki, zastępca p. Ziemięcki, N. P. R. Cheżyński, zastępca Fichna, Narodowy Chrześc. Klub robotniczy Czerniecki, zastępca Fichliński, »Wyzwolenie« p. Woźnicki, zastępca Tabora, Klub pracy konstytucyjnej Fedorowicz, zastępca p. Baworowski, Klub mieszczański p. de Rosset, zastępca p. Tomaszkowski, P. S. L. poseł Stapiński, zastę...

Odezwy R. O. P.

W imieniu Rady Obrony Państwa ogłasza Naczelnik Państwa i wódz naczelny dwie odezwy: jedną do obywateli Rzeczypospolitej, drugą do jej żołnierzy.

W związku z temi odezwami pozostaje rozkaz dzienny Naczelnego wodza do armii z 24 czerwca br.

Dokumenta te, będące wyrazem powagi chwili i przypominające obowiązki, ciążące na całem społeczeństwie polskiem, nie miną bez silnego wrażenia.

Do obywateli Rzeczypospolitej.

Warszawa, 4 lipca (PAT).

Dziś ogłoszono następującą odezwę Rady Obrony Państwa:

„Obywatele Rzeczypospolitej! Ojczyzna w potrzebie! Wrogowie otaczający nas zewsząd, skupili wszystkie siły, aby zniszczyć wywalczoną krwią i trudem żołnierza polskiego niepodległość naszą. Zastępy najeźdźców, ciągnące aż z Azji Mniejszej, usiłują złamać bohaterskie wojska nasze, by runąć na Polskę, rozpocząć swoje straszne panowanie.

Jako jednolity, niewzruszony mur, stanąć musimy do oporu. O pierś całego narodu rozbić się ma nawała bolszewizmu. Jedność, zgoda i wytężona praca niech skupi nas wszystkich dla wspólnej sprawy.

Żołnierz polski, krwią broczący na froncie, musi mieć to przeświadczenie, że stoi za nim cały naród, w każdej chwili gotowy przyjść mu z pomocą.

Chwila taka nadeszła.

Wzywamy tedy wszystkich, zdolnych do noszenia broni, by **dobrowolnie zaciągnęli się w szeregi armji**, stwierdzając, że za ojczyznę każdy w Polsce **z własnej woli** gotów złożyć krew i życie.

Niech spieszą wszyscy: i ci, młodość i siłę czujący w żyłach, co żelazem odpierać będą najazd wroga, i ci, którzy stanąć mogą do pracy w instytucjach wojskowych, by zwolnić z nich i zastąpić tych, co na froncie przydatni być mogą. Niech na wołanie Polski nie zabraknie żadnego z jej wiernych i prawych synów, co wrem ojców i dziadów pokotem położyli wroga u stóp Rzeczypospolitej.

Wszystko dla zwycięstwa! Do broni!

W imieniu Rady Obrony Państwa: **Józef Piłsudski**, naczelnik państwa i naczelny wódz.

Do żołnierzy.

Warszawa, 4 lipca, (PAT).

Dziś ogłoszono następującą odezwę:

Żołnierze Rzeczypospolitej!

Wielka wojna, którą od szeregu miesięcy prowadzicie na wschodzie z przemocą wroga, urągającego naszym najświętszym uczuciom, za którą w bezimiennych mogiłach bieleją kości pięciu pokoleń męczeńskich, zbliża się do rozstrzygnięcia.

Od rozstrzygnięcia tej wojny zależeć będzie, czy Polska stanie się potężnem i wolnem państwem, wielkim i jasnym domem, w którym każdemu z jej obywateli będzie dobrze i bezpiecznie i w którym gospodarzami będziemy my sami, czy też stanie się małym i słabym krajkiem, ubogą lepianką, w której wróg będzie gospodarował, jak u siebie, i w której dla najlepszych jej synów miejsca nie będzie.

Żołnierze! Z podziwem patrzy świat cały na wasze bohaterskie boje, na przestrzeni ogromnego frontu toczone. Wałem młodych piersi powstrzymujecie ataki wroga, a każdy rozkaz, przychodzący odrzuca go daleko od granic Ojczyzny. Nie naród rosyjski jest tym wrogiem. Wciąż nowe siły pędzącym do boju, wrogiem tym jest bolszewizm, który twardem jarzmem najstraszniejszej tyranji spętawszy lud rosyjski, chce narzucić z kolei naszej ziemi, ziemi Kościuszki i Trauguta, ziemi świętych mogił i krzyżów, swoje rządy mordercze i krwawe.

Na samą myśl o tem wzdryga się serce Polaka, wzdrygać się musi serce żołnierza, który widział potworność czerezwyczajek, który przyglądał się straszliwej gospodarce sowietów na umęczonych ziemiach kresowych, który w ciemną mogiłę kładł swoich braci i towarzyszy, poległych za Polskę, wielką i wolną, jasną i szczęśliwą.

Żołnierze Rzeczypospolitej! Z was się Polska poczęła, z waszego trudu i znoju, ze straszliwej potęgi bohaterstw zrodziła się, pokrzepła jej młoda wolność. Nie zmarnowana wasza krew, nie próżny wasz trud! Nie daremna była śmierć tych, którzy w mogiłach zostali. Jeszcze jeden wasz wielki i mężny wysiłek w tej chwili doniosłej, kiedy na szalach wojny ważą się losy Polski i dokonane będzie dzieło.

2 lipca piątek pochmurnie T+19°R. B.745.

Sprzedałem szal turecki po matce (jakich dawniej mężczyźni używały około 3.50 m. długi 2.80 szeroki) za 150 marek.

Wien

Papieru kancelaryjnego brak po handlach. Ziemniaki młode po 7 marek kilo. Popołudniu ulewa z piorunami

3 lipca sobota, niepewnie T+18°R B.746.

Komuniści i Żydacy patrioty jak Stapiński i Witos agitują, aby powołani do wojska nie stawali i aby chłopi nie zakładali pożyczki państwowej! Takim Żydom pomimo wszystko w tej potrzebie. Smoczenie posły krytykują ze swej mądrości, a za rządów austr. schowali się w mysią dziurę i słowa nie pisnęli, bo wiedzieli, żeby wisieli. Obcych się bali — własnego rządu się nie boją!

4 lipca niedziela, upał T+23°R B.746

Sytuacja wojenna na froncie znacznie się polepszyła. Różne strachajły przez parę dni szerzyli zwątpienie i defetyzm, trochę to ustało po wyrzuceniu kilku plotkarzy

Dziś w Magistrackiej sali [illegible] ku uczczeniu święta Narodowego Ameryki, która jedynie z nas wsparcia moralnie i czynnie. Prócz utrzymania dzieci, zaopatrywania Czerwonego Krzyża i szpitali, zakładów dla żołnierzy pończoch, zakładają i warsztaty uczenia pracy. Poświęcono dla wdzięczności dla Amerykanów.

Ma

W chwili tej walki ostatniej nie sami jesteście, żołnierze. Naród cały nietylko sercem i duszą, lecz całym wysiłkiem pracy i czynu stoi za wami. Dzisiaj przy was stoimy, Rada Obrony Państwa, stworzona z przedstawicieli wszystkich warstw narodu polskiego, ludu, miast i wsi, aby wraz z przedstawicielami rządu i dowództwa skierować wam ku pomocy wszystkie wielkie i niespożyte siły narodu. Dbać będziemy nieustannie o to, aby posiłków na froncie nie brakło. Pamiętać będziemy o pozostałych w kraju rodzinach waszych, i wedle należnych praw je zabezpieczymy. Przygotujemy wszystko, aby ci z was, którzy wrócą z wojny z siłami w służbie rycerskiej steranemi, mieli byt spokojny zapewniony.

Żaden żołnierz, po zwycięskiej wojnie do domu wracający, nie zostanie bez warsztatu pracy„ czy to na roli, czy w mieście. Żołnierze! Nie zawiedzie się Ojczyzna, która w chwili tej na was spogląda z ufnością i wiarą! Nieśmiertelną chwałą okryjecie imię żołnierza polskiego, odziedziczone przez was tak świetną przeszłością. Wasz skromny mundur, który już dzisiaj najszczytniejszą w Polsce jest szatą, świętością narodu się stanie. Z czcią uczyć się będą następne pokolenia nazwy naszych bojów i imienia waszych wodzów, tak, jak my dzisiaj uczymy się naszej minionej chwały wojennej. Zanim wrócicie w chwale i tryumfie na zasłużony spoczynek zwycięzców, ostatni stoi przed wami wysiłek. Każdy żołnierz, oficer, czy szeregowiec, daje dzisiaj z siebie w chwili tej największe, na jakie go stać, poświęcenie i męstwo, jeżeli nie chce, by nad imieniem jego w dniach sławy i błogosławieństwa — hańba i przekleństwo pokoleń całych zawisła.

Żołnierze Rzeczypospolitej! Ojczyzna wasza, która was miłuje i chlubi się wami, dzisiaj w pełnym majestacie spogląda na was, śle wam przez usta nasze rozkaz: **Macie zwyciężyć! Rozbić macie wroga.** Znieść jego zakusy na wolność naszej Ojczyzny i naszą sławę żołnierską!

W imieniu Rady Obrony Państwa: **Józef Piłsudski,** naczelnik państwa i wódz naczelny.

4/7 popołudniu o 5 pogo-
dzinna [?] ulewa z grzmotami.
Spirytus denaturowany
60 marek litr.
Elektr. podwyższono na 12 mar
kilow. godz. (dawniej 60 hal.!)
Spirytus czysty w pasku 400. M
litr.

Zupełny brak w
handlu papieru, tak że nie
pisze się na zapi-
sanych z jednej stro-
ny papierach, prze-
kreślając zapisany
tekst. Używa się
ćwiartek i półar-
kuszów tam, gdzie
dawniej dawało się
arkusz. Brak po
domach starych gazet
do zawijania
dawniej kupowało się po
parę centów po parę gazet
codziennie — dziś cza-
sem jedną za 2 marki —
więc zwolna wyczerpały
się zapasy papieru po
domach i oszczędza się
każdy świstek.

Kraków, d. 12 czerwca 1918 r.

HELLER

rano.

Z LWOWSKIEGO SĄDU WOJSKOWEGO. Donoszą ze Lwowa: Oskarżony przed sądem D. O. G. ppor. Mateusz Margalies za przywłaszczenie sobie pieniędzy, należących do skarbu wojskowego, skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia. Współwinny szeregowiec St. Mirecki skazany został na 1 i pół roku więzienia, a J. Gil na rok więzienia.

Rozprawa przeciw por. Józefowi Haglerowi, kierownikowi hurtowni wojskowej przy ul. Czarnieckiego, oskarżonemu o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, popełnioną przez przywłaszczenie sobie artykułów spożywczych skarbu wojskowego i malwersacje z chlebem i mąką wojskową, zakończyła się w sobotę nad ranem. Haglera skazano na 8 lat ciężkiego więzienia oraz degradacie.

Żydkowie!

5. lipca poniedziałek upał T+22°R B.746
Popołudniu 27° R w cieniu, o 4 pierwsza [illegible]
ciemno deszcz

6 lipca wtorek T+19°R pochmurno B.745
Chłopi nie skłonni do ochotnictwa! Zarząd nowa agitacja zaczyna wywierać swój pewny skutek. Żydzi oczywiście po dawnemu się kryją. Poszła idea tylko pod naporem od [illegible], [illegible] z księżmi, bo im się odmawia [illegible] godności, jeśli nie [illegible] pozwoleń. Ale chłopi pochowali przedtem, a oni najwięcej się należyli [illegible] [illegible]. [illegible] rzeczą zasprawiają

Gdy naród do boju wyruszył z orężem
Kmiotkowie na sejmie bruździli
Gdy naród za wolność ginął lub wyczerpywał
~~To~~ Socjaty strajki nam robili —
O Cześć wam kmiotkowie, socjaty!
Za pasek, ze strajki, drożyznę,
Przeklnie was kiedyś naród polski cały
Że wy nam gubicie ~~Żeście zgubili~~ ojczyznę!

(Muszę to obrobić i w ruch puścić.)

7. lipca, środa T.+20°R, B.749, pochmurno.
Ciepło popoł. dochodzi do 27 R° w cieniu
a wieczór ulewa

8 lipca czwartek T+23°R B.746 pogoda
Ruch za wstępowaniem do wojska, do armii ochotniczej i straży obywatelskiej

9 lipca piątek pogoda upał T+23°R B.745.
100 [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] się od [illegible]. Zabrali całą paczkę

Rozkaz Naczelnego wodza.

Warszawa, 4 lipca (PAT).

W rozkazie Naczelnego Wodza z dnia 24-go czerwca 1920 r. czytamy:

Nieprzyjaciel, naciskany od południa z Krymu i doprowadzony do rozpaczy swojem położeniem wewnętrznem, rzuca obecnie wszystkie swoje siły na nasz front, pragnąc w ten sposób oddalić od siebie klęskę wewnętrznej ruiny. Wszystkie wojska, broniące naszego frontu, **muszą sobie zdać sprawę z tego, że jest to ostateczny wysiłek wroga**, że bolszewicy czynią go, ratując się z rozpaczliwej sytuacji, oraz, że w przeprowadzeniu tych planów napotykają na niezmierne trudności. Walczą oni z niedostatkiem, który potęgują ciągłe powstania na tyłach armji. Na dużym obszarze Ukrainy zniszczone koleje i drogi nie pozwalają nieprzyjacielowi na szybkie skoncentrowanie i uruchomienie większych sił.

Położenie nieprzyjaciela **armja nasza musi wykorzystać.** Walczymy za swoją i innych wolność i teraz nie walczymy z narodem rosyjskim, **lecz z systemem,** który za prawo uznał panowanie terorem mniejszości nad większością, usunął w kraju swoim wszystkie swobody, doprowadził kraj swój do głodu i ruiny, a teraz taksamo gwałtem i terorem idzie narzucać nam swoją wolę. Wytrwać w tej walce i zwyciężyć musimy i do tego wzywamy was żołnierze.

Rozkaz przeczytać we wszystkich oddziałach i zakładach.

Młodzież uniwersytetu Jagiellońskiego wobec odezwy R. O. P.

Kraków, 7 lipca.

Zawsze patrjotyczna młodzież krakowska, która już tyle złożyła ofiar z krwi w obronie ojczyzny, obecnie także stanęła do apelu, gdy Naczelnik państwa i wódz naczelny zawołał: »Do broni! Ojczyzna w niebezpieczeństwie!« Polska pamiętać będzie wszystkie bohaterskie czyny młodzieży naszej w czasie obecnej wojny, a niezatartemi głoskami zapisze historja jej gotowość, z jaką obecnie staje pod sztandary wojskowe. Wyrazem tego patrjotyzmu młodzieży uniwersytetu Jagiellońskiego był wczorajszy wiec akademicki.

Obszerną salę Kopernika wypełniły tłumy akademików; obecni byli profesorowie: Chrzanowski, Kutrzeba i rektor E s t r e i c h e r, który zagaił wiec serdecznem przemówieniem, wskazującem, bez zasłaniania oczu jakiemikolwiek pozorami, na chwilę poważną, która w niedługim czasie ma zadecydować o naszej przyszłej roli politycznej. — W takich czasach przełomowych młodzież zawsze zajmowała zdecydowane stanowisko w społeczeństwie, jako ośrodek i zarzewie zapału w gorącej miłości ojczyzny mającego swe źródło. W chwili, gdy kraj jest w niebezpieczeństwie, młodzież zaświeci wszystkim przykładem, ujmując pierwsza w krzepkie dłonie broń dla zabezpieczenia bytu ojczyzny.

Mowę rektora przyjęto burzliwemi oklaskami, poczem po wybraniu na przewodniczącego p. K a c z k o w s k i e g o, zreferował obecne zadanie młodzieży p. Z a k r z e w s k i, zaznaczając, że czyn niepodległościowy, który młodzież podjęła, musi obecnie dokończyć. W chwili, kiedy w społeczeństwie coś się załamało, kiedy powaga położenia wymaga jednolitości, nie czas na dyskusję, co mamy robić, ale jak mamy robić. Poczem przedstawił następującą rezolucję:

»W chwili, gdy nawała bolszewicka zagraża granicom i całości Rzeczypospolitej, kiedy trzeba udzielić pospiesznej i skutecznej pomocy armjom, zmagającym się bohatersko z przeważającemi siłami nieprzyjaciela, młodzież akademicka krakowska, pragnąc dać przykład złożenia ofiary ze swoich dążeń i pragnień dla ocalenia całości Rzeczypospolitej, stwierdza, co następuje:

»Kiedy Wódz naczelny w imieniu Rady Obrony Państwa odwołuje się do sumienia narodu i żąda ochotnika dla obrony całości Rzeczypospolitej, uważamy jego wezwanie za rozkaz i **oddajemy się do dyspozycji władz wojskowych.** Stwierdzając poważne położenie Rzeczypospolitej, wiec potępia wszelkie objawy defetyzmu i zniechęcenia w społeczeństwie, oświadczając, że niema powodu do obaw i niepokoju, jest natomiast potrzeba wytężonego czynu. Wiec wzywa młodzież do budzenia w narodzie wiary w końcowe zwycięstwo i świętego entuzjazmu, jakim powinni być przejęci obrońcy ojczyzny.

»Wiec poleca reprezentacji akademickiej, aby wyjednała u Senatu akademickiego jak najdalej idące ulgi w studjach i egzaminach dla ochotników, a także, aby przedstawiła Senatowi konieczność uzyskania u władz wojskowych zwolnienia ich, gdy tylko zaistnieją ku temu odpowiednie warunki«.

Po entuzjastycznem przyjęciu rezolucji przez aklamację, został przyjęty wniosek oddania egzekutywy tymczasowej reprezentacji akademików krakowskich, domagania się **zamknięcia uniwersytetu** i niedopuszczenia uchylających się od służby wojskowej do studjów, oraz egzaminów.

Następnie przemówił jeszcze raz rektor E s t r e i c h e r, zapewniając, że Senat wszelkim usiłowaniom młodzieży przyjdzie z pomocą.

Po odśpiewaniu »Roty«, zgromadzeni udali się pod pomnik Grunwaldzki, gdzie po przemówieniu rektora E s t r e i c h e r a wiec rozwiązał się.

żydów z Kawiarni letniej i masę kurczątek z targu.

10. lipca, sobota, po deszczu, T + 15° R. B. 743. popołudniu

Porządki państwowe idą trochę lepiej pod naczelnym władz, ale szybszy wszędzie, gdyby szalony biurokratyzm w zarządzie nie psuł wszystkiego drukami, formularzami, skutkiem których publiczność odchodzi często z przepełnionych kancelarii, gdzie w dodatku powołane urzędujące panny palące papierosy i flirtujące dokoła.

Chłopki – zaczynają już nowem zbożem paskować, bo żniwa już dobrze idą. Jeszcze trochę pogody, a zbiory będą doskonałe. – Niestety ogólna demoralizacja, łatwość zysku, dowolność w podnoszeniu cen wyrobiły wszędzie wiarołomność na drogę drapiestwa – każdy żąda najwyższej ceny i dopóki wielka podaż nie wpłynie na konkurencję, ceny będą stale wysoko się utrzymywać, bo nikt dobrowolnie nie spuści ceny. Dopiero gdy setki wagonów ziemniaków zaczęły gnić, zaczęli spuszczać ich cenę. A może „spadły" na 5–6 Marek za kilo! Wszelkie władze są bezsilne wobec tego, że wszyscy kupcy, chłopi, rzemieślnicy zdzierają, trudno przy każdym postawić policjanta, a większa publiczność ledwo raz na tysiąc wypadków doniesie władzy o zdzierstwie, jeżeli zaś idzie o chłopa, to zaraz jakiś pośrednik chłopski zaczyna za nim chodzić po różnych sklepach, sądach, starostach. Ustawa pewnie zagrozi posłom utratą mandatu za łączenie z protekcjami po urzędach.

Wczoraj dwóch lotników¹) zabiło się, tak lecąc zbyt nisko zawadzili o komin.

¹) Ks. Radziwiłł porucznik. Janowski sierżant.

TOWARZ. WZAJ. POMOCY
URZĘDNIKÓW MAGISTRATU
I ZAKŁADÓW MIEJSKICH
STOŁ. KRÓL. M. KRAKOWA.



Kraków, d. 19/11 191

2 znaczki

JWielmożny Panie Mecenasie!

W załączeniu przesyłamy słuszną kwotę K.
wraz z serdecznem podziękowaniem za bezinteresown
zastępstwo prawne Towarzystwa w sporze z p. Mar
Kołodziejczykówną, oraz z uprzejmą prośbą o podpisan
i zwrot załączonego pokwitowania.

Z głębokim szacunkiem:

Prezes:
wz. Jarnecki

Sekretarz:
wz. Cyfrowicz

czyzny

11. lipca, niedziela pochmurno T.+15° R B. 748. 27

Stowarzyszenie Kramarzy zaprowadza dziś afiszami wycieczki na Barowskie chaty automobilami! Dobrze im się powodzi i jeżdżą w jedną stronę po 20 marek od osoby! Popołudniu pogoda

12. lipca poniedz. dziś pogodnie T+16° R. B. 748.

Plebiscyt na Mazurach wypadł na naszą niekorzyść, jak było do przewidzenia.

13. lipca wtorek pogoda upał T.+22° R. B. 747.

14. lipca środa, po deszczu pochmurnie T+15° R. B. 749.

Z frontu wiadomości nie dobre – musimy się cofać pod naporem Moskali. – Konferencya antanty obejmuje pośrednictwo, za co dyktuje „jakieś” ciężkie warunki – obejmuje również na siebie orzeczenie co do granic między Polską a Czechami i Słowacyą.

Urodzaje znakomite, ale paskarze rolnicy nie popuszczają nic z cen. Dużo smutku i u wielu upadek ducha – wojsko jednak według wszelkich relacyj, znakomite i pełne zapału. Ale nowych rekrutów, muszą wyłapywać patrolami – na odwrót zgłaszają się jednak i ochotnicy. Na kresach, jak zwykle, więcej odporności, zapału i gotowości do poświęcenia.

15. lipca, czwartek pogoda T.+19° R. B. 750.

Aresztowano 30. komunistów w nocy, w tem ośmiu żydowskich adwokatów! Uśmiechały im się posady komisarzy bolszewickich. To byłby geszeft! A coby gojom dogodzili!

Interwencja aljantów na rzecz Polski

WARUNKI INTERWENCJI.

Warszawa, 14 lipca. (Tel. wł.). Jak się dowiaduje wasz korespondent, warunki, jakie postawili aljanci, a zwłaszcza Lloyd George, Polsce, jako cenę pomocy sprzymierzonych, względnie ich interwencji, są następujące:

1) **Polska wycofuje wojska na linję Bugu i Zbrucza, pozostawiając sprawę** przynależności **Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny rozstrzygnięciu rady ambasadorów;**

2) Polska zgadza się **na otwarcie dyskusji nad** sprawą **Galicji wschodniej** w myśl poprzednich dekretów rady najwyższej.

3) W sprawie **Śląska Cieszyńskiego plebiscyt ma być odwołany.**

4) W sprawie **Śląska Górnego plebiscyt zostaje utrzymany, ale ma być traktowany tylko jako materjał dla przyszłej decyzji,** którą powezmą mocarstwa.

W zamian za te ustępstwa koalicja gotowa jest zażądać od rządu sowietów **natychmiastowego zawieszenia broni.**

Ewentualna konferencja pokojowa miałaby się odbyć w Londynie. Udział wzięłyby w niej także państwa nadbałtyckie.

Wobec **zgody prezydenta Grabskiego** na te warunki, propozycja zawieszenia broni **została podobno już wysłana do rządu sowietów.** Odpowiedź spodziewana jest w niedzielę. W Warszawie byłaby ona znaną dopiero w poniedziałek.

(Wobec tego, że wiadomości te pochodzą ze źródeł nieoficjalnych, podajemy je z wszelkiemi zastrzeżeniami. Przyp. Red.).

KONFERENCJE PREZ. GRABSKIEGO. — POSIEDZENIE R. O. P.

Warszawa, 14 lipca. (Tel. pryw.). Wczoraj w południe prezydent Grabski powrócił do Warszawy i odbył niezwłocznie konferencję z ministrami **Śliwińskim i Sapiehą,** poczem udał się do Belwederu.

Na godzinę 8 zwołane zostało **posiedzenie Rady Obrony Państwowej,** na którem zapadnie decyzja w sprawie ewentualnego zaakceptowania warunków, na które prezydent Grabski dał jedynie ustnie wyrażone **i niecałkowicie wiążące zobowiązanie.**

POUFNE SPRAWOZDANIE Z OBRAD W SPAA.

Warszawa, 14 lipca. (Tel. wł.). Poseł Daszyński, jako zastępca przewodniczącego komisji dla spraw zagranicznych, zwrócił się do marszałka Sejmu z żądaniem zwołania **konwentu senjorów** w celu wysłuchania relacji prezydenta Grabskiego **co do przebiegu narad w Spaa i stosunku aljantów do Polski.** W odpowiedzi na to żądanie marszałek zwołał, zamiast konwentu, **konferencję prezydjów klubów** na godzinę 3 po południu, na której p. Sapieha udzielił żądanych wyjaśnień. Wobec tego, że posiedzenie prezydjów, stosownie do żądania ministra Sapiehy, było poufne, nie możemy z niego złożyć sprawozdania.

Rozejm z sowietami.

Praga, 14 lipca (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Paryża:

Państwa koalicji zaproponowały rosyjskiemu rządowi sowietów zawarcie **rozejmu z Polską.** Koalicja proponuje Rosji, że wyznaczy linję demarkacyjną, na którą cofnęłyby się wojska polskie. Rząd sowietów przesłał rządowi angielskiemu telegraficzną odpowiedź, w której donosi, że **gotów jest wstrzymać kroki nieprzyjacielskie przeciwko Polsce, jeżeli koalicja uzna rząd bolszewicki i rozpocznie z nim**

Rada Najwyższa zadecyduje o Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie.

ODEZWA CZTERECH MOCARSTW.

Warszawa, 14 lipca. (PAT). Odezwa czterech wielkich mocarstw sprzymierzonych do prezydenta ministrów Grabskiego w sprawie **Cieszyna, Spiszu i Orawy** opiewa:

Niżej podpisani przedstawiciele Królestwa Brytyjskiego, Francji, Włoch i Japonji, zgromadzeni na konferencji w Spaa, zapoznawszy się z deklaracją, datowaną z dnia 10 lipca 1920 roku, a przedstawioną przez ministra spraw zagranicznych Polski, oraz ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji, w imieniu odnośnych rządów, mają zaszczyt przesłać jego Ekscelencji p. Grabskiemu dołączony do niniejszego tekst rezolucji, przyjętej w dniu dzisiejszym **odnośnie do granic,** jakie mają być ustalone **między terytorjum obu republik w byłem Księstwie Cieszyńskiem, oraz na Spiszu i na Orawie.**

Podpisani: **Millerand, Sforza, Lloyd George i Ghinda.**

TEKST REZOLUCJI.

Spaa, 14 lipca. (PAT). Sprawa Cieszyna, Spiszu i Orawy poszła takim torem, że wszelkie **natychmiastowe** jej rozstrzygnięcie napotyka na wielkie trudności. Jest rzeczą jasną, że wobec opozycji jednej i drugiej strony interesowanej, jest rzeczą **niemożliwą zwrócić sie do**

...iego

...owie

...a

. bm. o go-

...tratu, celem

...a ta jest tak

...wdziwej ka-

...inansowego.

Dr. Ernest Bandrou...

Dr. Karol Krzetuski...

plebiscytu, zgodnie z decyzją rady najwyższej z dnia 27 września 1919 roku, **ani na drogę arbitrażu,** jak to ostatnio było proponowano. Położenie obecne jest jednakże **zbyt poważne,** aby możliwem było zezwolić **na dalsze przedłużenie konfliktu,** które oddziaływałoby na ogólną sytuację i zagrażało **interesom Europy,** oraz interesom pokoju. Jest rzeczą istotną, aby normalne i przyjacielskie stosunki między Rzecząpospolitą polską a Rzecząpospolitą czecho-słowacką były szybko ustalone.

Powodowana temi motywami, międzynarodowa komisja cieszyńska zalecała usilnie konferencji ambasadorów zainicjowanie **wydania decyzji,** która nie mogła zapaść bezpośrednio między interesowanemi stronami, z których jedna i druga opowiedziały się tak przeciw plebiscytowi, jak i przeciw arbitrażowi. W tych warunkach reprezentanci rządów: brytyjskiego, francuskiego, włoskiego i japońskiego, zgromadzeni w Spaa, uważają, że rada najwyższa powinna wziąć na siebie odpowiedzialność **za ostateczne uregulowanie sprawy rozdziału terytorjów,** które są przedmiotem wzajemnych pretensyj obu republik, zarówno odnośnie do Księstwa Cieszyńskiego, jak i do Spiszu i do Orawy.

Decyzja tego rodzaju zdaje się być tem bardziej pożyteczną, że przedstawiciele rządu polskiego i czecho-słowackiego, przebywający obecnie w Spaa, znając intencje rządów sprzymierzonych, zawiadomili rządy te odezwą z dnia 10 lipca 1920 roku, że są gotowe **zastosować się** do ostatecznego uregulowania sporu przez mocarstwa sprzymierzone.

Wskutek tego przedstawiciele czterech mocarstw zdecydowali postanowienie, iż po uregulowaniu sprawy przez Radę najwyższą, będzie ona natychmiast zakomunikowana ministrowi spraw zagranicznych Polski i ministrowi spraw zagranicznych Czechosłowacji, do wiadomości których podaje się, że delegaci mocarstw sprzymierzonych na konferencji ambasadorów w Paryżu będą upoważnieni **do wysłuchania interesowanych stron,** oraz do opracowania w najkrótszym czasie decyzji, zgodnie z intencjami Rady najwyższej.

DEKLARACJA POLSKI I CZECHOSŁOWACJI

Warszawa, 14 lipca (PAT). Deklaracja delegatów Polski i Czechosłowacji na konferencję w Spaa, w sprawie Śląska Cieszyńskiego, opiewa:

Od 18 miesięcy trwa na Śląsku cieszyńskim zacięta walka między naszemi narodami. Jakkolwiek prawdą jest, że walka ta z obu stron dyktowaną jest uczuciami patrjotycznemi, to częstokroć prowadzoną była ubolewania godnemi środkami, dopuszczano się gwałtów, rzucano oskarżenia, nie szczędzono pogróżek. Żałujemy głęboko wszystkich popełnionych nadużyć i w imieniu naszych rządów zobowiązujemy się **przedsięwziąć niezwłocznie konieczne środki,** aby ten stan rzeczy szybko ustał, aby mogły zostać przywrócone pokojowe i przyjazne stosunki normalne na terytorjum plebiscytowem, aby wszyscy ci, którzy ucierpieli, albo dotknięci zostali przez postępowanie niewłaściwe w czasie kampanji plebiscytowej, mogli zostać odpowiednio **odszkodowani** na mocy umowy między obu rządami.

Oba rządy odwołują się do ludności swoich krajów, w szczególności do ludności terytorjów spornych, wzywając ją do spokoju i do życzliwego traktowania się obu stron.

Próbowano uregulować problem Śląska cieszyńskiego, Spisza i Orawy najpierw przez plebiscyt, proponowano następnie arbitraż. Niestety ani jeden ani drugi sposób postępowania nie miał, zdaje się, szans dojścia do skutku i podniecał raczej umysły, aniżeli je uspokajał. W tych warunkach podpisane delegacje, przyjąwszy do wiadomości decyzję aljantów o wzięciu sporu polsko-czeskiego w swoje ręce, zeszły się w Spaa i na dłuższej konferencji postanowiły **przyjąć ostateczne uregulowanie sporu przez sprzymierzone mocarstwa.** W konsekwencji zgodziły się one w imieniu swoich rządów, aby plebiscyt w Cieszynie, na Spiszu i Orawie **został zawieszony** i aby państwa sprzymierzone po wysłuchaniu obu stron powzięły konieczne postanowienia, celem ostatecznego załatwienia sporu. Oba rządy, czechosłowacki i polski, zobowiązują się **wykonać lojalnie decyzję,** która nastąpi. Delegaci obu rządów wyrażają przekonanie, że rada najwyższa, powodowana uczuciem sprawiedliwości i słuszności, będzie umiała uwzględnić prawdziwe interesy obu bratnich narodów. Uważają one chwilę podpisania tej deklaracji za punkt wyjścia do nowych stosunków, oczywiście serdecznych i przyjaznych między Polską a Czechosłowacją.

Spaa, dnia 10 lipca 1920 r.

Podpisy delegacyj polskiej i czechosłowackiej.

OPINJA MIN. SPRAW ZAGR.

Warszawa, 14 lipca (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Uroczysta deklaracja, która oddaje spór o Cieszyńskie, Spisz i Orawę w ręce Rady najwyższej, staje się z woli i potrzeby rządów obu interesowanych państw **punktem zwrotnym** w wzajemnych stosunkach Polski i Czechosłowacji. Próby załatwienia sprawy spornych obszarów raz drogą zasad prawa, raz znów drogą siły, przysporzyły obu narodom tyle szkody i strat materjalnych i moralnych, że okres ten definitywnie zamknięty być musi. Rząd polski ma pełne zaufanie do sprawiedliwości sądu swoich sprzymierzeńców i **wyrok ich za ostateczny przyjmie.** Krok ten rzuci zasłonę na bolesną i burzliwą przeszłość, jest jednakże wynikiem trzeźwej oceny położenia obu sąsiednich państw i narodów. Nigdzie bardziej, niż w Spaa właśnie uwydatnić się musiało, jak dalece oba państwa związane są ściśle w tym samym systemie polityki i w tym samym układzie sił Europy. Współpraca polityczna, oparta jest tu nie na sentymencie, lecz przedewszystkiem na niezmiernie doniosłem znaczeniu odbudowy gospodarczej tej części Europy, tak głęboko dotkniętej w latach wojny, na obecnej potrzebie obu państw wzajemnej pomocy w każdej dziedzinie życia ekonomicznego.

Zakończenie sporu o Cieszyn, Spisz i Orawę stać się może dopiero punktem wyjścia tej nowej ery wzajemnych stosunków, na którą rząd polski wkroczyć pragnie z pełną świadomością zadań swoich i obowiązków, jak również z zaufaniem do szczerości i stałości swego sąsiada.

———o———

W ostatnim roku rozstrzelano w Krak[owie]
26 bandytów w sądach doraźnych i —
napady ustały, bo ludzie boją się śmier-
ci. Gdyby w każdem większem mie-
ście rozstrzelano po parę komunardów
podburzających przeciw rządowi, wojsku i
policji — padłby strach taki, żeby
zaraz się uspokoiło! Niestety, nie
mamy rządu silnego i zdecydowanego

16. sierpnia przed połud. T+22° R. B. 749.
Od tygodnia mnóstwo nowalijek na
targu, jarzyn, owoców etc. ale wszystko
to dostępne tylko dla [illegible]
i bogaczów.
Jedyna tania rzecz to chodzenie
bez kapelusza przez mężczyzn. Już
przed wojną było wielu takich higie-
nistów, którzy twierdzili że to, zdrowo i
chodzili bez kapeluszy, [illegible]
nie chcąc na siebie zwrócić uwagę.
Teraz więcej osób chodzi bez kape-
lusza, bo kap. kosztuje 800–1200
koron. Dziwi mię, że kobiety nie
przyjęły między sobą tej mody, bo przecież
ładnie im bez kapelusza a i fryzurę
można ubrać wstążką lub kwiat-
kiem. Ale to byłoby na szkodę mo-
distek, które wymyślają coraz
nowe kapelusze po bajecznych cenach.
J.

Na rogach afisz ciągłych przedstawiających niedołężnie narysowanego pietta bębniącego – obydwa estetycznie i głupstwo które ani cienia powagi nie wyzyskuje – a jednak bardzo wiele szarych wzięło pewnie za to pożyczki

Pieniądze płyną jak woda. Wszakże każdy ~~żołnierz~~ obarczony ma pulares nabity tysiączkami, 500 i 100 markowymi i stosami drobniejszych banknotów, byle kucharz nosi tysiączki, panny kupują papierosy po 2 marki i t.d. Jeszcze nie do pojęcia dla ludzi przyzwyczajonych w oszczędności przedwojennej. Dawniej tj. lato 1914 r. tysiączek nie było w obiegu jak tylko między Bankami; przy wypłacie kupna dóbr lub domu, przy spłaceniu pożyczki hipot. itp. przeważnie nabywca składał tysiączki do banku – zmienić było trudno gdzie w sklepie chyba wszczynano przy zamykaniu kasy, a zmieniającego oglądano od ~~stóp~~ stóp do głów, czy nie ukradł tej tysiączki – nawet setki nie były zbyt częste, a kto płacił setką uważał się poważaniem przez czas, nim mu resztę wydano, jako wybitnie zamożny obywatel.

Przedsiębiorstwo naftowe i wiertnicze
WIT SULIMIRSKI
Lwów, ul. Akademicka l. 5.

Data stempla poczto

Wielmożn Pan

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić WPan , że biuro moje znajduje się obecnie w Lwowie przy ul. Akademickiej l. 5.

Prócz działu wiertniczego, w zakres działalności mojej wchodzą następujące sprawy: Kup i sprzedaż kopalń i terenów naftowych, udziałów brutto i netto, oraz pośrednictwo we wszelki sprawach naftowych. — Obejmowanie w zarząd kopalń, przedsiębiorstw i udziałów naftowych, prz mowanie zastępstw celem reprezentacyi lub interwencyi u Władz tak kopalń, jak firm i udziałó ewentualne obejmowanie produktów w komis, udzielanie informacyi w sprawach naftowych.

Rozsądna lokata pieniędzy w przemyśle naftowym, już dawno przestała być loteryą, a s miennie i właściwie inwestowany i administrowany kapitał, daje o wiele wyższe zyski, jak w każd innym przemyśle. — Znaczna ilość kapitału zagranicznego pracuje oddawna w naszym przemy naftowym, a ilość tych kapitałów z każdym dniem powiększa się, gdyż dobre interesa jednych, pr ciągają drugich.

Kapitał rodzimy niestety zbyt mało interesuje się swoim przemysłem. — Powodem t między innemi, jest także nieświadomość do kogo i gdzie należy zwrócić się z chęcią lokaty pienię Pragnąc choć w części zaradzić temu brakowi, postanowiłem zająć się skupianiem mniejszych ka tałów koło siebie, celem dania im możności pracy w przemyśle naftowym.

Gdyby WPan pragnął wziąć udział w kupnie terenów, brutto lub netto, udziałów na wych, proszę o łaskawe zdeklarowanie kwoty, jaką WPan pragnie inwestować, a ja na podsta zdeklarowanej sumy, postaram się zaproponować WPan odpowiedni interes.

Z poważaniem

Wit Sulimirski.

DRUKARNIA „POSPIESZNA" LWÓW, CHORĄŻCZYZNY 23.

A dziś za skromny obiad płaci się 50 marek. Za wstążkę do marynarki pisarskiej zapłaciłem dziś 100. marek! Tabaki nie mogę na najgorszy kurs mniej 20 marek, cygaro 5 marek sztuka. Nabój do strzelby myśliwskiej 10 marek.

17. lipca. sobota pogoda T+ 22° R B. 751.

Brak mieszkań dochodzi do zenitu. Panowie płacą 30–50000 tysięcy za odstąpienie mieszkania i tyleż czynszu. Właściciele domów przyciśnięci drożyzną, nie mogą podnosić czynszu — jeżeli więc lokatora wypędzą np. na posadę, to ów gospodarz wielko, bo dostaje czynsz dziesięciokrotnie wyższy od następcy. A tu ciągle przypływa fala uchodźców z „Ukrainy" i Galicji wschodniej — mieszkania przepełnione. A do wyżywienia tych wszystkich nowych życia przybywa nowa troska: bliżko zajęli Moskale znowu i grożą Galicji — Koalicja obiecuje pomoc, ale pod dość uciążliwymi warunkami... Jesteśmy na łasce Koalicji — co nam zechcą dać, to mieć będziemy.

Przykro mi to zapisać, że patryotyzm krakowian prócz garści inteligencyi i nieco szlachty — zmalał, a u ludu i robotników zamiast do ograniczenia i przenoszenia zwykłego zysku i panowania nad najdrobniejszą ofiarą dla ojczyzny.

BANK KRAJOWY

KRÓLESTWA GALICYI i LODOMERYI Z WIELKIEM KSIĘSTWEM KRAKOWSKIEM

FILIA W KRAKOWIE.

Adres na telegramy:
BANK KRAJOWY, KRAKÓW.

Nr. Telefonu 223.

L. 59936 W Krakowie, ~~dnia~~ 7 sierpnia 1

Wielmożny

Dr. Klemens Bąkowski

w Krakowie ul. Jana

Niniejszem mamy zaszczyt donieść, żeśmy odcięli zapadłe kupony od papierów wartościo

złożonych u nas w depozycie otwartego kredytu *Nr.* 94.

i uznali rachunek O.V. 94 *W* *Pan*a

kwotą K 45.– *z walutą* 3 lipca br.

wedle poniżej podanego obliczenia.

Z poważaniem

Bank krajowy Królestwa Galicyi
i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakows
Filia w Krakowie.

Obliczenie

2000	4½ l.z. Bku kraj	45	

B. k. Nr. 439 – 1917.

Dało się parę pozaresztować jak to i każde
mniejsze zgromadzenie, kiedy stę o-
dało się do dyspozycji wojska" — ale z tej dyspo-
zycji — nie zyskano ani ~~[illegible]~~ żołnierzy — kań-
czy się na powozach, opancerzonymi [illegible]
i [illegible] parkiem, [illegible] itp. — Bochnia
[illegible] 25 aresztowanych, a cały Kra-
kowiecko 1000, a z tego już 3/4 zabrano,
aby się wyprzeć [illegible], a przynajmniej
nie iść na front, nawet do straży obywatel-
skiej każdo koło 200. [illegible] zgłoszono! Wy-
godnictwo rozwielmożniło się. Lekarzy-
cja przyjęli pod naporem władz idzie lepiej,
ale zawsze narzekanie, że [illegible] czekać
w Bankach. Trudno — [illegible] się razem
się na parę dni — mają [illegible] ciała
wojennie dyktatorowym lub drugim, to
drugi raz stan w Bankowym.

Patryotyczny ciągle wskazali i jeszcze
urządzają ciągle obchody i uroczystości,
nabożeństwa wiece, przez co tak rozzłości-
nili i zmudzili wszystkich, że już teraz
nikt na te obchody nie chodzi, przez to
rozzłoszczeli na karta i zezwalania,
brak zapału wszelkiego, bo go się zużyto
na obchody powstania styczniowego, listo-
padowego, Kościuszki, Grunwaldu, Wiedeń-
skiego 3 maja i każdego większego wypadku
dziejowego dawniejszego i nowszego —
wszystko puste demonstracje zarazem przypo-
czyn jakiś, choćby drobny, ale przy-
tomny, a nigdy wyjście [illegible]

TELEFON GAZOWNI Nr. 16 i 72.
:-: TELEFON FILII Nr. 198. :-:
TELEFON SKLEPU Nr. 345.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L. 4005

Kraków, dnia 25 czerwca 19

Wielmożny Pan

Dr Klemens BĄKOWSKI

Syndyk miejski

Kraków

św. Jana

W odpowiedzi na list z 6 b.m. donosimy iż pieniądz p.Lipowskiego do dziś dnia nie wpłynęły.- Sprawa p.Kowalski jest już załatwioną.- Jak jest ze sprwą pp. Kłąbkowskiego i naszkiewicza.-

Równocześnie prosimy o wniesienie skargi przeciw wp.Kręcinie , mieszka na Rajskiej 22, dłużny nam jest K. 25.7 urządzenie wykonane 2o/III 1909, mimo kilkakrotnych urgowań powyższej nie chce wyrównać.-

Z poważaniem

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

[signature]

Natomiast właściciele większych posia-
dłości (prawdziwie szlachta) dają ogromnie
mało i naprawdę synów do wojska. Hr.
Zdzisław Tarnowski subskrybował 6 milio-
nów, wystawia swoim kosztem oddział kaw-
[illegible] ludzi i daje do niego młod-
szego syna (starszy już służy w wojsku)
25. pułkowi [illegible] i 160 morgów
dla [illegible] – inni w mia-
rę majątku poczynili ofiary, dali grun-
ta dla inwalidów i t. d. To jest czynny
patryotyzm, a nie deklamatorsko
„demokratyczny".

18. lipca niedziela upał, T+ 26° R. B. 750
W Warszawie dzieje się „ofiarność" taka
sama jak w Krakowie tj. w gębie. U-
rzędnicy Kasy Pożyczkowej wysłali do na-
czelnika Biga deputacyę, że ofiarują 1
godzinę pracy dziennie ofiarnie. Biga
zapytał którą? Zgodzili się że od 8 do 9 ra-
no – zaprowadził więc na drugi dzień przy
rozpoczęciu urzędowania o 8, sam przy-
szedł punktualnie, jeden kancelista i
dwie panny! B. rozesłał więc okólnik
przypominający obecność pracy do ofi-
arnej od 8–9 i wymienił te kilka
osób, które przyszły o 8 god. Na następny
dzień przyszło o parę urzędników więcej
Biga przesłał znów okólnik, i po

/.

Dr KLEMENS BĄKOWSKI
ADWOKAT
Kraków, ul, św. Jana 12, II piętro
TELEFON Nr 492.

Kraków, dnia 11/8 1919

Wielmożny Panie Konsyliarzu!

Otrzymawszy od Gminy M. Krakowa polecenie zaskarżyć WPana o zapłacenie kwoty 84.10 h należnej z tytułu napraw wodociągowych

wzywam uprzejmie WPana o nadesłanie powyższej kwoty na moje ręce w 8 dniach, w przeciwnym razie zmuszony będę wnieść skargę, coby naraziło WPana na koszta i egzekucyą, a mnie byłoby bardzo nieprzyjemnie występować sądownie przeciw WPanu Konsyliarzowi

Z poważaniem

Dr Bąkowski

W Pan
Dr Michał Śliwiński

Syndyk st. król.
Krakowa.

33

pracodawcach zmusić ich [w ten sposób] mianowanie do ustąpienia obrabiarki, ale za to narażają go austryackim szpiclom, szpiegującym, kiedy wypadnie przybocznie do biura!!

Upał. 28° R. w cieniu! Kobiety z pierwsze[go] wybrzeża zwłaszcza ... w ... miasteczkach i ... ludzi ... wewnętrzne ... i apetyt lubieżnych starców – bujne często ... kołyszą się prowokacyjnie ... lub wyzierające spod przezroczystej ... bluzki ... przepasanej, a przechodzące ... mające przechodnie obok, oglądają się tęsknie parę razy za przechodzącą.

19 sierpnia, poniedziałek. Upał, pogoda ... jak ... ale ... słońce ... od wschodu do zachodu bez przerwy T.+25° R. B.749.

Popołudniu deszcz z grzmotami, a potem deszcz z przerwami.

Aż mnie przejmuje, tyle krytyków i malkontentów. Każdy ... mądry! "a nie mówiłem!" "trzeba było to zrobić" – a "teraz trzeba to zrobić!" ale nikt nie zrobi sam tylko radzi innym co mają robić, a co krok komitet jakiś do uradzenia ... wiecu, demonstracyi, podniesienia ducha!... Narodowi Demokraci mieli najtrafniejszą orientacyę, ale są z tak ... ... wszystkie, że nie można im dać narodu...

–

TELEFON GAZOWNI Nr. 16 i 72.
:-: TELEFON FILII Nr. 198. :-:
TELEFON SKLEPU Nr. 345.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L. 7779.
W sprawie egzekucyi
St. Chrabąszczewej i
M. Wrońskiego.

Kraków, dnia 5. sierpnia 1

JWielmożny Pan
Dr. Klemens B ą k o w s k i
Syndyk miejski

K r a k ó w .
Św. Jana

W załączeniu przesyłamy pismo w sprawie egzekucyi Stanisława Wrońskiego i Marceli Chrabąszczowej i prosi[my o] spieszne załatwienie tej sprawy.-

Z poważaniem
KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

1 załącznik.

ku większości i budowy źródłowej zezwolenij-
ści demokracji; zamiast stworzenia zdrowej
wyższej pory – wszystkich i wszystkich, którzy tylko myślą
i tworzą wszędzie, wszystkich –
organ ul. „Rzeczpospolitej" – redagowany na
„Smętnie", niesmacznie, zmusić wszystkich
Kanclerz Warszawy Ammer, na tydzień. Może
ją to uspokoi. Gdy rząd odebrał debit
gazetowy „Morgenzeitung" – prośba do Wiednia,
przyszła poprawa i dostała debit znowu.
Również ~~odebrano~~ zabrano go pod pani [illegible] Nowej
Prasie, co już dawno trzeba było uczynić,
a co żydzi i żydów gorączkowo dotknie, bo
z Galicji wypadł od żydów więcej prenume-
ratorów jak w Londynie.
W nocy ulewny deszcz.

20 lipca wtorek, po deszczu, pochmurno
T + 14° R – B. + 754. –
Popołudniu deszcz odświeżył atmosferę
pogoda wróciła.
Twierdzą, że wyprawa na Kijów podjęta
była ~~obecnie~~ bez wiedzy koalicji, a nawet
wbrew jej wyraźnej woli – jeżeli tak było,
to rzeczywiście było to szaleństwo. Robie-
nie „Ukrainy" (jak to już Niemcy ze
Skoropadskim probowali, a potem Austryacy
w Galicji a raczej szwindler Brzeskim) mo-
głoby nastąpić tylko za aprobatą koalicji.

21 lipca, środa pogoda T. + 17° R. B. 752
Przygnębienie ogólne, przybywają ewakuo-
wani ze wschodu. Do popiołu przyczynią

Dr KLEMENS BĄKOWSKI
ADWOKAT
Kraków, ul, św. Jana 12, II piętro
TELEFON Nr 492.

Kraków, dnia 27/8 191

Wielmożny Panie!

Otrzymawszy od Gminy M. Krakowa

polecenie zaskarżyć W. Pan o zapłacenie kwoty 879 K 10 h

należnej z tytułu instalacji wodociągowej.

wzywam uprzejmie W. Pana o nadesłanie powyższej kwoty na moje ręce w 8

dniach, w przeciwnym razie zmuszony będę wnieść skargę, coby naraziło W. Pana

na koszta i egzekucyą.

~~Za list niniejszy należy się 3~~ [?]

Z poważaniem

K. Bąkowski

Syndyk st. król. m.
Krakowa.

W. P. Kazimierz Szedlecki [?]

d. 1/XI 1919

Z DRUKARNI „CZASU" W KRAKOWIE

35

MIEJSCOWY ODDZIAŁ POLSKIEGO TOWARZYSTWA CZERWONEGO KRZYŻA.

№ 5316 20 MK.

Kraków, dnia 21/7 1920

Od Jmci Pana Klemensa Bąkowskiego

na rachunek Polsk. Tow. Czerwonego Krzyża

jako wkładkę członka

otrzymano Dwadzieścia marek

z odbioru których niniejszem kwituje

Miejscowy Oddział
Polskiego Czerwonego Krzyża.

POLSKIE TOWARZYSTWO CZERWONEGO KRZYŻA ODDZIAŁ MIEJSCOWY

się gazety narod.-dem. krytykujące rząd
wogóle i politykę, przedstawiające wszystko w
najczarniejszych barwach, skutkiem czego
wzrasta depresya i panika, a krytyka
choćby uzasadniona nie naprawia stanu
rzeczy. „Rząd“ „ukraiński“ osiadł — w Tarnowie!

22. lipca czwartek pogoda T. + 20° R. B. 748.

Arkusz papieru zwykłego 1 marka 20 fen.
Chłop-sołtys Rudolf Kolaczek
z Zebrzydowic subskrybował milion
pożyczki państwowej. —
Bolszewicy odrzucili pośrednictwo
Anglii o rozejm. Bitwy nad
Zbruczem, Styrem — Grodno zajęte.
Patryotniejsi znowu zapowiadają de-
monstracyę w niedzielę z mszą
na rynku etc.

23. lipca piątek pogoda T + 18° R. B. 745.

Rząd polski wysłał depeszę do bol-
szewików z ofertą rozejmu i rozpo-
częcia rokowań pokojowych. Nad
Zbruczem odparto bolszewików.
Zwożą rannych do szpitali — przybywa u-
chodźców ze wschodu — Banki tarnowskie tu
zwożą swe depozyty. Tragarze żądali
30,000 marek za zniesienie wartości

TELEFON GAZOWNI Nr. 16 i 72.
:-: TELEFON FILII Nr. 198. :-:
TELEFON SKLEPU Nr. 345.

Kraków, dnia 17.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L. 2016

W sprawie wstrzymania kroków sądowych.

Wielmożny Pan

Dr. Klemens Bąkowski

Syndyk miasta

KRAK

ul. Św. Jan

Odwołując się na nasze pismo z dnia 26/V. 92 Teodor Hauser z ul. Szewskiej 23 zapłacił zaległość za gaz Kl 92.10, i prosimy zatem o wstrzyma dowych. -

Z poważaniem

KRAKOWS
GAZOWNIA M

Gabinet koalicyjny.

Warszawa, 25 lipca (PAT). Wczoraj o godz. 1.30 została podpisana przez Naczelnika państwa dymisja dawnego rządu i nominacja gabinetu koalicyjnego. Skład nowego gabinetu przedstawia się następująco:

Poseł Wincenty Witos, premjer.
Poseł Ignacy Daszyński, zastępca premjera.
Poseł Skulski, sprawy wewnętrzne.
Eustachy Sapieha, sprawy zagraniczne.
Kazimierz Bartel, koleje.
Poseł Władysław Grabski, skarb.
Stanisław Śliwiński, aprowizacja.
Edward Pepłowski, praca.
Gabrjel Narutowicz, roboty publiczne.
Czesław Chrzanowski, przemysł i handel.
Juljusz Poniatowski, rolnictwo.
Władysław Kucharski, była dzielnica pruska.
P. Leśniewski, wojna.
Stanisław Nowodworski, sprawiedliwość.
Poseł Rataj, oświata.
Poseł Władysław Stesłowicz, poczta.

Ministerstwa sztuki i kultury i zdrowia publicznego pozostają na razie w ręku dotychczasowych kierowników: dra Chodźki i Jana Heuricha.

Zakłady graficzne Eugeniusza i Dra Kazimierza Koziańskich w

Cena 1 m. **Drugie nadzwyczajne wydanie.**

RZECZPOSPOLITA

Kraków, 24. lipca godz. 7 wieczorem.

Zawieszenie broni między Rosją a Polską.

Depesza komendy czerwonej armji.

(Telefonem).

Wiedeń 24. lipca. Z Moskwy donoszą iskrowo: (pilne!) Do głównej komendy polskiej armii, 23 lipca b. r.: Naczelne dowództwo czerwonej armii otrzymało rozkaz od rządu sowieckiego, by weszło w pertraktacye z polską naczelną komendą w sprawie zawieszenia broni i zawarcia pokoju między Rosyą a Polską.

Naczelna komenda wyszle upełnomocnionych przedstawicieli na ten odcinek frontu, który Panowie podacie komendzie frontu rosyjskiego, a która Panom zakomunikuje, na którem miejscu i o której godzinie przedstawiciele polscy będą zaproszeni do spotkania się.

Wasiliew, komisarz.

Chwoszczyn, za szefa sztabu rew. rady wojsk sowieckich.

Rozstrzygnięcie sprawy Księstwa Cieszyńskiego.

Olza granicą polsko-czeską?

Cieszyn. Pisma czeskie donoszą, że dzisiaj będzie ogłoszone rozstrzygnięcie w przedmiocie granic polsko-czeskich na Śląsku Cieszyńskim. Granicą ma być rzeka Olza. Bielsko i Cieszyn (z wyjątkiem dworca) należeć będą do Polski, natomiast powiat frysztacki i linia koszycko-bogumińska do Czech. Część okręgu jabłonkowskiego należeć będzie także do Czech.

Polska otrzyma północny wschód Orawy i Spisza.

Niema jeszcze potwierdzenia tej wiadomości.

Araja

Redaktor naczelny i odpowiedzialny w Krakowie: Sylwerjusz Chmurkowski. ∴ Wydawca: Spółka Wydawn. „RZECZPOSPOLITA"
Zakłady graficzne Eugenius a i Dra Kazimierza Koziańskich w Krakowie.

Banku Przemysłowego!

24 lipca sobota chwilowo deszcz potem słońce
T+20.°R B. 743. Duszno. Z frontu nieco lepsze wiadomości.

25. lipca. niedziela pogoda T+17.°R B 746.
Manifestacja. Składki.

26. lipca piękna pogoda T+22°R. B. 746.5

Rząd warszawski przysłał na Wawel "Kustosza" — jakiegoś p. Aleks. Borawskiego uchodźcę z Rosji, na prowadzenie "propagandy" do zbierania funduszów odczytami, rysunkami etc (Blagierskie warszawskie pojęcie, że blagą zdoła coś się zrobić pożytecznego.!) Z rozmowy skonstatowałem, że poczciwiec ten jest analfabetą co do Wawelu i musiałby pilnie być uczonym z roku na pewno, aby mógł zabierać głos o Wawelu. Jeżeli szło o danie mu wsparcia, to można było dać mu jaką posadę w Warszawie, a nie obciążać budżet Wawelu pensyą dla zupełnie nieużytecznego urzędnika.

Bohusz buduje schody pod bramą dla skrócenia drogi na Wawel od plant — nie pasuje to zupełnie do organizmu Wawelu — to mu się nie udało, jak i umieszczanie wychodków ~~u~~ wejścia samego, zamiast dać tam portyera i konsyerżnię.

ŽIVNOSTENSKÁ BANKA PRO ČECHY A MORAVU V PRAZE

BANK PRZEMYSŁOWY DLA CZECH I MORAWII W PRAD

Filia w KRAKOWIE, Rynek główny L. 17.

Główna siedziba w Pradze. — Filie: we Lwowie, Wiedniu, Bernie, Prościejowie, Pilźnie, Iglawie, Budziejowicach, Pard
Taborze, Mor. Ostrawie i Tryeście.

Hurtowny skład węgla w Ujściu n/Ł.

Założona w r. 1868.

Wpłacony kapitał akcyjny
K 30,000.000

Fundusze rezerwowe i ubezpieczające
około K 10,000.000.

Telegramy: „ŽIVNOSTENSKÁ".

Nr. telefoniczny 660.

Nr. pocztowej kasy oszczędności
71.487.

P. T.

Mamy zaszczyt przesłać WP. przy niniejszem nasz b roczny za 1908, polecając go łaskawej uwadze Pańskiej i upras uprzejmie, ażeby WPan w każdem zapotrzebowaniu pośrednictwa b wego, zechciał się łaskawie z zaufaniem zwrócić do nas.

Z poważaniem

ŽIVNOSTENSKÁ BANKA PRO ČECHY A MORAVU V PRAZE
BANK PRZEMYSŁOWY DLA CZECH i MORAWII w PRADZE
FILIA w KRAKOWIE

VII W PRAD

Budziejowicach, Pard

m nasz b

i upras

nictwa b

RAZE

ADZE

Z Sejmu.

Warszawa, 25 lipca. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu zawiadomił Izbę marszałek o zamianowaniu **nowego gabinetu** przez Naczelnika państwa. Marszałek zawiadamia o rozporządzeinach, wydanych przez R. O. P. Izba odesłała wszystkie rozporządzenia do komisyj.

ZMIANY W R. O. P.

W składzie Rady Obrony Państwa nastąpiła zmiana. **Poseł Dmowski zrzekł się mandatu, tak samo poseł Głąbiński, jako jego zastępca.** Posłowie zaś **Rataj i Skulski** występują z Rady, jako ministrowie. Na ich miejsce zostali wybrani: zamiast posła Dmowskiego — **Głąbiński**, zamiast Skulskiego — **Załuska**, zamiast posła Rataja, dotychczasowy jego zastępca poseł **Kiernik**, zastępcą zaś poseł **Anusz**, w miejsce posła Skulskiego dotychczasowy jego zastępca poseł **Dubanowicz**, zastępcą zaś poseł **Sołtyk.**

DEKLARACJA RZĄDU.

Premjer Witos złożył następującą deklarację:

Zgodny wysiłek wszystkich stronnictw, reprezentowanych w tej wysokiej Izbie, konieczność współpracy i konsolidacji całego narodu w chwili dla państwa tak poważnej doprowadziły do utworzenia rządu, któr[illegible] zaszczyt dziś wysokiej Izbie przedstawić. Z natury rzeczy rząd ten nie przychodzi dziś ze szczegółowym programem swojej pracy, wychodząc z założenia, że program ten stworzyły i podyktowały wypadki i da się on streścić w słowach nie wielu: **obrona państwa, zakończenie wojny i zawarcie sprawiedliwego i trwałego pokoju.** W myśl wyrażonych przezemnie zasad mam zaszczyt przedłożyć wysokiej Izbie następującą deklarację:

Stajemy przed wysokim Sejmem, jako powołany przez całe przedstawicielstwo narodu **Rząd obrony narodowej.** Obejmując władzę w ciężkiej dla ojczyzny chwili, ślubujemy skupić **wszystkie siły dla obrony granic państwa,** całości i niepodległości Rzeczypospolitej (brawa), gotowi zawsze do zawarcia pokoju sprawiedliwego i demokratycznego. Wypisując taki pokój na swoim sztandarze, nie ustępujemy **przed żadną groźbą zgwałcenia prawa narodu polskiego** do wolności i zjednoczenia (brawa). Powołując lud do broni, uznajemy święty obowiązek państwa do zabezpieczenia żołnierzom poparcia, inwalidzie opieki i rodzinom zarówno zmobilizowanych, jak i ochotników, czynnej natychmiastowej i wydatnej pomocy (brawa). Rząd wezwie naród do ofiar, koniecznych dla ratowania i ocalenia ojczyzny i nie zadowoli się ofiarnością jedynie jednostek, od społeczeństwa zaś zażąda mężnej karności, spokoju i posłuchu, jako gwarancji bezpieczeństwa i warunku zwycięstwa (brawa). **Odrzucając hasła partyjne,** rząd nie zapomni, że masy ludu pracującego na wsi i w miastach **dać muszą dziś Polsce krew i trud,** aby w niej znaleść ukochaną ojczyznę, matkę dla wielkiej rzeszy swoich obrońców. Naród nasz stać na to, aby się skutecznie obronić i oprzeć wrogom, skoro istnieje silna wola i zjednoczenie wszystkich sił (brawa). — Nie uchylając się pod żadnym względem od ścisłej, demokratycznej kontroli ze strony społeczeństwa, żądać będziemy od każdego obywatela spełnienia obowiązków, podyktowanych koniecznością obrony kraju, zastrzegając sobie wniesienie w Sejmie, a w czasie jego odroczenia, w Radzie Obrony Państwa szczegółowych projektów ustaw, związanych z wojną i pokojem. Rząd uważać się będzie **za odpowiedzialny za obronę ojczyzny** i zabezpieczenie jej pokoju.

Poprzednicy nasi wysłali dnia 22 b. m. do rządu rosyjskiego Rzeczypospolitej sowieckiej bezpośrednią propozycję zawieszenia broni i rozpoczęcia rokowań pokojowych. Rząd rosyjskiej Rzeczypospolitej sowietów **propozycję w zasadzie przyjął,** oświadczając gotowość do rokowań o warunki zawieszenia broni i rozpoczęcia pertraktacyj pokojowych. Nastąpić musi okres **ostatecznej gotowości narodu do wywalczenia korzystnego pokoju.** Rozejm jest tylko pierwszym krokiem w tym kierunku **i nie przesądza jeszcze losów zawarcia pokoju.** (Głosy: słusznie). Polska złożyła przez to wobec całego świata dowód, że pragnie wojnie kres położyć i rozpocząć erę twórczej, pokojowej pracy. Europa, pragnąca pokoju, Europa ludów skrwawionych przez wojnę światową, Europa wolnych państw narodowych, stanie po naszej stronie, gdy zrozumie, że walczymy o naszą ziemię, o naszą całość i niepodległość (brawa).

W chwili obecnej nie wolno ani jednego dnia stracić, aby dopiąć tego, aby **każdy Polak, zdolny do noszenia broni, stał się żołnierzem** (brawa). Nie osłabiając w niczem wiary narodu we własne siły, rząd **wierzy sojuszom,** uczyni wszystko, co należy, aby uzyskać pomoc od sprzymierzeńców i sojuszników naszych. (Poseł Głąbiński: Słusznie).

przedzenia które w znacznej mierze bez winy narodu polskiego osłabiają te tradycyjne sympatje, jakie zdobyła w świecie Polska, walcząc przez wiek cały z górą o swoje zmartwychwstanie. Związani każdem uderzeniem serca z naszą armją bohaterską, do której zwracamy się z nakazem i wezwaniem do wytrwania, skupieni w zaufaniu głębokiem około Naczelnego Wodza i zjednoczeni w wielkiej pracy dla Polski, pokoju — zwyciężymy. Idąc po tej drodze, rząd oczekuje od Sejmu ustawodawczego i od narodu **pełnego poparcia.** (Huczne braka i oklaski).

I i ja tu jestem...

Ma

Swięto obrony.

Kraków, 27 lipca.

Prześliczna pogoda lata lipcowego towarzyszyła niedzielnej patrjotycznej manifestacji wojskowej. Już od wczesnych godzin rannych płynąć poczęły tłumy ludności wszystkich sfer i wojska ku Rynkowi i gromadzić się w okolicy Sukiennic od strony ulicy Szewskiej, gdzie odbyć się miała główna część programu obchodowego. Zbiórce tej towarzyszyły odgłosy strzałów armatnich, oraz dźwięki orkiestr, spieszących na Rynek na czele wojskowych oddziałów.

NA RYNKU.

Przed ołtarzem, ustawionym pod Sukiennicami, tuż naprzeciw ulicy Szewskiej, lekki podmuch wiatru rozchyla barwne sztandary stowarzyszeń i cechów, od których ciągnął się dwurząd straży obywatelskiej, zajmującej się utrzymaniem porządku. Rynek cały otaczał pierścień żołnierzy-ochotników. Po lewej stronie od ołtarza stanęli inwalidzi, obok nich legja kobiet w wojskowym ordynku, dalej oddziały ochotnicze, wreszcie artylerja Krakusów. Po stronie prawej od ołtarza stanął chór śpiewacki »Echo« i orkiestra drugiego pułku strzelców podhalańskich, oddziały konsystujących w Krakowie wojsk, pluton ułanów, artylerja, muzyka lotników, dalej znowu ochotnicy. Poza szeregami żołnierzy tłumy publiczności wypełniły resztę Rynku, sięgając w głąb ulicy Szewskiej. Część ciekawych tłoczyła się około dwóch wielkich, gustownie zielenią przybranych wozów samochodowych, na których rozwieszoną była broń, ofiarowana przez ludność i umieszczone odpowiednie napisy.

W dwóch rogach Rynku, tuż około odwachu i ze strony przeciwnej umieszczone były dwa duże namioty wojskowe, gdzie przyjmowano zgłoszenia na członków »Czerwonego Krzyża« i do ochotniczej Legji kobiet.

Olbrzymia tablica, umieszczona obok, piętnowała tchórzów, bo »kto zdrów — młody, a nie w armji — zdrajca ojczyzny«. U wylotu ulicy Florjańskiej umieszczono namiot werbunkowy. Na lewem skrzydle Sukiennic ustawiono transparenty okolicznościowe i rysunki agitacyjne.

Około godziny 10 miejsca przed ołtarzem poczęły się szybko zapełniać. Przybyła Rada miejska z wiceprezydentem Rollem, delegat rządu p. Kowalikowski, rektor uniwersytetu Estreicher, prezes Akademji dr Morawski, delegacje stowarzyszeń, cechów i związków zawodowych, Towarzystwo strzeleckie, weterani z roku 1863, misja francuska z jeneralem Tronye i korpus oficerski.

Z uderzeniem godziny 10, wśród poważnej ciszy, spłynął z wieży Marjackiej hejnał, poczem krótka pobudka wojskowa na baczność. Rozległy się głosy komend, oddziały sprezentowały broń i w czworobok żołnierzy wszedł głównodowodzący jenerał Symon i dowódca miasta jenerał Stiller, dalej jenerałowie: Truszkowski, Zapałowicz, Grzywiński i inni, komendant oddziałów ochotniczych pułk. Marcelli, wreszcie sztab. Jenerał Symon odbył przegląd wojska, witającego go okrzykami: »Dzień dobry, jenerale!«

Rozpoczęła się uroczysta msza polowa, celebrowana przez księcia-biskupa A. Sapiehę, podczas której grała orkiestra wojskowa i śpiewał chór »Echa« staropolskie pieśni kościelne. W czasie podniesienia wojsko sprezentowało broń, z kopca Kościuszki rozległy się strzały armatnie.

Po mszy odbyła się ceremonja zaprzysiężenia nowozaciężnych. Ochotnicy podnieśli ręce w górę i poczęli powtarzać za oficerami słowa przysięgi na wierność ojczyźnie, rządowi i dowódcom. Po przysiędze z trybuny, ustawionej w bok od wylotu ulicy Szewskiej, przemówił do ochotników jenerał Symon w krótkich, prostych i żołnierskich słowach. Nawiązując do złożonej przez nich przed chwilą przysięgi, wskazał, że na tem miejscu, na tym Rynku krakowskim, przysięgał przed z górą stu laty Tadeusz Kościuszko i jego żołnierze praojcowie i ojcowie nasi, którzy szli w ciężki bój o wolność ojczyzny. I oni teraz na nich patrzą. Wierzy więc, że, pomni swego obowiązku, złożonej przysięgi dotrzymają. — Po mowie jenerała Symona, zakończonej okrzykami na cześć ojczyzny, Naczelnika Piłsudskiego, Sejmu, rządu i Francji, orkiestra odegrała hymny: »Jeszcze Polska nie zginęła« i »Marsyljankę«.

Następnie przemówił rektor Estreicher. Zaznaczając, że dziś ożywieni jesteśmy jednym duchem i uczuciem, wyraził nadzieję, że wkrótce zdołamy uchylić grożące ojczyźnie niebezpieczeństwo bądź to przez zaszczytny i sprawiedliwy pokój, bądź przez walkę do ostatniego tchu. Ale uroczystość nasza nie może być jedynie zbiorowym wyrazem słów, musi być przedewszystkiem zbiorowym czynem, którym będzie stawienie się w szeregach wojskowych wszystkich zdolnych do noszenia broni. Zostaną i niezdolni, ale ci mają przed sobą równie wielki obowiązek krzewienia świętego zapału, budowania poza żołnierzem, stojącym w polu, tężyzny całego społeczeństwa, wreszcie zaprzątnięcia się gorliwą troską o tych, którzy za ojczyznę krew przelewają. Młodzież, która idzie w bój, powinna wiedzieć, że idą za nią szczere i gorące życzenia, że z ich trudem równocześnie łączy się praca całej Polski. — Mowca zakończył przemówienie okrzykiem na cześć armji polskiej.

Następnie przemówił prezes Towarzystwa weteranów z roku 1863, p. Krzyżanowski, oraz jeden z oficerów, który wierszem podniecił zapał ochotników.

POD POMNIKIEM GRUNWALDZKIM.

Po uroczystości na Rynku, uczestnicy ruszyli długim pochodem przez ulicę Szewską, wzdłuż plant, ulicą Basztową pod pomnik Grunwaldzki. Pochód zatrzymał się na ulicy Basztowej, zaś jeneralicja, z misją francuską, wycieczką z Górnego Śląska i część publiczności udała się pod pomnik, gdzie przemówił inżynier Rączkowski, który, zaznaczając, że słowa Naczelnika państwa: »Polska w niebezpieczeństwie«, przedarły się do domu robotnika i do chaty chłopa, wzywał, aby wszyscy, którzy mogą utrzymać broń w ręku, wstąpili w szeregi wojskowe.

W tym samym duchu, krótko, przemówił poseł Wójcik, poczem zabrał głos prezes Związku inwalidów, Widliński, następnie reprezentant Górnoślązaków, specjalnie i żywo oklaskiwany, oraz p. Cholewicki z Węgrzec, poczem odśpiewanie »Roty« zakończyło uroczystość pod pomnikiem.

Teraz ruszył pochód na Rynek. Otwierał go podpułkownik Madurowicz, jadący na koniu, za nim szedł oddział wojska z muzyką, zastęp ochotników, jeneralicja z gronem oficerów francuskich, reprezentacje, Rada miejska, wycieczka Górnoślązaków, poczem szeregi inwalidów. Za drugą muzyką wojskową szła legja kobieca, poczem za oddziałami wojsk technicznych posuwali się żołnierze ochotnicy artylerji Krakusów. I znowu muzyka wojsko-

Winien

wa, oddział wojska z rannymi bohaterami, inwalidzi, a za nimi wspaniałe oddziały ochotnicze. — Szły zastępy młodzieży, rekrutującej się ze szkół różnych miast Małopolski, a z twarzy i postawy młodzieńców bił zapał wojenny i radość z pełnienia usług ojczyźnie. Dzielnie prezentowała się w tym oddziale kompanja ochotnicza, prowadzona przez Krakowianina, por. Gerlacha, tudzież wojskowe organizacje studneckie. Imponująco wyglądała kawalerja ochotnicza na rosłych koniach, za którą w otoczeniu artylerzystów toczyły się ciężkie działa. Ostatnią część pochodu prowadziła muzyka, za którą pięknie maszerował oddział szkoły podchorążych. Partję wojskową zamykały oddziały wojskowe, kawalerji i artylerji, poczem szedł oddział gwardji narodowej. Pochód zamykały obrazy okolicznościowe i napisy transparentowe: »Oddaj ojczyźnie podatek mienia, krwi i pracy!«, »Czemu dotąd nie zgłosiłeś się do szeregów?«, »Hańba tchórzowi!« i inne, wkońcu samochody z oddaną bronią.

Pochód, trwający przeszło godzinę, przez ulicę Florjańską przeszedł z powrotem na Rynek, gdzie u stóp pomnika Mickiewicza odbyła się przed jeneralicją defilada.

W TEATRACH KRA[...]KICH.

Wieczorem odbyły się we wszystkich teatrach uroczyste przedstawienia dla ochotników. W teatrze imienia Słowackiego przed odegraniem Kamińskiego »Krakowiaków i górali«, poseł Włodzimierz Tetmajer wypowiedział podniosłą mowę, wskazując, że ochotnicy teraz mają być, jako ci, trzystu pod Termopilami, aby wałem swoich piersi zasłonić ojczyznę. Po przemówieniu muzyka odegrała »Jeszcze Polska nie zginęła«. Podczas drugiego antraktu rozwieszono na scenie wstęgę z napisem: »Ochotnikowi cześć!« W akcie trzecim gorąco oklaskiwane były kuplety układu dyrektora Wiśniowskiego, wychwalające dowcipnie werbunek i pożyczkę Odrodzenia.

Niemniej uroczyście odbyło się przedstawienie w teatrze »Bagatela«. Na popołudniowem przedstawieniu podczas pierwszej przerwy wypowiedział p. Dante-Baranowski wiersz okolicznościowy, poczem art. teatru pp. Łącka i Skalska zbierały na widowni datki. Na froncie sceny widniał napis, apelujący o poparcie skarbu i żołnierza.

Przedstawienie w teatrze Powszechnym poprzedziło przemówienie dyrektora Jarnińskiego, oraz księdza-uchodźcy z Winnicy, świadka krwawych

ROK DZIAŁALNOŚCI Y. M. C. A. W KRAKOWIE.

Mija rok, jak zawitało do Krakowa Y. M. C. A., które może się dziś poszczycić pięknemi owocami. Dzięki gorliwym i pełnym poświęcenia zabiegom przewodniczącego dra Price, stowarzyszenie otworzyło przy ul. Grodzkiej 64 ognisko, w którem pracą kierują kpt. Scott, kpt. Elly, panie Krause i Sikorska. Żołnierz chodzi tu chętnie, bo otrzymuje posiłek za bardzo niską cenę, prócz tego ma do użytku czytelnię (8 dzienników), ładną bibljotekę (1000 książek), otrzymuje zadarmo papier listowy i kopertę. Y. M. C. A. ma także swój oddział sportowy, prowadzony przez kpt. Buforda, który zajmuje się organizowaniem rozrywek dla żołnierzy.

Stowarzyszenie rozwinęło również wydatną pomoc w szpitalach, w których rozdaje chorym żołnierzom czasopisma ilustrowane, broszury, papier listowy i tytoń zadarmo (w zeszłym tygodniu rozdano 50.000 papierosów). Każdą wyruszającą w pole kompanję marszową odprowadza ktp. Price, żegnając żołnierzy serdecznem słowem i obdarzając tytoniem, papierem listowym itd. Przy ul. Zwierzynieckiej założono kinoteatr, gdzie pod kierownictwem niezmordowanego kpt. Price codziennie gromadzi się blisko 2000 żołnierzy na przedstawienia kinowe, kabarety rządzane przez artystów krakowskich, na koncerty lub pogadanki, prowadzone przez kierownika kina. Kino jest bezpłatne.

Na Prądniku Czerwonym Y. M. C. A. ma filję, a więc także ognisko i kino, gdzie pracą kieruje sierż. Świerkowski, Polak z Ameryki. W ten sposób Y. M. C. A. krząta się gorliwie po całym Krakowie, przygarniając do siebie żołnierzy, którzy opuszczając nasze miasto, z sympatją wspominają „ciocię Imcię".

Władze strasznie chromają, bo organizowały je na prędce biorąc byle kogo do urzędu.

Stosunki z koalicją wymagają ludzi umiejących po francusku i angielsku, tych drugich jest bardzo mało, musi się więc brać z Kongresówki takich. Dziś umieć po francusku lub po angielsku znaczy w Polsce zrobić karyerę, bo ta znajomość języka daje z konieczności wstęp na posady poselskie i konsularne — malum necessarium!

Fenomenalnie zawrotną robi się karyerę generał, operetkowy pułkownik, Rozwadowski. Za Austr. czasów obiecywał z Baworowskim powstanie w Kongresówce gdy wejdą legiony co zrobiło zupełne fiasko, potem konferował ze — Stapińskim — kogo spotka, to ma mu coś do opowiedzenia, bodaj kelner w bufecie — trudno brać go na serjo.

27 lipca. Wtorek. W nocy była ulewa z grzmotami wypogodziło się. T + 18° R. B. 745.
Wiadomości niedobre, Brody zajęte. Dzienniki piszą „zamobilizowali się" tj. mogą dostać gratis bilety jazdy na front i tworzyć... biuro prasowe. Pomagaj Ojczyźnie! (ale gębą nie czynem, i jeszcze zarabiać!) a publiczność na dziennikach coraz bardziej zaniedbana, redakcya niedbała polegająca na druku samych nadsyłanych telegramów, wycinkach z obcych gazet i plotek nieinteligentnych reporterów, roją się od błędów gramatycznych i ortograficznych.

28 lipca środa, pochmurno, T + 15° R. B. 742
Na 30/7 wyznaczyli Moskale spotkanie się komisyi wspólnej rozejmowej. Przechodzimy ciężkie chwile. Wśród troski o przyszłość opadają ręce i chęci do wszelkiej pracy codziennej.

29. lipca, czwartek, deszcz, T + 11° R. B. 742.
Przygnębiająca atmosfera duszna i polityczna.
W Tarnowie zmarł Jan Leniek, Dr. fil. emer. dyrektor tamtejszego gimnazjum, przeżywszy 64 lat, który wznosił się nad poziom przeciętnych nauczycieli gimnaz. Dobrze wykształcony naukowo w dziedzinie historyi, jeszcze w seminaryum Szujskiego, pracował poważnie i na źródłach rękopiśmiennych opracowane wydał parę cennych rzeczy, które w nauce pozostaną jako trwały

...z innemi wolnemi narodami w utrzy-

DR MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE

Exp. 27/XII 06

Kraków dnia 27 grudnia 1906.

Wdrożenie akcji rozejmowej.

ODJAZD POLSKIEJ DELEGACJI ROZEJMOWEJ.

Warszawa, 31 lipca (PAT). Jak donosi »Kurjer Warszawski«, delegacja wojskowa, mająca na celu nawiązanie rokowań, wyjeżdża pod przewodnictwem jen. Romera. Z ramienia rządu wchodzi do niej podsekretarz stanu dr Wróblewski. Deelgacja wyjechała z Warszawy 30 lipca w nocy.

Warszawa, 31 lipca (Tel. wł.) W sprawie **rozejmu z sowietami** wyjechała wczoraj o godz. 9 rano z Warszawy delegacja, w składzie następującym: jen. por. **J. Romer**, pułk. Stan. **Dowolno**, rotmistrz **Znamirowski**, kap. R. **Jaworowski**, dr Wł. **Wróblewski**. Jako personal pomocniczy udają się por. Wład. **Borowski**, urzędnik wojskowy Bol. **Eggiers** i urzędnik wojskowy **J. Witowski**.

SPOTKANIE.

Warszawa, 31 lipca (Tel. wł.) Wczoraj o g. 9½ wiecz. przyszła do Warszawy wiadomość, że **polska delegacja rozejmowa spotkała się już z przedstawicielami sowieckich władz wojskowych.**

R. O. P. I RADA MINISTRÓW W SPRAWIE WARUNKÓW ROZEJMU.

Warszawa, 31 lipca (PAT): »Kurjer Poranny« donosi: Sprawa warunków rozejmu była rozważaną na ostatniem posiedzeniu Rady Obrony Państwa oraz na wczorajszych obradach rady ministrów. Z ramienia rządu polskiego bierze udział w delegacji rozejmowej podsekretarz stanu dr Wróblewski, który przedwczoraj w nocy wyjechał w stronę Brześcia Litewskiego.

Warszawa, 31 lipca (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta ministrów Witosa posiedzenie Rady Obrony Państwa, **na którem omawiano sprawy związane z rozejmem i rokowaniami pokojowemi.**

LITWINÓW O WARUNKACH POKOJU DLA POLSKI.

Horsea, 31 lipca (PAT). Korespondent kopenhaski miał interwiew z Litwinowem, który oświadczył, że **Rosja nie zamierza dyktować Polsce żadnych ciężkich warunków.** Rosja stoi na stanowisku samostanowienia ludów i bynajmniej nie zmieni tej zasady z powodu swoich sukcesów militarnych. **Warunki dla Polski udowodnią, że Rosja daleką jest od polityki agresywnej.**

O wyjaś lenie noty Cziczerina.

Londyn, 31 lipca (PAT). Biuro Reutera donosi wedle »Daily Herald«, że rząd angielski zażądał od rządu sowieckiego telegraficznie wyjaśnienia co do pierwszej części noty Cziczerina z dnia 4 lipca.

PRASA FRANCUSKA O POŁOŻENIU W POLSCE.

Paryż, 31 lipca (PAT). Ag. Havasa donosi: Dzienniki zajmują się w dalszym ciągu sytuacją Polski. Podkreślając rozwój ofensywy i szybkiego posuwania się naprzód armji bolszewickiej, »Echo de Paris« domaga się użycia wszelkich środków celem zapobieżenia grożącemu niebezpieczeństwu, wypływającemu z postępu armji bolszewickiej. **Nadeszła już chwila** — pisze dziennik — **zorganizowania przeciwko sowietom obrony ze strony wszystkich państw, których istnieniu zagrażają.**

»Petit Journal« pisze: Polska otrzyma od nas pomoc, aby móc zorganizować skuteczny opór.

»Petit Parisien« oświadcza, że w kołach politycznych francuskich utrzymuje się przekonanie, iż **rokowania z rządem sowietów w sprawie Polski nie dadzą wyników**, a wówczas mocarstwa sprzymierzone będą **musiały** poprzeć Polskę **całą swoją potęgą.** Zresztą — pisze dziennik — istnieje już konieczność, czyniąca sprawę pomocy dla Polski aktualną. **Przekroczywszy Niemen, armja czerwona pogwałciła linje graniczne, zakreślone przez Lloyd Georgea.**

»Matin« podaje, że pierwsze **raporty misji francuskiej, nadesłane z Warszawy, pozwalają mniemać, że sytuacja nie jest taką, by nie można jej poprawić.**

naczelnik biura wodociągowego
w Krakowie

dorobek.

30 lipca, piątek, deszcz lał do rana, teraz rozpogody, T + 11° R. B. 742.

Zdenerwowanie ogólne niepewnością pertraktacyj z bolszewikami, oczekiwania co do Śląska, całej przyszłości naszej.

Dotychczas chłopstwo, choć opieszale nie dawało przeszkody, to wynajmowało żołnierza. Obecnie nie chce nawet stawać do wojska. Czerń nie ma pojęcia ojczyzny, a chce rządzić państwem. Polska jest to stary las opanowany przez mszyce, korniki i różne mikroby, tj. przez chłopstwo, rój bolszewików i agitatorów. Czasem natura ocali las, tępiąc szkodników mrozem, deszczami, innymi szkodnikami, — no, że i Polskę ocali los od tej czerni — albo czerń zniszczy las... Chamy od 2 lat zajmują się jedynie tylko pomysłami, jakby zagarnąć własność ziemską za darmo, a nic nie dać ani grabionym, ani państwu. Teraz uchwalili szaloną ustawę szkolną, żeby państwo ponosiło koszta opału i światła szkół!!! Co za wstrętny egoizm, chciwość! Chłop chciałby wszystko za darmo. Coraz bardziej pogardzam tymi ludźmi. Rasa podła, niezdolna do wyższej etyki, szlachetności, ideału, pomnia srebra i złotego. Byli chamami i zostaną.

Dr KLEMENS BĄKOWSKI
ADWOKAT

1918

Podział Śląska Cieszyńskiego.

MILLERAND DO BENESZA.

Praga, 31 lipca (Tel. wł.) Czeskie biuro prasowe ogłasza dwa komunikaty czeskiego ministerstwa spraw zagranicznych:

1) List prezydenta ministrów **Milleranda do ministra Benesza,** w którym go zawiadamia, że koalicja zamierza jak najśpieszniej przywrócić **normalne stosunki na terytorjum Śląska Cieszyńskiego i odwołać międzynarodową komisję, tudzież ściągnąć wojska,** służące do obsadzenia kraju. W końcu listu zaznacza Millerand potrzebę poczynienia przygotowań **do objęcia administracji** na terenach, które przypaść mają Czechom.

WYROK RADY AMBASADORÓW.

Definitywne rozstrzygnięcie Rady ambasadorów w sprawie obszarów Cieszyńskiego, Spisza i Orawy **zapadło we wtorek b. r.** Państwo czeskie otrzymało, wedle tego rozstrzygnięcia, **rewir węglowy karwiński** i całą kolej **koszycko-bogumińską, następnie miasta Bogumin, Karwinę, Frysztat, przedmieście Cieszyna, Trzyniec i Jabłonków.**

Na Orawie oddano Polakom obszar koło Jabłonki do linji z Babiej Góry do Magury.

Na Spiszu otrzymali Polacy obszar Krompach do linji Jurgowa-Niedzica. Komisja graniczna, która ma być ustanowiona do dni 14, miała prawo do przeprowadzenia lokalnych zmian linji granicznej.

W rozstrzygnięciu, które Rada ambasadorów powzięła, **a od którego niema odwołania, przyjęto także gospodarcze i polityczne postanowienia.** Zapewniono ludności **prawo opcji** na podstawie prawa przynależności z r. 1914 i prawo **zamieszkania z r. 1908.** Oba rządy tj. polski i czeski, mają jednak prawo **odrzucenia prośby.**

Zapewniono dalej ludności pełne prawo **przesiedlania się,** jakoteż przyznano **amnestję i zupełną bezkarność za czyny polityczne i propagandę.**

Co do rozdziału węgla przyjęto następujące postanowienia:

Czesi zobowiązują się do dostarczania Polsce takiej ilości węgla, jakiej dostarczały w r. 1913, przyczem w razie zmniejszenia się produkcji, zmniejsza się także procentowo przydział.

Polska dostarczać ma w zamian państwu czeskiemu **nafty** a sprawę tej dostawy oba państwa mają załatwić wedle swej potrzeby.

KONFERENCJA AMBASADORÓW W SPRAWIE ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO.

Paryż, 31 lipca (PAT). Ag. Havasa. Konferencja ambasadorów na ostatniem posiedzeniu przed ferjami, ustaliła zasadę rozstrzygnięcia kwestji cieszyńskiej, **wykreśliła linje graniczne,** i opracowała podstawy układu między Polską a Czechosłowacją w sprawie uregulowania **podziału węgla cieszyńskiego oraz transitu węglowego.**

Paryż, 31 lipca (PAT). »Temps« donosi nieurzędowo, iż konferencja ambasadorów dokonała podziału Śląska Cieszyńskiego. Dnia 29 lipca powzięto w tej sprawie **uchwały ostateczne, które będą ogłoszone dopiero po zakomunikowaniu państwom zainteresowanym.**

JESZCZE IM KRZYWDA.

Cieszyn, 31 lipca (Tel. wł.) Prasa czeska wobec decyzji Rady ambasadorów w sprawie śląskiej zajmuje stanowisko naogół jednolite i decyzję tę uważa **za krzywdzącą(!)** państwo czeskie.

»Moraw. Slez. Den.« zamieszcza wstępny artykuł pod tyt. »Dzień krzywdy i poniżenia«, w którym występuje przeciw rozstrzygnięciu, jako krzywdzącemu państwo czeskie:

Wygrana jest po stronie polskiej. Z wszystkich dążeń i nadziei, gorączkowych usiłowań o zwycięstwo naszych świętych praw zostały tylko drzazgi. Ciężki zawód, poniżenie i głębokie uczucie, wyrządzonej nam krzywdy. Rozstrzygnięcie **będziemy musieli jednak przyjąć i poddać się mu.**

W tym samym duchu piszą »Prawo Lidu«, »Narod. Polityka«, »Narod. Listy« i inne. Jedynie organ ministra Benesza »Czas« podnosi, że przyznanie rewiru ostrawsko-karwińskiego i kolei koszycko-bogumińskiej **zaspokaja w zupełności interesy państwa czeskiego.** Utrata wschodniej części Cieszyńskiego z ludnością o większości niemiecko-polskiej, jako też niektóre korektury na Spiszu i Orawie, **nie są zbyt bolesne** już dlatego, że dotychczasowe doświadczenia z obcojęzycznymi poddanymi w republice, nie są tak pomyślne, ażeby pragnąć zwiększenia ich liczby.

WZBURZENIE LUDNOŚCI POLSKIEJ.

Cieszyn, 31 lipca (Tel. wł.) Na całym Śląsku panuje wśród ludności polskiej **wielkie wzburzenie,** że ministerstwo spraw zagranicznych w Warszawie dotychczas nie ogłosiło wyników Rady ambasadorów w sprawie rozdziału Cieszyńskiego, podczas gdy prasa czeska od trzech dni wyniki te ogłasza.

POWRÓT DRA BENESZA DO PRAGI.

Lyon, 31 lipca (PAT). Minister Benesz opuścił w czwartek Paryż i wyjechał do Pragi.

W DRUKARNI „CZASU" W KRAKOWIE

31 lipca sobota. Deszcz chwilowo rano, potem znowu drobny T + 12° R. B. 742.

Przez półtora roku nie mogli zająć czasu wybudowaniem pary fabryk amunicji, znowu bić spisu poborowych, zaprowadzić podatku w Kongresówce – bo tylko zajęty był zabijaniem zarobkowej [illegible] chłopskiej. Dziś bez amunicji żądamy pokoju na[illegible] zagranicy – do wojska trzeba powoływać robotników, – to bitwami chłopskich rządów.

1 sierpień niedziela pogoda T + 16° R. B. 742.5

Ogłoszono pod[illegible] podział Śląska Cieszyńskiego. Wbrew zasadom Wilsona przydzielono Czechom czysto polskie gminy i wytknięto granicę najgorszą dla Polski. Serce się kraje nad tą niesprawiedliwością, której zapobiedz nie mamy siły. Moskale zwlekają z rozejmem, aby jak najdalej tymczasem się posunąć.

Mówią, że na północnym froncie, młode wojska nieobyte z wojną zaczęły uciekać i pociągnęły za sobą i starych żołnierzy. Nie brak rekryminacyj przeciw generałom rozmaitym i wyższym oficerom.

2. sierpień poniedz. pogoda T + 18° R. B. 747

3. sierpień ~~wtorek~~ pogoda T. + 20° R. B. 751

Dr KLEMENS BĄKOWSKI
ADWOKAT
Kraków, ul, św. Jana 12, II piętro
TELEFON Nr 492.

Kraków, dnia 11/8 19

Pan Mecenas Bąkowski
Kraków
6 VIII. 1920

25

K. O. P. na zach. Małopolskę
Wydz. gospodarczy

... w Krakow...
46 K. 10 h
... gowych

wzywam uprzejmie WPanią o nadesłanie powyższej kwoty na moje ręce w 8
dniach, w przeciwnym razie zmuszony będę wnieść skargę, coby naraziło WPan...
na koszta i egzekucyą.

Załatwione

Z poważaniem
K Bakowski
Syndyk st. król. m...
Krakowa.

W Pani
Róża Kawecka

W DRUKARNI „CZASU" W KRAKOWIE

Dr KLEMENS BĄKOWSKI
ADWOKAT
Kraków, ul, św. Jana 12, II piętro
TELEFON Nr 492.

Kraków, dnia 11/8 1

Wielmożna

Otrzymawszy od Gr

polecenie zaskarżyć W. Panią o za

należnej z tytułu robót

wzywam uprzejmie W. Panią o nadesłanie powyższej kwoty na moje ręce w 8

dniach, w przeciwnym razie zmuszony będę wnieść skargę, coby naraziło W. Pan

na koszta i egzekucyą.

Z poważaniem

K Bakowski

Syndyk st. król. m. Krakowa.

W Pani

Róża Kawecka

Załatwione

Z DRUKARNI „CZASU" W KRAKOWIE

skiej rozjemczej, generał hr. Romer wraz z członkami tejże delegacyi

jest już po tej stronie frontu

i podał relacyę o wyniku rokowań rozjemczych z Rosyą sowiecką.

W sferach politycznych twierdzą, że

rokowania te nie dały wyniku pozytywnego!

Delegacya bolszewicka okazała widoczna tendencye usunięcia sie od układów o zawieszenie broni; natomiast można było spostrzec pewną gotowość do podjęcia rokowań — odrazu pokojowych! Jednakowoż delegacya rozjemcza polska nie miała w tym kierunku żadnych pełnomocnictw!

W godzinach południowych szef sztabu generalnego gen. ROZWADOWSKI udał się do Belwederu,

celem złożenia raportu Naczelnemu Wodzowi.

Dziś wieczorem odbędzie się specyalne

posiedzenie Rady Obrony Państwa.

Naczelny red. i wyd. Maryan Dąbrowski. — Odpow. red.: Jan Stankiewicz. — Drukarnia „Ilustr. Kuryera Codz.“ pod zarządem Leonarda Zabłockiego

Wydanie nadzwyczajne.

Cena numeru w Krakowie, na prowincyi i w Król. Kongresowem 2 Mk

PRENUMERATA MIESIĘCZNA: W Krakowie . . . Mk 56·— Na prowincyi . . . Mk 60·—

ILUSTROWANY
KURYER CODZIENNY

Kraków, wtorek 4 sierpnia 1920.

Polska delegacya rozjemcza wróciła do Warszawy bez rezultatu!

Bolszewicy usunęli się od układów o zawieszenie broni!!

Generał hr. Romer wraz z polską delegacyą powrócił już do Warszawy!!

(*Telefonem od naszego korespondenta*).

Warszawa, 3 sierpnia.

Nasz korespondent warszawski (Wir) telefonuje dziś we wtorek o godz. 12½ w południe:

Dowiaduje się, że przewodniczący delegacyi pol-

4 Sierpnia środa pogoda T.+ 24.° R B. 748.
Przygnębienie — Moskale przewlekają ro-kowania. Dalej. Upał.
5. sierpnia czwartek zachmurzone T.+ 17. B. 747 1/2.
Z frontu wschodniego lepsze nieco wiado-mości.
6 sierpnia piątek pogoda T+ 20° R B. 741 1/2.

Nie do pojęcia jest jak ludzie umieją i mogą tworzyć plotki, a jak inni im wierzą.

Nie notowałem tych bredni, z góry im nie wierząc choć podawano je jako od „osoby autentycznie poinformowanej", „za-sługującej" „poważnej" i td. — opowiada-no więc 1/ o zamordowaniu Paderewskiego w Warsz. 2/ o przygotowywanym zamachu P. Piłsudskiego 3/ o zamachu na P. Piłsud-skiego 4/ o rewolucji w Warsz. 5/ o rozma-itych postanowieniach Koalicji 6/ o zama-chu na Szeptyckiego, 7/ cyfry kłamano w niesłychany sposób — tysiące podawano na miliony i miliardy — wojska na kro-cie i miliony itp. — A mnóstwo osób wierzy i podaje dalej te plotki!! —

Dziennik ustaw przynosi regulację pensyi urzędników namiestnictwa itd tak hojną, że taka regulacja zjadłaby każde obecne zagospodarowane państwo bo wyniesie miliardy rocznie — lecz

Wielubiany Kolego!

Jak Wam wiadomem ciąży na mo
domu dług na rzecz pp Kotnarskich z 4% u
tej samej wysokości, jak dług Dr Marcinkowskie
przeniesiony na p. Fraenkla

Dowiaduje się, że przewodniczacy delegacyi pol.

Sławetny sejm polski nie zdawał sobie z
tego sprawy, bo szczerze hojnie cyframi,
jakby czerpał z wora jednego prezydenta!
Nawet nauczyciele wyższego i niższego
abecadła, mamputy i pindy maszyno-
we będą brać teraz tysiące co miesiąc.
Kto to będzie płacić? Żeby choć rów-
nocześnie uchwalił sejm jakiś podatek
na [illegible] pokrycie tych pensyj,
ale nie — to niepopularne, więc
na bok! Niechby i ostatniemu płacić
wypadło!

7 sierpnia sobota wypogadza się
po ulewie nocnej T+16° R. B.747 1/2.
Moskale zwlekają z pe-
traktacjami o rozejmie. Koalicja
w imieniu parlamentu obiecuje
pomoc Polsce, ale czy ona będzie,
kiedy, w jakiej mierze? Tymczasem
Moskale o 60. wiorst od Warszawy.
Za to koło Grodna odepchnięto ich.
Walczą głównie pułki poznańskie i
małopolskie.

Zaczynają przybywać do Krakowa
i uchodźcy – z Warszawy!

8 sierpnia niedziela pogoda T+20° R. B.754.

9 sierpnia poniedz. pogoda T+20° R. B.751.
Dużo szpitali bliższych frontu ewakuowano
a rannych i chorych przewożono do Krakowa.
Przepełnienie [illegible].

Rada Obrony Państwa do Ludów świata.

Warszawa, 10 sierpnia. (PAT). Rada Obrony Państwa uchwaliła następującą odezwę:

Do ludów świata! Rozejm, proponowany przez Polskę rządowi sowietów, został odrzucony. Używając wybiegów, zmieniając dowolnie depesze, nie pozwalając polskiej delegacji porozumiewać się z rządem polskim, **rząd sowietów rokowania przewlekał, aby je wkońcu uniemożliwić.** Rząd polski uczynił wszystko, co był powinien, aby zatarg z rządem sowietów załatwić na drodze, wskazanej przez prawo i cywilizację. **Zamiary polskie zarówno, jak życzenia świata,** ujawnione przez szefów rządów demokracji zachodu, przez opinję publiczną, tych demokracyj, **zostały udaremnione.** Sowiety na pozór życzenia te popierały, jednakże termin rozmów z naszymi delegatami najpierw o tydzień przedłużyły, aby następnie delegatom polskim oświadczyć, że im nie o rozejm chodzi, a pokój, i że wskutek tego pełnomocnictwa ich nie są wystarczające.

Rząd sowietów pragnie zyskać na czasie, pragnie zdobyć Warszawę, aby w Warszawie zwyciężonej Polsce warunki pokoju podyktować. Naród polski pokoju hańbiącego nie przyjmie. Bronić się będzie do ostatka. Lud polski, chłopi i robotnicy, masowo biegną już pod sztandary, aby wolność narodu tylko za cenę krwi własnej oddać i najeźdźcę chyba po trupach własnych do stolicy puścić.

Ludy świata pamiętaja rzeź Pragi, dokonaną przez jenerała Katarzyny, Suworowa, pamiętają, jak lud francuski bronił Paryża przed zwycięskiemi armjami Prusaków w pamiętnych dniach wojny 1871 roku. Ludy świata nie mogą obojętnie przyglądać się rozlewowi krwi, **który tutaj nad Wisłą grozi zatopieniem nietylko Polski, ale i praw człowieka, prawa narodu do wolnego, niepodległego bytu.**

Oskarżają Polskę o imperjalizm zaborczy. Od chwili, gdy zwycięska wojna światowa dała jej cień bytu niepodległego, nie przestała Polska walczyć o życie. Jeszcze rozejm w r. 1918 nie był podpisany, gdy już Lwów, miasto polskie, musiał walczyć o byt swój przeciwko wrogowi, na którego czele stał Habsburg, arcyksiążę austrjacki. Jednocześnie atakowali Polskę od wschodu. Wojska bolszewickie zajęły Litwę, grożąc, że **idą na Warszawę, a poprzez Warszawę, poprzez polski korytarz ku Niemcom, a poprzez Niemcy ku Renowi.** Trocki zapowiadał, że w Renie poić będzie konie Kozaków czerwonej armji. Wszystkie te agresje zostały odparte. Lwów obroniły dzieci, z Czechami stanęła nowa ugoda. Na Litwie zaledwie najazd sowietów został odparty, naczelny wódz polski, Józef Piłsudski, wydaje odezwę, że **lud tego kraju sam o swoim postanowi losie.** Zdobywa potem Dyneburg i Letgalję, oddaje te zdobycze Łotwie, która już była niepdległość swoją ogłosiła. **Zapowiada reformy rolne.** Na Litwie otwiera uniwersytet. Mówiono, że tak czyniąc, jest tylko posłusznym wykonawcą woli wielkich latyfundystów. W rzeczywistości dostęp dla właścicieli ziemskich został zakazany, a nietylko słowem, lecz i czynem ziemia pozostała w ręku wieśniaków. Tak wyglądał imperjalizm Polski. W ciężkiej walce o utrwalenie niepodległości narodowej, którą naród polski prowadzi od 20 miesięcy w najcięższych warunkach gospodarczych, naród polski **posiadł sejm, na powszechnem prawie wyborczem oparty, zapoczątkował daleko idące reformy społeczne, dał sobie wreszcie rząd, na czele którego stoi chłop, przedstawiciel najsilniejszej partji chłopskiej w Polsce, a obok niego wódz robotników polskich.**

Naród polski w godzinie walki rozstrzygającej zwraca się do ludów świata, aby im powiedzieć, że **Polska walczy o życie ze sztandarem wolności i postępu w dłoni,** że jej upadek byłby nietylko dziełem przemocy, ale że byłby rezultatem obojętności świata, który każe siebie nazywać demokratycznym, wolnościowym, światem zasad wolności, człowieka obywatela, wolności narodów.

Czy sumienie świata może milczeć wobec zbrodni, którą nad Wisłą gotują dawni jenerałowie Mikołaja II., pracując pod kierownictwem jenerałów Wilhelma II.?

W godzinie najtrudniejszej, w obliczu zbrodni, która ma być dokonaną nad Wisłą, Wasze — ludy świata — sumienie czynimy odpowiedzialnem. Wasza obojętność, jak w roku 1772, 1895, 1831, 1863, pozwolić może raz jeszcze satrapom wschodu obalić zaczątek wolności, która na gruzach caratu Mikołaja II. i Wilhelma zaistniała, a która dziś zginąć może pod ciosami imperjalizmu bolszewickiego. Niechaj sumienie wasze wolę waszą poruszy. Gdyby dziś zginęła polska wolność, jutro wasza, o ludy, może być zagrożona.

Kiedy 8 września 1831 roku armja rosyjska zajęła Warszawę, Louis Blanc notował, że ten dzień jest drugiem Waterloo dla Francji.

Pamiętajcie dalej, aby ten upadek Polski nie był początkiem nowej wojny światowej, nowej stokroć większej hekatomby, jaką wolne demokracje zachodu będą musiały złożyć na ołtarzu własnej obrony narodowej.

Zwycięstwo bolszewickie nad Wisłą zagraża całej Europie zachodniej. Nowa wojna światowa wisi nad światem niby gradowa chmura.

Opamiętajcie się, wolne narody świata! Ludzkość, słuszość, prawda wołają do Was! Zwlekacie — boicie się wojny — przyjdzie do was, jak do nas przyszła. Za późno będzie bronić się, gdy u waszych stanie progów.

Nietylko nasz, ale i wasz los nad Wisłą się rozstrzyga.

W a r s z a w a, dnia 8 sierpnia 1920 r.

Celem uniknięcia reklamacyi i niepotrzebnych wydatków pocztowych, ...
... odwrotne przesłanie nam niniejszego potwierdzenia, po jego wypełnieniu i podpisaniu.

10. sierpnia wtorek pogoda T+18°R B. 746. 47

Koalicja chce uniknąć wojny z Moskalami i targuje się z nimi, a tymczasem oni zbliżają się do Warszawy. Dziś dużo ochotników i rekrutów zgłasza się do poboru, ale nie ma dość mundurów i karabinów... Bezradność kwitnie. Społeczeństwo jest już widocznie chore. Jak w wiekach średnich wierzono w czary, gusła i czarnoksięstwo – tak teraz się z inteligencją nawet wierzy najdziwniejszym plotkom i kombinacjom przeciwnym wszelkiemu zdrowemu rozsądkowi. Czasopisma mnożą się, wiadomo od 7 lat wychodzi ze składu niedawno, niedopił nowa, zordynarniała, literatury brak, antykwarnie jest pusto, a bezgraniczna drożyzna – gazety pośpiesznie wydawane pełne błędów stylistycznych a nawet ortograficznych, połupanych na szczęścia – jedynie poważne to Czas, Monitor i Gazeta Lwowska. Nie wesoło. A drożyzna dalej sobie wzrasta, pieniędzy huk, tylko nie warte. Widziałem w tramwaju jak za bilet 20 markowki a jedno dziecię podawało nawet setkę, a konduktor z torby nabiera banknotami wydawać im reszty. Drobnych wcale nie ma – kto chce co dać ubogiemu, to może dać najmniej markę, a na to nie każdego stać. Codziennie składki dobrowolne i pełno krążących żebraków.

BANK
dla Królestw
ZAKŁAD
EKSP
Dyr.
Adres te

191 8

Sprawa Cieszyńskiego.

Objęcie Cieszyńskiego.

Cieszyn, 10 sierpnia. Dzisiaj do południa dokona się obejmowanie odnośnych obszarów Śląska przez wojska polskie i czeskie. O godz. 12 w południe misja międzynarodowa kończy swe czynności, wojska koalicyjne pozostaną jeszcze 1 do 2 dni.

Definitywna komisja, rozgraniczająca przybywa we czwartek 12 bm. do Cieszyna. Składać się będzie z 7 delegatów państw zachodnich.

Delegat rządu polskiego Bocheński oddaje władzę w ręce mianowanego polskiego komisarza Żurawskiego, któremu przydane będzie ciało doradcze z 6 osób.

Pertraktacje o dworzec cieszyński rozbite.

Ciesyn, 10 sierpnia. (PAT). Dziś w południe o godzinie 12 **komisja międzynarodowa w Cieszynie złożyła swoje urzędowanie w ręce prezydenta rządu czeskiego na Śląsku dra Szramka dla części czeskiej i prefekta Żurawskiego dla części polskiej.**

Cieszyn, 10 sierpnia. (PAT). W myśl traktatu paryskiego zagwarantowano **wspólność dworca kolejowego w Cieszynie dla państwa polskiego i czeskiego.** Na komisji polsko-czeskiej, która się dziś zebrała celem uregulowania tej sprawy, delegaci nasi podnieśli żądania w sprawie **omówienia podstaw wspólności dworca i rewizji cłowej w Cieszynie.** Na to odparł delegat czeski, że w żadną dyskusję w tej sprawie delegaci czescy wdawać się nie mogą, ponieważ naruszałoby to suwerenność państwa czeskiego.

Cieszyn, 11 sierpnia. (Tel. wł.). Wczoraj zebrała się mieszana komisja polsko-czeska, celem omówienia podstaw, na jakich oprzeć się ma **ruch kolejowy w Cieszynie.** Z polskiej strony w konferencji wzięli udział reprezentanci dyrekcji skarbu i referatu kolejowego w Cieszynie. **Gdy jednak reprezentanci polscy wysunęli sprawę dworca kolejowego w związku z kwestją celną, delegaci czescy odmówili wszelkiej dyskusji na ten temat, zasłaniając się prawami zwierzchniczemi na przyznanych im terenach.** Wobec tego stanowiska delegatów czeskich **pertraktacje się rozbiły.**

Prowizoryczne granice między Czechami i Polską na Śląsku Ciesz.

»Dziennik Cieszyński« podaje w dosłownem brzmieniu protokolarne sprawozdania dwóch komisyj, powołanych »dla prwizorycznej delimitacji« między Czechosłowacją a Polską na Śląsku Cieszyńskim.

W skład pierwszej z tych komisyj **dla południowej części dawnego Księstwa Cieszyńskiego** wchodzili: Willy Dombré, por. bataljonu Monte Baldo, przewdniczący komisji dla prowizorycznej delimetacji, major Laška, przedstawiciel państwa czesko-słowackiego, i por. Marjan Obidowski, przedstawiciel państwa polskiego.

Komisja ta, zgodnie z postanowieniami konferencji ambasadorów z dnia 28 lipca 1920 r., przyjęła **następującą prowizoryczną granicę:**

Punkt, położony 500 metrów w górę rzeki, począwszy od mostu w Sibicy, stąd wzdłuż północnego brzegu lasu, leżącego na wzgórzu 329. Począwszy od wzgórza 329 w kierunku wschodnim poprzez granicę między Błogocicami a Puńcowem i wzdłuż polnej drogi aż do brzegu lasu, leżącego o 440 metrów od granicy gminy Puńców; stąd wzdłuż tego lasu, w kierunku południowym aż do granicy tego lasu; stąd w linji prostej w kierunku południowo-wschodnim aż do wzgórza 361. Od tego wzgórza wzdłuż polnej drogi w kierunku południowym aż do granicy gmin Puńców i Końska. Później wzdłuż wymienionej granicy tych dwóch gmin aż do drogi gminnej, która prowadzi z Końskiej do Puńcowa. Od tego punktu wzdłuż wymienionej drogi aż do wzgórza 405 (Osówka). Od wzgórza 405 w kierunku wschodnio-północno-wschodnim aż do drogi Puńców Kojkowice, następnie wzdłuż tej drogi w kierunku zachodnim aż do granicy północnej Kojkowic.

Następnie wzdłuż północnej katastralnej granicy Kojkowic aż do punktu, w którym styka się ona z granicą Górnej Lesznej, następnie granicą **katastralną między Dolną Leszną a** górną

vide dalej

unku bieżącego
?!
ymże dniu:
wrot załączonego
ek nieotrzymania
żać będziemy ra-
z poważaniem

BANK PRZEMYSŁOWY
dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
FILIA W KRAKOWIE.

Efekta u nas deponowane przeglądamy po każdem ciągnieniu i inkasujemy wylosowane sztuki i kupony. ... nie bierzemy jednak odpowiedzialności.

11. sierpnia środa, pochmurno T.+16°R. B. 749.
12 sierpnia czwartek, pogoda T+17°R B. 749.

Drożyzna w zach. [illegible] opadła już wydatnie i szczęśliwie zakończone urodzaj ogromny ale ceny nie spadły wcale — bo osobiście producenci wolą dużo nie mają zarobić, a nic nie może ich zmusić do opuszczenia ceny.

Zresztą tak się wszyscy przyzwyczaili do niezwykłych cen, że każdy płaci bez oporu i przestał już narzekać na to, uważając to za stan normalny.

13 sierpnia piątek pochmurno T+15°R. B. 751.
14 sierpnia sobota pogoda T+19°R. B 750

Moskale zbliżyli się znowu ku Warszawie. Z oświadczeń wszystkich ministrów ang. i franc. wynika, że Piłsudski podjął lekkomyślnie wyprawę na Kijów i zmarnował dużo żołnierzy, obraził koalicję i podrażnił Moskali. Powinien wobec tego zrzec się lub [illegible] gdzieś [illegible] na Francję. Niestety nie można go usunąć, bo to wywołałoby strajki socjalistów i wewnętrzne niepokoje — tak więc musi się tolerować szkodnika i pić piwo przez niego nawarzone. Gdybyśmy przynajmniej zdołali odnieść sukces pewien wojenny — [illegible] dziś na [illegible] — to polepszyłoby naszą sytuację nie tylko wobec Moskali, ale wobec Europy

Nazwa efektu	Wartość nominalna	Płatność kuponów	Numera i serye

papierów publicznych złożonych w Banku krajowym

Górną Leszną, aż do punktu, gdzie ta granica katastralna styka się z granicą Wędryni. Od tego punktu wzdłuż południowej granicy katastralnej Górnej Lesznej aż do wzgórza 5.514 (Wróżna); stamtąd wzdłuż grzbietu, przechodząc przez wzgórza 570 i 517 aż do domu, położonego o 50 metrów na północ od potoku granicznego Wędryni (Wendriner Bach). Stąd drogą gminną w kierunku wzgórza 708 (Ostry) aż do linji leśnej (Walddurchschlag) i wzdłuż tej linji poprzez wzgórze 708 aż do punktu na północ od domu gajowego i stamtąd wzdłuż leśnej drogi, która w kierunku wschodnim prowadzi do granicy powiatu bielskiego.

Od tego punktu, położonego na granicy powiatu bielskiego, wzdłuż wymienionej granicy, przechodzącej przez wzgórza 995, 728, 684, 882, 919, 975, 973 aż do Kiczorów (989). Od Kiczorów w kierunku południowym wzdłuż granicy gminnej między Pioskiem i Istebną, następnie wzdłuż potoka granicznego Bystry, między gminami Bukowiec i Istebną aż do jego ujścia do Olzy, następnie w górę Olzy aż do ujścia potoku Oleska. Następnie potok Oleska, stanowiący granicę między Jaworzynką a Bukowcem, wkońcu zaś sama granica (Jaworzynka-Bukowiec) aż do punktu, położonego na południowy wschód wzgórza 502, punktu na dawnej granicy między Węgrami a Śląskiem.

W skład **drugiej komisji** wchodzili: Fryderyk Bartoli, kap. 2 bataljonu strzelców pieszych, przewodniczący, kap. Bogumił Kučera, przedstawiciel państwa czesko - słowackiego i por. Józef Scheffer, przedstawiciel państwa polskiego.

Komisja ta przyjęła jako prowizoryczne granice:

Punkt, gdzie granica katastralna wsi Dolne Marklowice styka sie z dawną granicą pomiędzy Niemcami a Austrją, następnie w kierunku południowo-wschodnim, granica katastralna wspomnianej wsi aż do zetknięcia się jej z północną granicą gminną Frysztatu, dalej na wschód granica pomiędzy gminą Frysztat i gminą Górne Marklowice, następnie granica między gminą Frysztat a gminą Zebrzydowice, następnie granica między gminami Raj (Roy) i Zebrzydowice Dolne, dalej między Rajem a Kaczycami Górnemi, później granica gminna południowo-wschodnia Raju aż do Olzy.

Konferencja ambasadorów oznaczyła granico w następujący sposób:

Począwszy od punktu, gdzie granica wschodnia gminy Piersna styka się z dawną granicą pomiędzy Niemcami a Austrją na południe i aż do wzgórza 268. Linja, mająca być oznaczona na terenie, pozostawiającym wieś Dolne Marklowice i domy w Mizerowie państwu czecho-słowackiemu. Otóż wieś Dolne Marklowice rozciąga się aż do swej katastralnej granicy. Granica, w ten sposób przyjęta dla ułatwienia administracji terenów, **niezupełnie zgadza się** z **brzmieniem decyzji ambasadorów**. Czechosłowacja zyskuje część, zabarwioną czerwono na załączonej mapie i traci część, zabarwioną niebiesko, jako też kilka domów w Mizerowie, jednakże kompleks domów, noszący tę nazwę, jest trudnym do oznaczenia, tem bardziej, że w rzeczywistości nazwa ta już nie istnieje. Chodziło więc w tym wypadku o nowy punkt sporny. Prowizoryczne rozstrzygnięcie przyjęte i uznane przez wszystkich członków komisji, dawałoby, zdaje się, słuszne zadośćuczynienie każdej z obu stron.

Członkowie komisyj podpisali oba protokoły.

2/

K KRAJO...
...ERYI Z WIELKIEM... ...EM.

YKAZ

...n złożonych w...

...ensa Bg...
...kred.



	Wartość nominalna	Płatność kuponów	Numera i serye
	1400	1916 30/6	/Tysiąc czterysta/
	2000	"	/Dwatysiące/
	1000	~	/Tysiąc/
...ue	4400	~	

1916

14/8 1920

Obławy patroli za uchylającymi się od wojska: agent i policyjant żądają legitymacji od osób około 20–40 lat a gdy nie mają świadectwa że stawali do poboru – oddają patroli. Gdy do „saka" nazbierają kilkunastu, odstawiają ich do koszar. 9/10 przytrzymanych to żydzi. Tak łowią po ulicach, plantach i kawiarniach wielkiej [illegible] żydów. —

15 Sierpnia Niedziela pogoda T-t 20°R. B. 748.

Od dni [illegible] 1. M.!

Mieliśmy posunięcie na zachód ku Płockowi ale komunikat dzisiejszy donosi, że w okolicy Płońska odrzuciliśmy 3 pułki bolszewików odzyskano Nowe Miasto i „Smarżewo” – ale czy to jest początek większego sukcesu? Oby tak było! Przechodzimy duchowe męki. Trudno było pomieścić uchodźców ze wschodu, teraz przybywają z Warszawy. Przyjechały skarbce i dokumenty Banków, a częściowo i ministeriów – a poważniejszych wieści prawie nie.

Choroba Wilsona, którego zasady częściowo w niwecz poszły, mimo przyjęcia ich przez mocarstwa – jest wielką szkodą dla Polski. Jednak Ameryka teoretycznie oświadczyła się uroczyście za koniecznością obrony Polski i przeciw uznaniu rządu sowietów rosyjskich bolsz. – Francja przyłączyła się do tego oświadczenia, Anglia lawiruje – ostatecznie pozostaje fakt faktem, że jesteśmy na łasce koalicji, bo kłócąc się przez półtora roku o ~~[illegible]~~ „reformy demokratyczne” nie stworzyliśmy fabryk amunicji i broni, nie zrobiliśmy nawet spisu poborowych w Kongresówce, fortyfikacji – w ogóle traktował tę wojnę, jakby ona toczyła się gdzieś w dalekiej kolonii z uzbrojonymi murzynami, za to ministerstwo wojskowe bawiło się wymyślaniem coraz nowych mundurów z guzików, obszywek, kutasików, lampasów i wszelkich świecidełek szmacianych, w dodatku z zagranicy sprowadzanych!

Win... Lodomeryi

1916 | Liczby %

Luty ... 4

czerwiec ... 590

czerwiec ... 594

Wymiana not z Cziczerinem w sprawie delegacji pokojowej

Warszawa, 12 sierpnia (Tel. wł.) Wczoraj o godzinie 12 w południe odbyło się posiedzenie rady ministrów, na której postanowiono przedstawić na posiedzeniu Rady Obrony państwa wniosek w sprawie składu delegacji polskiej, która ma wyjechać do Mińska, a posiadającej pełnomocnictwa do zawarcia rozejmu i pokoju.

W dniu wczorajszym nadeszło wreszcie radjo sowieckie z odpowiedzią na notę polską z 5 sierpnia.

Na posiedzeniu Rady Obrony państwa, które zaczęło się o godz. 5 pod przewodnictwem Naczelnika państwa postanowiono wniosek o wysłaniu delegacji przyjąć.

Delegacja wyjedzie więc dzisiaj t. j. we czwartek do Mińska.

Warszawa, 12 sierpnia. (Tel. wł.). W nocy z 10 na 11 nadeszło do Warszawy od komisarza do spraw zagranicznych Cziczerina następujące radjo, datowane z Moskwy dnia 10 sierpnia:

Sapieha, minister spraw zagr., Warszawa.

Reprezentanci dowództwa rosyjskiego oczekiwali waszej delegacji na szosie Siedlce—Międzyrzecz wieczorem 9 bm. Jakkolwiek delegacja nie przybyła, są wydane zarządzenia, by ją przyjąć, gdy przybędzie. Prosimy zawiadomić nas o dacie jej przybycia i podać nazwiska korespondentów prasowych, których chcecie z nią przywieźć. Nie będą czynione żadne trudności w wysyłaniu waszych korespondencyj i przesyłaniu waszych telegramów.

Kom. dla spr. zagr. Cziczerin.

Warszawa, 12 sierpnia. (Tel. wł.). Rząd polski i Rada Obrony Państwa zasadniczo zadecydowali wysłać delegację, złożoną z przedstawicieli rządu i przedstawicieli głównych stronnictw, reprezentowanych w Sejmie. Jednak wobec tego, że parlamentarze, których wysłano, dotychczas nie powrócili do Warszawy, data wysłania delegacji nie została ustalona. Dziś w nocy wysłany zostanie radjotelegram z zawiadomieniem, że przed wysłaniem delegacji rząd polski oczekuje powrotu parlamentarzy.

Radjo to brzmi:

Komisarz dla spraw zagranicznych, Cziczerin, Moskwa.

Oczekujemy powrotu parlamentarjuszy. — Przed wysłaniem delegacji zawiadomimy o dacie odjazdu, liczbie i składzie personalu, który będzie wchodził w skład delegacji, oraz o liczbie dziennikarzy.

Min. spr. zagr. Sapieha.

S. E.

Kraków, ...

BANK PRZEMYS...

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem...

FILIA w KRAKO...

Buchalt...

16/8 sierpień poniedziałek pogoda T+21°R B 750

Skutkiem ściągnięcia pod Warszawę wojsk z Galicji, ostatnio Moskale zdobyli Brody i Sokal — na północy kontrofensywa dość postępuje.

17. sierpień wtorek pogoda T+18°R B. 750

Nareszcie pewien sukces militarny — 3000 jeńców moskiewskich — postęp naprzód w kilku miejscach. Duch zaraz inny wieje w ludności. Na froncie padł X. Skorupka, który w stule z krzyżem w ręku prowadził w bój szeregi! Cześć jego pamięci!

18 sierpień środa pochmurno T+16°R B 745

W nocy był deszcz ulewny. Moskale za-pędzili się niespodziewanie bo pod Włocławek i Działdowo na Pomorze! Ale zdaje się, że będą [illegible]

Warszawa, 15 sierpnia. Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 15 b. m.

Kontrakcja naszej armji północnej w dalszym ciągu ma przebieg pomyślny. Ilość jeńców, wziętych w rejonie Sochocina, wzrosła do 600, pozatem oddziały nasze zdobyły 120 wozów z amunicją, oraz 80 wozów z prowiantami. Z uznaniem podkreślić należy **świetne zachowanie się naszej jazdy,** składającej się prawie wyłącznie na tym odcinku z elementu ochotniczego.

W rejonie Warszawy dnia 14 b. m. nieprzyjaciel atakował uporczywie odcinek Żegrza, Radzymina, Okuniewa i Leśniakowizny. Do silnego napięcia dochodziły walki pod Radzyminem, który parokrotnie przechodził z rąk do rąk. Dnia 15 b. m. w południe po ostrej walce Radzymin został ostatecznie przez nas opanowany. Nieprzyjaciel poniósł straty w zabitych i rannych.

Oddziały nasze odniosły również szereg poważnych sukcesów w rejonie Chełma i Hrubieszowa. Pod Hrubieszowem zdobyto 11 karabinów maszynowych, kilkadziesiąt koni, oraz znaczne zapasy amunicji. Kilka dział, oraz kilkanaście karabinów maszynowych nieprzyjaciel zatopił w Bugu. Wzięto pozatem około 100 jeńców, w tej liczbie szefa grupy operacyjnej bolszewickiej.

Na południu nieprzyjaciel zdołał opanować Sokal. Opuszczenie Brodów odbyło się w zupełnem porządku, po uprzedniem wywiezieniu sprzętu kolejowego.

Warszawa, 17 sierpnia (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 16 bm.:

Front północny: Zapoczątkowana przez jen. Sikorskiego kontrakcja naszej armji północnej pomimo nader trudnych warunków rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie. Nie bacząc na ciężkie straty i zacięty opór przeciwnika, który przeciwstawił naszym siłom w tym rejonie aż dziesięć dywizyj, oddziały armji północnej na całej linji posuwają się naprzód.

Dnia 16 bm. odzyskano po ciężkich walkach Ciechanów. Nieprzyjaciel w poszczególnych punktach rozpoczął już gorączkowy odwrót.

Lotnicy nasi, których współdziałanie daje świetne rezultaty, ostrzeliwują cofające się kolumny przeciwnika, potęgując ich popłoch. — Liczba jeńców znaczna. Rezultaty te dają się już odczuwać nader dodatnio w armji naszej, broniącej stolicy, gdyż nacisk od północy w kierunku na Zegrze i Dembe osłabł bardzo znacznie.

Gwałtowne walki natomiast miały miejsce w ciągu całego dnia 15 i 16 bm. w rejonie Radzymina oraz na odcinku południowym przyczółka, bronionym przez dzielne wojska poznańskie. Oddziały nasze, prowadzone pod Radzyminem osobiście przez jenerałów Rzondkowskiego i Żeligowskiego, oraz pułkownika Burghanda, parokrotnie przechodziły do walki wręcz, paraliżując całkowicie ataki nieprzyjaciela. W rezultacie nietylko zdołano utrzymać w całości nakazaną linję obronną, lecz w poszczególnych punktach samorzutnie posunięto się nawet naprzód, zdobyto znaczniejszą liczbę jeńców i ujęto dowódcę brygady oraz komisarza bolszewickiego. Ze szczególnem uznaniem należy podkreślić bohaterską śmierć księdza kapelana Ignacego Skorupki z VIII-ej dywizji piechoty, który w stule i z krzyżem w ręku przodował atakującym oddziałom.

Front środkowy: W dniu 16 bm. armje frontu środkowego rozpoczęły kontrofensywę w większym stylu pod bezpośredniem kierownictwem naczelnego wodza. Po gwałtownym marszu ponad 40 kilometrów z linji Wieprza już w południe oddziały 14-tej dywizji osiągnęły Garwolin, osaczając w ten sposób nieprzyjaciela, który pod Maciejowicami próbował przeprawić się przez Wisłę. Zdobycz już dotychczas znaczna.

Prawe skrzydło IV-tej armji, przełamując opór nieprzyjaciela pod Kockiem, zdobyło jedno działo, 14 karabinów maszynowych i około 20 jeńców.

Armje postępują w walkach szybko naprzód.

Front południowy: Celem wyrzucenia oddziałów nieprzyjacielskich, które pod Sokalem i między Kamionką Strumiłową a Buskiem przeszły na lewy brzeg Bugu, zarządzono kontrakcję.

Na północ od Złoczowa, Zborowa i wzdłuż Strypy odparto lokalne ataki nieprzyjacielskie.

Naczelne dowództwo wojsk polskich.
Sztab jeneralny.

333 – czerw 30 Ep.

18/8 1920.

[illegible] zaczęli się cofać, bo ofensywa na całej linji za ich tyłami postępuje naprzód. Zaczęli panicznie i zmusiło do odwrotu. Poniesiony najcięższe klęski — i to niewątpliwie z własnej winy, bo Lloyd George [illegible] ang. oficjalnie w parlamencie [illegible] „Ubolewamy, że Polska nie posłuchała naszego zdania (nie iść na Kijów). Gdyby tego usłuchała, uniknęłaby wszelkiego nieszczęścia"! Straszne! Tyle życia ludzkiego, mienia, żywności zmarnowanej i to państwa zagrożonego utrata sympatyj, a [illegible]!!! i utrata Górnego Śląska ...

Pogoda jest — [illegible] — zaczyna się wypogadzać.

O 10. w nocy wydano dodatek Kuryera z doniesieniem o zabraniu Ciechanowa 10,000 jeńców i 30 dział.

... wolnemi narodami w utrzy-

19/8 1920 czwartek pogoda ☉ + 20° R B. 743.5

Po poważnych walkach na froncie (Coś zawdzięczamy tylko pomocy francuskiej w instruktorach, tankach i aeroplanach) sytuacja stała się pokrzepiającą i militarnie znacznie lepszą. Wszyscy odetchnęli.

Na Górnym Śląsku Niemcy wywołali rozruchy przeciw Polakom i wojskom koalicyjnym.

Na Pomorzu przyznano nam pas na brzegu Wisły — Niemcy oto znowu wszystko, chociaż to było przewidziane traktatem wersalskim na wypadek gdy plebiscyt wypadnie dla Polski niekorzystnie, jak się stało.

Polityka Anglji względem Polski niezmieniona.

Wiedeń, 18 sierpnia (PAT). Donoszą z Londynu pod datą 16 bm.:

W Izbie gmin zaproponował Bonar Law **odroczenie sesji do dnia 19 bm.** Przed tym terminem Izba będzie zwołana tylko wtedy, jeżeli wymagać tego będzie interes publiczny. Uzasadniając swój wniosek, podkreślił Bonar Law, **że polityka Anglji w sprawie polsko-rosyjskiej została przez Lloyd Georgea w ubiegłym tygodniu bardzo jasno przedstawiona. Mowca zaprzecza, jakoby polityka rządu doznała zmiany z powodu manifestacyj publicznych, oraz z powodu wystąpienia robotniczego komitetu wykonawczego.**

Lloyd George — mówił mowca — w terminie, który uznał za właściwy, podał do wiadomości uchwały konferencji w Spaa. Są one następujące:

Nie będzie podjęta akcja nieprzyjacielska przeciw Rosji, o ile niezawisłość Polski nie będzie zagrożona. Angija i Francja nie będą się mieszały w wewnętrzne sprawy Rosji, jeżeli Rosja nie będzie się mieszała w wewnętrzne sprawy innych krajów. Jeżeli rząd polski doprowadzi do układu pokojowego z rządem sowieckim, to jakiekolwiek będą postanowienia tego układu, nie będzie powodu do wkroczenia. Jeżeli jednakże rząd sowiecki będzie usiłował narzucić Polsce niespodziewane warunki, jeżeli będzie zagrażał niezawisłości Polski wówczas nastąpi druga ewentualność naszej polityki.

Szlachetny współudział oficerów francuskich.

Warszawa, 18 sierpnia (PAT). »Przegląd Wieczorny« podnosi **współudział oficerów francuskich z kolegami z armji polskiej** w toczącej się bitwie. Oficerowie specjaliści do budowania okopów przygotowali obronę i przyczynili się do stworzenia pozycyj, które pozwoliły powstrzymać wroga. **W dywizjach pomagali oni w komendzie, niejednokrotnie sami ustawiali** wojska na ich stanowiskach, spotykając się zawsze z przyjęciem bardzo sympatycznem i radosnem. Niektórzy z oficerów idą nawet z wojskiem do ataku, zwłaszcza Francuzi przebiegają pozycje aż do pierwszych linij i przynoszą wojskom zapewnienia pomocy francuskiej, dając świeże uczucie zaufania. **Jenerał Weygand wziął czynny udział w wypracowaniu planu wraz z naczelnem dowództwem.** Dziś kiedy wojska nasze prą wroga za granice Polski, pocieszającym jest **objaw ścisłej współpracy bratnich narodów, polskiego i francuskiego.**

Posiedzenie Rady Obrony Państwa.

Warszawa, 18 sierpnia (Tel. wł.) Jutro o g. 5 popoł. odbędzie się **posiedzenie Rady Obrony Państwa.**

Pomyślna sytuacja na froncie.

Warszawa, 18 sierpnia (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 17-go sierpnia:

Front północny: Czołowe oddziały jazdy nieprzyjacielskiej, przeznaczone przez dowództwo sowieckie do sforsowania Wisły, napotkały na zdecydowany opór załogi Włocławka, która wszystkie ataki odparła. Widząc bezskuteczność swoich wysiłków, nieprzyjaciel bombardował miasto. Szereg budynków, w tej liczbie katedra i pałac biskupi, mocno ucierpiały. Korzystając ze słabej obsady Pomorza, czołowe oddziały bolszewickie dotarły również do Lidzbarku i Działdowa, natrafiając wszędzie na żywy współudział ze strony ludności niemieckiej. Kontrakcja, prowadzona z rejonu Modlina przez jen. Sikorskiego, napotyka na zacięty opór przeciwnika. Stwierdzono, że masy piechoty bolszewickiej zmuszane są do walki przez komunistów, stosujących system bezwzględnego teroru. Niemniej jednakże akcja nasza rozwija się pomyślnie.

Dnia 17 bm. zdobyto Serock. Zdobycz ostatnich dni sięga cyfry 2.000 jeńców, kilkudziesięciu karabinów maszynowych oraz dużej ilości taboru.

Na pozycjach obronnych stolicy ataki nieprzyjacielskie w dalszym ciągu pozostały bez skutku.

W walkach z dnia 16 bm. oddziały dywizji litewsko-białoruskiej rozbiły pod Radzyminem 183 i 186 pułki sowieckie, biorąc siedm karabinów maszynowych, trzy jaszcze z amunicją oraz jeńców. Oddziały 10-tej dywizji zdobyły 4 działa, 8 karabinów maszynowych i znaczną ilość jeńców.

W związku z ofensywą naszej armji środkowego frontu prawe skrzydło przyczółka warszawskiego przeszło dnia 17 bm. do akcji zaczepnej. Czołowy atak przy użyciu tanków doprowadził około południa do zajęcia miejscowości Dembe Wielkie. Oddziały nasze posuwają się dalej na Nowo-Mińsk.

Front środkowy: Na całym froncie od Wisły do Bugu oddziały nasze z nadzwyczajnym impetem i brawurą posuwają się naprzód, pędząc przed sobą nieprzyjaciela, uciekającego w zupełnym nieładzie i popłochu. Dywizja jenerała Konarzewskiego, której czołowe oddziały zbliżają się do Nowo-Mińska, rozbiła całkowicie 171 brygadę sowiecką oraz części 8-mej dywizji sowieckiej, zdobywając podług dotychczasowych danych 7 dział, kilkadziesiąt karabinów maszynowych, znaczne zapasy amunicji oraz paręset wozów. Wzięto około 1.000 jeńców.

Dzielne oddziały pomorskie i podhalańskie w południe dnia 17 bm. opanowały Łuków. Nieprzyjaciel szybko wycofuje się w kierunku na Siedlce i Ciechomin, pozostawiając w naszem ręku bogate trofea. Lotnicy nasi wszędzie stwierdzają przyśpieszony odwrotowy ruch licznych taborów nieprzyjacielskich.

Na południowym odcinku wojska jenerała Rydza Śmigłego zadały zupełną klęskę 58 dywizji nieprzyjacielskiej. Dzięki szybkiemu dojściu naszych wojsk do linji Bugu i mocnemu [illegible]dzeniu Wiodawy i Kańska dywizja ta zo[illegible] pozbawiona drogi odwrotu. Uchodząc w [illegible]znym popłochu oddziały bolszewickie [illegible]ały na poszczególne oddziały trzeciej dy[illegible] legionowej, natrafiając wszędzie, nie wy[illegible] oddziałów taborowych, na zdecydowa[illegible]. Po dłuższych walkach nieprzyjaciel [illegible]upełnie rozgromiony. Zdobycz wynosi 26 karabinów maszynowych, przeszło 700 jeńców, w tej liczbie dowódca brygady, wielu oficerów, kancelarja brygady i pułku, wiele wozów, koni, amunicji. Wśród paruset trupów, pozostałych na pobojowisku, odnaleziono zwłoki dowódcy brygady, oraz komisarza dywizji.

Zupełnemu rozbiciu uległa również brygada bolszewicka, walcząca w rejonie Buchaczowa i Cycowa.

Front południowy: Między Bugiem a Lwowem walki z przedniemi oddziałami jednej z dywizyj.

Dowództwo frontu z uznaniem podkreśla intensywną i owocną pracę ostatnich dni tak bojowych, jak wywiadowczych eskadr trzeciego dywizjonu lotniczego pod kierownictwem majora Faunt le Roi. Dnia 16 bm. eskadry te wykonały 49 nader skutecznych lotów bojowych, powstrzymując wydatnie posuwanie się nieprzyjaciela.

Warszawa odetchnęła.

taka sama. Nie przestała ona dążyć do jednego i tego samego celu. Ubolewamy tylko, że Polska nie usłuchała naszego życzenia. Gdyby była usłuchała, wówczas uniknętoby wielkiego nieszczęścia.

Anglja a jen. Wrangel.

Horsea, 18 sierpnia. (PAT). Lloyd George oświadczył w izbie gmin, że angielscy jeńcy marynarze w Baku zostali wypuszczeni na wolność w dniu 5 sierpnia. Mieszkają oni obecnie w prywatnym domu poza miastem. Na dalsze zapytanie oświadczył Lloyd George, że **rząd angielski powiadomił jen. Wrangla niedwuznacznie, że o ile będzie dalej występował zaczepnie wobec bolszewików, czynić to będzie na własną odpowiedzialność. Wrangel już potem podjął dalsze operacje, wobec czego odpowiedzialność za nie ponosi sam.**

Sir Tower nie wpuszcza do Polski amunicji ani ochotników.

Warszawa, 18 sierpnia (Tel. wł.) »Kurjer Poranny« donosi z Gdańska: Polskie organa urzędowe przynoszą wiadomość, że przed portem

bolszewizmu, ale bolsz...
nie byłby zdolny do tych powodzeń n... nych, gdyby naród rosyjski nie był mu d... czył dość ludzi energicznych. Po pok... Niemców, aljanci prowadzili taką po... jakgdyby Rosja mogła się podnieść dopi... kilka generacyj. Nie można trwać w ty... dzie. Trzeba mieć jakąś politykę w sto... do Rosji. Niemcy ją mają. Jeżeli Francja... glja tego zaniechają, utrwalą aljans ros... niemiecki, którego przedsmak dzisiaj czu...

„Jakaż ma być ta polityka? Francja n... tu wątpliwości. Interes narodowy Fran... zahacza nigdzie o prawowite interesy n... rosyjskiego. Tu więc pełne pole do współ... Jeżeli zaś Francja nie uznaje bolszew... dzieje się to nie jedynie dla tego, że rz... wietów ma naprzód „uznać“ długi ros... ale dlatego, że chce widzieć w Rosji rz... prezentujący prawdziwie naród. Poniewa... moskiewski jest grupą międzynarodo... którzy posługują się Rosją do zorganizo... rewolucji światowej, paktowanie z takim... dem byłoby chęcią doprowadzenia Ros... ruiny. Ale Francja jest zawsze gotowa d... kowania z rządem rosyjskim, który będzie... inwestyturę narodu rosyjskiego. Oby ... weszła na drogę poczucia narodowego...“

Artykuł zacytowany maluje wcale ni... znacznie tendencję mieszczaństwa zach... Europy. Nie jest to bynajmniej nieprzej... stanowisko w stosunku do Rosji. O tem t... pamiętać nam, którzy krwawimy się za E... i ścigani za to jesteśmy oskarżeniami prz... prasę socjalistyczną i liberalną. Państw... chodu pilnują przedewszystkiem swoich i... sów, pozorując to i owo taniemi wyr... współczucia. Czy i nam nie należy dbać... wielką trzeźwość sądu? Wszakże u nas... już nie tylko o interesy naszego mieszczań... ale o sprawę całego narodu, o jego: być, ... nie być.

KRONIKA.

Kraków, 18 sierp...

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA ... 18 B. M.: Wzrost zachmurzenia, miejscami opady... dek temperatury, wiatry z kierunków północny...

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w ... z dnia 17 bm.:

Miejscow.	Temper. C. max.	min.	Kier wiatru	Stan n...
Kraków	27	12	wschodni	półpoch...
Zakopane	24	10	półn.-zachod.	pochmu...
Warszawa	27	9	połud.-zachod.	pogodn...
Poznań	27	11	połud.-zachod.	pogodn...
Gdańsk	—	—	—	—

Uwagi: W Krakowie rano mgła, po południu ... na zachodzie. Maximum temperatury dla Zako... z godz. 13. Z braku danych prognoza niepewna.

Rozkład ciśnień: Depresja nad Skandynawją i ... tykiem, wysokie ciśnienie na zachodzie Francji...

DEPUTACJA WĘGIERSKA W PREZYDJUM ... STA KRAKOWA. W poniedziałek przybyła d... zydjum miasta Krakowa deputacja węgierska, ... dająca się z ks. Stefana Morgirina, ks. Michała ... sko, posła do sejmu węgierskiego dr Zoltana d... dy, dr Juljusza Syntynisa z konsulatu polskie... Miskolczu, dr Augustyna Stefano, dr Andrzej... Vassko i Emiljana Stefano. Deputacja, pochodz... Miskolcza i okolicy, wyraziła prezydjum miasta ... kowa gorącą sympatję dla narodu polskiego, ... dziś walczącego o niepodległość, oraz wyrazi... dzieję, że sytuacja się poprawi, a stosunki m... Polską a Węgrami będą na przyszłość w my... dycji serdeczne i braterskie.

POWOŁANIE REKLAMOWANYCH JAKO J... NYCH ŻYWICIELI. Wobec licznych nieporozum... wynikających stąd zapytań, P. K. U. wyjaśnia, ... stawienia się przed komisją przeglądową zosta... wołani jedynie poborowi, którzy uzyskali odro... na podstawie par. 61 „Tymczasowej Ustawy“ ja... dyni żywiciele rodzin.

SŁUŻBA WOJSKOWA AKADEMIKÓW I ...

Nadzwyczajne wydanie.

Cena numeru w Krakowie, na prowincyi i w Król. Kongresowem 2 Mk

PRENUMERATA MIESIĘCZNA: W Krakowie . . . Mk 82·— Na prowincyi . . . Mk 90·—

ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mkp. 2·—; drobne o treści matrymonialnej Mkp. 3·—, wiersz nonparel. jednoszpaltowy Mkp. 5·— wiersz nonparel. w rubryce „Nadesłane" Mkp. 15·—, wiersz po kronice Mkp. 20·—, wiersz na pierwszej stronie Mkp. 30·—

Kraków, środa 18 sierpnia 1920.

Zmiażdżenie 16-ej armii bolszewickiej.

Do tej pory wzięto 10.000 jeńców, 200 karabinów maszynowych, 30 armat. Cały tabor amunicyjny wpadł w nasze ręce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 sierpnia. Ze sztabu generalnego informują: Jedna z

akcyi, wychodzącej na linii Wieprza

warszawskiego) **na XV-tą dywizyę**

czterech armii osaczających Warszawę **została doszczętnie rozbita. Druga armia odstąpiła od oblężania Warszawy i cofa się** na wschód. Jest to wynik **dwudniowej krwawej**

od Dęblina do Kocka na północ.

Do środy rano, po 2-dniowym boju wojska nasze, tj. XIV dywizya wielkopolska od południa **odrzuciła XVI armię bolszewicką**, która wypełniała odcinek między Dęblinem a Karczewem (południowy flank przyczółka

wielkopolską w Karczewie.

W starciu tem armia bolszewicka została zniesioną

i w tej chwili przedstawia tylko luźne gromady cofające się lub ukrywające się jeszcze po lasach.

10.000 jeńców, 200 kulomiotów, 30 armat i cały tabor armii, który się nie da jeszcze obliczyć, wpadł w nasze ręce.

Nasze straty niewielkie. Naczelnik Państwa, który kierował operecyami osobiście, powrócił przedpołudniem do Warszawy. Jeszcze rano automobil Naczelnika Państwa przejeżdżał przez teren, na którym toczyły się ostatnie walki tak, że chwilami groziło niebezpieczeństwo osobie Naczelnika.

W przejeździe mieszkańcy miejscowości oswobodzonych, a zwłaszcza w Garwolinie i Mińsku Mazowieckim urządzili Naczelnikowi entuzyastyczne przyjęcie.

Szalona konsternacya w Moskwie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 sierpnia. (*Z*). Wczoraj dowiedziano się w Poznaniu ze źródeł okrężnych o wrażeniu w Rosyi o porażce bolszewików. Cała Moskwa spodziewała się, że Warszawa zostanie wzięta, tymczasem ostatni komunikat bolszewicki przyniósł co innego. Nastąpiła ogromna konsternacya.

—o—

Wiedeń o „cudzie Wisły".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 18 sierpnia. (*C*). Cała prasa wiedeńska pisze o **wielkim sukcesie polskim.** Nawet nieprzychylna nam „Neue Freie Presse" **mówi o „cudzie Wisły"**, który rozegrał się podobnie, jak cud Marny.

Żniwo śmierci pod Ciechanowem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 sierpnia. (*Z*). Jak donosi „Naród" oficerowie koalicyjni, którzy zwiedzili pole walki pod Ciechanowem, opowiadają, że nigdy jeszcze w czasie wojny światowej **nie widzieli tak krwawego pobojowiska.** Bolszewików spotkał tu cios wprost **straszny.**

Francuzi oficerami łącznikowymi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 sierpnia. (*C*). W przygotowaniach do [illegible] stolicy grają wybitną rolę oficerowie [illegible], zwłaszcza jako oficerowie łącznikowi. **Stosunki między oficerami francuskimi a naszymi są bardzo serdeczne.** Pod Radzyminem np. widziano oficera francuskiego, który w rękawiczkach *glacé* i ze szpicrutą w ręku **prowadził nasz batalion do ataku.**

Na Włocławek padło tysiąc pocisków.

Warszawa, 18 sierpnia. (*Z*). Włocławek przeżył dzień grozy. Ukryta za wzgórzami na prawym brzegu Wisły, ostrzeliwała artylerya bolszewicka w ciągu kilka godzin miasto. Kilkanaście domów zburzonych, wybuchnął pożar w pałacu biskupim. *W ludziach ofiary wynoszą kilka osób zabitych i rannych.* **Rzucono z górą 1000 pocisków.** Załoga polska przeszła do kontrakcyi, pod osłoną artyleryi przeprawiła się przez Wisłę i **odparła ich na wschód.** O godz. 8 wieczorem ucichnął huk armat.

Naczelny [illegible] wyd. Maryan Dąbrowski — Odpow. red.: Jan Stankiewicz. — Drukarnia Ilustr. K...

Ameryka wobec Rosji.

Kraków, 20 sierpnia.

Nota z dnia 10 bm., w której na życzenie rządu włoskiego gabinet waszyngtoński określa swoje stanowisko w kwestji rosyjskiej, stanowi dokument wyjątkowej wagi. Nie ulega wątpliwości, że w rozwoju wypadków będzie on nieraz przez dyplomację cytowany. Przedewszystkiem dla układu stosunków polsko-rosyjskich będzie on miał wielkie znaczenie. Potrzeba więc, aby nasza publiczność treść noty amerykańskiej poznała w dokładniejszem streszczeniu.

Po krótkim wstępie nota zaczyna się od stwierdzenia konieczności utrzymania niepodległej Polski.

»Spoglądając szerzej na rzeczy — czytamy w nocie — rząd Stanów Zjednoczonych sądzi, **że konieczne jest istnienie zjednoczonego, wolnego i niepodległego państwa polskiego, a naród Stan. Zjednoczonych pragnie gorąco przyłożyć rękę do utrzymania politycznej niezależności i terytorjalnej całości Polski.** Z tego stanowiska nie zejdziemy, a polityka rządu skierowana będzie na użycie wszelkich możliwych środków do przeprowadzenia tego.

»Dlatego rząd nie uchyla się od wysiłków, jakie widocznie podjęto w pewnych kołach, w celu przygotowania zawieszenia broni między Polską a Rosją, lecz nie brałby on wcale udziału w tej chwili w zamiarach rozprzestrzenienia rokowań o rozejm do rozmiarów ogólnej konferencji europejskiej, która według wszelkiego prawdopodobieństwa pociągnęłaby za sobą dwa z pojęciami naszemi całkiem niezgodne następstwa, tj. uznanie rządu bolszewickiego, oraz rozwiązanie problematu rosyjskiego nieuchronnie na podstawie rozczłonkowania Rosji.

Od początku rewolucji rosyjskiej w marcu r. 1917 do tej chwili, rząd i naród Stanów Zjednoczonych śledziły przyjaznem okiem i z głęboką sympatją usiłowania narodu rosyjskiego w celu odbudowania życia narodowego na podstawie szerokiego, ludowego samorządu. Rząd Stanów Zjednoczonych, odzwierciadlając ducha narodu, po wsze czasy pragnął pomóc narodowi rosyjskiemu w tym ruchu«.

Stwierdziwszy w dalszym ciągu, że rząd Stanów Zjednoczonych był pierwszym, który powitał z radością marcową rewolucję rosyjską i uznał wyłoniony przez nią rząd tymczasowy, nota opisuje pokrótce stosunek Stanów Zjednoczonych do problemu rosyjskiego w ostatniej fazie wojny światowej, wyraża żal, że Rosja zawarła odrębny pokój i stwierdza, że po Brześciu Litewskim Stany Zjednoczone zrozumiały, że »lud rosyjski nie był dojrzały i odpowiedzialny«.

Dalej wywodzi nota:

»Stany Zjednoczone zachowują **niezachwianą wiarę w naród rosyjski, w jego charakter i jego przyszłość.** Że naród rosyjski opanuje istniejącą anarchję, cierpienia i nędzę, o tem nie wątpimy w najmniejszej mierze. Ten rozpaczliwy charakter przemian rosyjskich posiada liczne historyczne pararele i Stany Zjednoczone ufają, że **Rosja, przywrócona do normalnego stanu**, wolna i zjednoczona, zajmie znowu jedno **z kierowniczych stanowisk w świecie**, łącząc się z innemi wolnemi narodami w utrzymaniu pokoju i normalnej sprawiedliwości. Zanim ten czas nadejdzie, Stany Zjednoczone czują, że przyjaźń i honor wymagają, ażeby interesy Rosji były **ogólnie chronione** i ażeby, o ile to możliwe, wszystkie postanowienia, mające dla niej żywotną doniosłość, a specjalnie te, które dotyczą jej **zwierzchnictwa nad terytorjum byłego cesarstwa rosyjskiego, pozostały w zawieszeniu.**

»To uczucie przyjaźni i honorowego zobowiązania względem wielkiego narodu, którego dzielne i bohaterskie poświecenie się przyczyniło się tak bardzo do pomyślnego zakończenia wojny, kierowało rządem Stanów Zjednoczonych w jego odpowiedzi do **litewskiej rady narodowej** z dnia 15 października 1919 r. i w ich **stałej odmowie uznania państw bałtyckich jako odrębnych narodów niezawisłych od Rosji.** Ten sam duch objawił się w nocie tego rządu z dnia 23 marca 1920 r., w której stwierdzono, w związku z zaproponowanemi pewnemi zarządzeniami na Bliskim Wschodzie, że nie można powziąć żadnych ostatecznych decyzyj bez zgody Rosji. Zgodnie z temi ważnemi deklaracjami co do swojej polityki, Stany Zjednoczone **powstrzymują się od aprobowania postanowień najwyższej rady w Paryżu, uznających niezawisłość t. zw. republik Gruzji i Aserbejdżanu** i w ten sposób poinformowały swoich reprezentantów w południowej Rosji: admirała Newtona, A. Mac Gulley'a. Nakoiec uznając z radością **niezawisłość Armenji**, rząd Stanów Zjednoczonych zajął to stanowisko, że ostateczne oznaczenie jej granic nie może być dokonane bez współdziałania i zgody Rosji. Tu bowiem Rosja była zainteresowana nietylko dlatego, że znaczna część terytorjum nowego państwa ormiańskiego, jakie miało być ustanowione, należała do cesarstwa rosyjskiego, ale równie ważny jest tu fakt, że Armenja musi mieć po stronie Rosji dobrą wolę i pieczołowitą przyjaźń, jeżeli ma pozostać niezawisłą i wolną.

»Te przykłady wykazują, z jaką konsekwencją kierował się rząd Stanów Zjednoczonych w swojej polityce zagranicznej przyjaźnią lojalną do Rosji. Jesteśmy niechętnie usposobieni względem tego, ażeby w chwili, kiedy Rosja jest bezsilna, w szponach rządu nie opartego na wyborach, którego jedynym środkiem działania jest siła brutalna, osłabiano ją jeszcze bardziej przez politykę **rozczłonkowania, podjętą w interesach innych, a nie rosyjskich.** Naturalnie, rząd Stanów Zjednoczonych jest w serdecznej zgodzie z pragnieniem sprzymierzonych mocarstw, ażeby doprowadzić do pokojowego rozwiązania istniejące w Europie trudności i będzie popierał wszelkie słuszne kroki, prowadzące do tego celu. **Rząd ten nie jest w możności w każdym razie zrozumieć, jakoby uznanie rządu sowietów mogło przyśpieszyć**, a tem mniej urzeczywistnić cel wspomniany, jest **przeto przeciwny wszelkim stosunkom z rządem sowietów**, poza najciaśniejszemi granicami do których może być sprowadzona dyskusja o zawieszeniu broni«.

Motywując swoje negatywne stanowisko wobec rokowań z rządem sowieckim, nota zarzuca temu rządowi, że opiera się na czystym gwałcie, że nie reprezentuje woli większości ludu i że mimo upływu trzech lat nie myśli wcale o dopuszczeniu tego ludu do wyrażenia jego woli. Nota wyraża nadzieję, że »naród rosyjski rychło znajdzie drogę ustanowienia

rządu, którby reprezentował jego wolną wolę i zamiary«.

»Kiedy ten czas nadejdzie, Stany Zjednoczone rozważą sposoby praktycznej pomocy, jakąby można podjąć w celu poparcia odbudowania Rosji, pod warunkiem, że Rosja nie wyłączy się sama zupełnie z zakresu przyjacielskiego zainteresowania innych narodów **przez rabunek i ucisk Polaków«.**

Dalej czytamy w nocie:

»Jest to niemożebnością dla rządu St. Zjednoczonych, aby uznać obecnych kierowników Rosji za rząd, z którym mogłyby być utrzymywane stosunki, jakie się zwykle utrzymuje z rządem zaprzyjaźnionym. To przekonanie nie ma nic wspólnego z jakimś specjalnym politycznym lub socjalnym ustrojem, którby naród rosyjski uznał za odpowiedni do wprowadzenia u siebie, lecz opiera się na całkiem odmiennym szeregu faktów. Te fakta przekonały rząd Stanów Zjednoczonych, wbrew jego woli, że obecny system w Rosji jest oparty na **zaprzeczeniu wszelkich zasad honoru i dobrej woli** i wszelkich zwyczajów i umów, stanowiących podstawę całej struktury prawa międzynarodowego, krótko powiedziawszy, na zaprzeczeniu wszelkich zasad, na jakich jest możliwe oparcie harmonijnych i pewnych stosunków czy to narodów, czy też jednostek. Odpowiedzialni kierownicy tego systemu chełpili się często i otwarcie, że skłonni byliby do podpisania umów i do porozumień z państwami obcemi, nie mając najlżejszego zamiaru do przestrzegania takich porozumień lub wykonania takich umów. To stanowisko lekceważenia zobowiązań, dobrowolnie przyjętych, bolszewicy opierają na teorji, że żadna umowa lub traktat z rządem niebolszewickim, nie może mieć jakiejkolwiek mocy moralnej dla nich«.

W dalszym ciągu nota wskazuje na to, że rząd bolszewicki nigdy nie taił swego zapatrywania, iż jego własne utrwalenie się w Rosji zależeć będzie od rozpowszechnienia się rewolucji socjalnej i przewrotu bolszewickiego w całej Europie i Ameryce. Zgodnie z tem rząd bolszewicki nie wyrzekł się zamiaru prowadzenia propagandy rewolucyjnej w wszystkich innych państwach i używania do celów tej propagandy swoich przedstawicielstw zagranicznych. — Rząd bolszewicki pozostaje pod kontrolą pewnego spisku politycznego, którego odgałęzienia sięgają do wszystkich krajów cywilizowanych i mają na celu propagandę bolszewizmu.

»Zatem — konkluduje nota — ze stanowiska rządu Stanów Zjednoczonych nie może być wspólnego gruntu, na którym mógłby stanąć z państwem, którego pojęcie międzynarodowych stosunków jest tak zupełnie odmienne od jego własnego pojęcia i tak głęboko wstrętne dla jego moralnego poczucia. Nie może być wzajemnego współdziałania lub zaufania, nawet poszanowania w chwili, kiedy się daje przyrzeczenia i zawiera się umowy. Wobec cy**nicznego zaprzeczenia własnych ich zobowiązań,** które istnieje w umyśle jednej ze stron już w chwili ich przyjmowania, nie możemy ani udzielić uznania, ani utrzymywać urzędowych stosunków, czy też przyjmować w sposób przyjacielski ajentów rządu, który jest zdecydowany i zobowiązany konspirować przeciw naszym instytucjom, którego dyplomaci będą agitatorami niebezpiecznego buntu, którego reprezentanci powiadają, że podpisują umowy bez zamiaru dotrzymywania ich.

»Sumując stanowisko rządu naszego powiem przeto w odpowiedzi na zapytanie waszej Ekscelencji, że ten z zadowoleniem widziałby de**klarację sprzymierzonych i stowarzyszonych państw, że nienaruszalność i prawdziwe granice Rosji będą szanowane. Te granice powinny** [illegible] **obejmować całość byłego cesarstwa rosyjskiego, z wyjątkiem właściwej Finlandji, etnograficznej Polski i terytorjum, które w drodze porozumienia może wejść w państwo armeńskie.** Dążenie tych narodów do niezawisłości jest słuszne, każdy z nich został przemocą opanowany i uwolnienie ich od ucisku obcego panowania nie oznacza zamachu na terytorjalne prawa Rosji i otrzymało sankcję publicznej opinji wszystkich wolnych narodów. Taka deklaracja stawia z góry za warunek **cofnięcie wszystkich obcych wojsk z terytorjów, objętych przez te granice,** a wedle zdania naszego rządu towarzyszyć jej będzie oświadczenie, że **nie pozwoli się na żadne przekroczenie tak nakreślonej linji ze strony Polski, Finlandji lub innego jakiego państwa.** W ten sposób tylko system bolszewicki może być pozbawiony swoich fałszywych, jednakże skutecznych haseł, odwołujących się do patrjotyzmu rosyjskiego i może być zmuszony do nieuniknionej walki z rozsądkiem i własnym szacunkiem, z jakim naród rosyjski zabezpieczony od inwazji i naruszenia swego trytorjum napewno zwróci się przeciw systemowi bolszewickiemu, jako filozofji społecznej, która obniża jego poziom i jako tyranji, która go ucisska.

»Zaznaczona w niniejszem piśmie polityka będzie warunkiem poparcia naszego rządu«.

Jasność i dokładność, z jakiemi gabinet waszyngtoński wyłuszczył w streszczonej wyżej nocie swoje zapatrywania na stosunek do rządu bolszewickiego, nie pozostawiają istotnie nic do życzenia.

Zwyczajem dyplomacji amerykańskiej nota wychodzi z założeń ogólno moralnych wskazań, unikając odsłaniania realnych i rzeczowych motywów politycznych. Nie podając bynajmniej w wątpliwość szczerości tych założeń moralnych, na których się nota opiera, potrzeba jednak zdawać sobie sprawę i z tych względów realnych, które tak szczęśliwie zbiegają się znowu w polityce amerykańskiej z moralnemi, a którym nota powyższa służy niewątpliwie co najmniej w równej mierze jak sprawie moralności w stosunkach międzynarodowych.

Wyświetlenie tych względów realnej polityki zajmie jednak więcej miejsca. Odłożymy je zatem do najbliższej sposobności.

20 sierpień piątek pogoda wspaniała
T + 22° R. B. 744

Wypychamy dalej częściowo Moskali na północ, za to Lwów narażony przez wydanie wojska na północ. Zapewne uda się znowu przesłać pomoc na wschód, aby odpędzić Moskali stąd. Dotąd wzięto około 15000 jeńców, przeszło 30 armat i staczamy znowu bój pod Brześciem. Część Moskali między Ciechanowem a Płockiem będzie prawdopodobnie zupełnie odcięta.

Warszawa, 19 sierpnia. (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 18 sierpnia:

Front północny: Oddziały pomorskie rozpoczęły energiczną kontrakcję w kierunku na Brodnicę, zajętą przez nieprzyjaciela.

W rejonie Lipna, Sierpca i Raciąża lotnicy nasi zaobserwowali ruch nieprzyjaciela w kierunku wschodnim.

Na północ od Modlina w pomyślnych walkach dnia 18 bm. oddziały nasze wzięły z górą 1500 jeńców, 30 karabinów maszynowych i jedno działo. Wyróżniła się chlubnie grupa pułkownika Dreszera, która pod Baboszewem wykonała śmiałą szarżę kawaleryjską, rozbijając całą brygadę sowiecką.

Opuszczając pod naszym naporem Pułtusk, bolszewicy wywieźli ze sobą burmistrza i wszystkich księży.

Na przyczółku warszawskim po ostrej walce zepchnięto nieprzyjaciela, stojącego u wrót stolicy, zmuszając go i w tym rejonie do pospiesznego odwrotu.

Dnia 17 bm. wieczorem oddziały poznańskie zajęły Nowomińsk. Z wkraczającemi patrolami wjeżdżał do miasta dowódca frontu północnego jenerał Haller, entuzjastycznie witany przez wyzwolonych mieszkańców.

Front środkowy: Armje frontu środkowego kontynuują zwycięski swój pochód w kierunku północnym. Kałuszyn, Siedlce, Międzyrzecz, Wisznica i Włodawa są w naszem ręku. Zdezorjentowane oddziały nieprzyjacielskie, napotykając ze wszystkich stron na oskrzydlające uderzenia naszych kolumn, ulegają stopniowo zupełnemu rozbiciu. Dotychczas dywizje sowieckie 57, 58 i kombinowana 8 zostały doszczętnie zniszczone. Zdobycz frontu środkowego sięga liczby 5000 jeńców, 20 dział, 70 karabinów maszynowych, oraz olbrzymi tabor. Ilość ta z każdą chwilą się powiększa.

Front południowy: Dzień 18 bm. upłynął bez znaczniejszych starć bojowych. Wojska nasze przegrupowują się celem odparcia nieprzyjaciela, posuwającego się w kierunku Lwowa.

Naczelne dowództwo wojsk polskich.
Sztab jeneralny.

21 sierpień sobota,
od nocy deszcz,
T + 12° R. B – 748.

Znowu przemęczyłem się napróżno, Brześć zajęty, i ~~[illegible]~~ tylko na przedmieściu Moskale koło Lwowa grasują.

Dziś „wstąpił" w Krakowie prezydent ministrów Witos. Dopóki go nie zrobiono ministrem agitował przeciw poborowi i rekrutacji – dopiero za cenę poparcia tych dwóch przekleństw zrobiono go prezydentem ministrów – teraz z ministra stał się patriotą obrońcą Polski.

Lublin, 19 sierpnia (PAT). Sekcja polityczno-prasowa oddział II dowództwa frontu środkowego komunikuje:

W związku z rozpoczętą onegdaj naszą kontrakcją oddziały nasze w błyskawicznym ataku zajęły Włodawę o godz. 24. Dywizja 58-ma bolszewicka, skoncentrowana w rejonie Puhaczowa i Tarnowa, wskutek zajęcia Włodawy została otoczona i odcięta od północy i od północnego wschodu. Wspólną akcją jednej z dywizyj legjonów i grupy jen. Bałachowicza dywizja ta została kompletnie rozbita. Wzięto przeszło 700 jeńców, w tem jednego dowódcę brygady i wielu oficerów, 26 karabinów maszynowych, liczny tabor, zakłady sanitarne oraz archiwum dywizyjne. Na placu zostało mnóstwo zabitych, między nimi znaleziono dowódcę II brygady tej dywizji i komisarza dywizyjnego, żyda. Resztę rozbitków, rozpierzchniętą po lasach, wyłapuje się.

Według otrzymanych wiadomości z sąsiedniego odcinka zajęty został Łuków. Dwóch oficerów poruczników z trzeciego szwadronu 7-go pułku ułanów lubelskich: Aleksander Bieliński i Michał Stawisz Pohorski w drodze do pułku zostali napadnięci przez patrole bolszewickie za miasteczkiem Łęczną i zamordowani. Oficerowie bronili się do ostatka, żołnierz, który im towarzyszył, żyje, lecz otrzymał cztery postrzały, pięć cięć szablą. Ze względu, że por. Bieliński należy do rodziny bardzo poważanej w Lublinie i Lubelskiem, śmierć bohaterska oficerów wywołała nadzwyczajne wrażenie.

Otrzymawszy przekazaną nam przez Wielmożnego Pana za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności należytość w kwocie

K 69 h 41

za policę ~~*(dodatek do policy)*~~ *L.* 9371, *przesyłamy Wielmożnemu Panu* rzeczoną policę oraz kwit do niej. Zarazem zwracamy w znaczkach pocztowych kwotę 8 h, która ponad podaną przez nas kwotę należytości w pocztowej Kasie oszcz. przez WPana wpłaconą została.

Z poważaniem

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE.

Polica L. 9371
Dodatek L.
Kwit do policy L. 9371
8 h w znaczkach pocztowych.

Piłsudski stracił po klęsce Kijowskiej popularność zupełnie – cierpi go się „na tronie" jak śmierdzące jajo, ze względu że go popierają żywioły rewolucyjne komunistyczne socjalistyczne, z którymi nikt nie pragnie dzisiejszej wojny.

Obecnie (20/8) ogłosił odezwę do ludu aby wyłapywali uciekających Moskali – odezwa niesmaczna przez akcentowanie że wojska polskie „pod jego dowództwem" biją Moskali. Gdyby nie pomoc Francji i jej oficerów, tanków, aeroplanów, artylerii i ammunicji – to „dowództwo" Piłsudskiego byłoby się do niczego przydało. Zarozumiały dyktator opanowany [illegible] manią swej wielkości. Takie fale zaburzeń wyrzucają na szczyt rozmaite niespodziane „wielkości".

/.

55

Od 15/8 podwyższono znowu ceny w ka-
wiarniach i restauracjach — przyległe o-
koło 20,000, jak wiemy, uchodźców, przy-
czyniło się do podrożenia, a nawet i do
podwyższenia cen.

22 sierpnia niedziela pogoda T + 17° R. B. 749.

— Ofenzywa nasza postępuje, klęska bol-
szewików straszliwa wielka w ludziach
broni, taborach etc. Tylko na połudn. wschodzie jeszcze grasują aż do Stryja. O rokowaniach pokojowych w Mińsku nic na
mówieniu, bo Moskale wbrew przyrzeczeniu
przeszkadzają delegacji w porozumiewa-
niu się z Warszawą. Bolszewicy nie
mają pojęcia o dotrzymaniu słowa. Dziś
Na Górnym Śląsku poważne zaburzenia,
prawie powstanie. Zaciąg obecny do wojska
idzie dobrze, bo duch się podniósł, a rozstrzelanie dezerterów napędziło stracha i prze-
konało poborowych, że to nie żarty.

23. sierpnia poniedz. Deszcz T. + 12° R. B. 744.

24. sierpnia wtorek zachmurzone T + 12° R. B. 742.

Odbito znowu kawał Kraju, Ostrołękę,
Białystok — zabrano dużo jeńców i amunicji
Kościuszkowcy pozostał gen. Waygand 6
butelek miodu z r. 1870 w prezencie. Żydzi
zgłupieli — nadzieja rządów bolszewickich wy-
śliznęła się im z rąk.

Łomża zajęta. Ks. Zabłocki kapelan
szedł z żołnierzami w pierwszym sze-
regu prowadząc ich do ataku.

Objęcie Powiśla przez Polskę.

Kwidzyn, 18 sierpnia (PAT). Ostatnie posiedzenie misji międzysojuszniczej i misji granicznej **w sprawie granic polsko-niemieckich** odbyło się **bez uczestnictwa władz polskich.** Na posiedzeniu byli obecni tylko przedstawiciele władz niemieckich. **Polskie władze nie zostały wcale zawiadomione o powyższem posiedzeniu.**

Nauen, 19 sierpnia (PAT). **Komisja międzysojusznicza opuściła Kwidzyn po oddaniu władzy nad zachodnio-pruskiem terytorjum plebiscytowem niemieckiemu i polskiemu rządowi.** Polacy zajęli przyznany im obszar na wschodnim brzegu Wisły.

Kwidzyn, 19 sierpnia (PAT). **W poniedziałek dnia 16 bm. władze polskie obsadziły przyznane Polsce granice na terenie Powiśla.** O godz. 10 i pół przeszedł **oddział żołnierzy polskich** pod komendą porucznika Chrząstowskiego most na Wiśle pod Opaleniem i **przejął z rąk porucznika włoskiego i przedstawicieli komisji fort koło mostu.** Równocześnie szereg żandarmów polskich pod kierownictwem porucznika marynarki Kleniewskiego objął w posiadanie **port Kurzebraku.** Uroczyście odbyło się przez Polaków przejęcie pięciu miejscowości polskich. **W jednej z wsi ludność witała ze sztandarami wkraczające wojska polskie.**

Warszawa, 19 sierpnia (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagr. donosi: Komisja międzysojusznicza w Kwidzynie notyfikowała dnia 15 bm. tamtejszemu konsulowi polskiemu **tymczasową linję graniczną polsko-niemiecką na terytorjum plebiscytowem kwidzyńskiem.** Nowe granice oddają Polsce na prawym brzegu Wisły **port Kurzebrak, wsi: Johannisdorf, Kleinfelde, Krammershof, Neudeich i Liebenau, oraz most przez Wisłę pod Opaleniem.** Przejęcie tych miejscowości przez władze polskie nastąpiło dnia 16 bm. **Na terenie plebiscytowym Prus Wschodnich decyzją rady ambasadorów przyznane zostały Polsce miejscowości graniczne: Kleinoppern, Groschken i Kleinlobenstein.**

Paryż, 18 sierpnia (PAT). **Rząd niemiecki wystosował do rady najwyższej notę z protestem przeciwko oznaczeniu granic niemiecko-polskich.** To rozgraniczenie odbyło się jednak stosownie do postanowień traktatu wersalskiego (artykułu 97), który przewiduje, że główne mocarstw sprzymierzone i zaprzyjaźnione oznaczą granicę między Prusami Wschodniemi a Polską, pozostawiając Polsce w okolicach graniczących z Wisłą przynajmniej kontrolę rzeki, **włączając w to brzeg wschodni na odległość, która jest konieczna dla uregulowania i meljoracji.**

Lwów, 19 sierpnia, godz. 8 wieczorem (Tel. wł.) **Dzisiaj nastrój w mieście dobry, ponieważ widać nasze wojska.**

Po mieście krążą optymistyczne pogłoski. **Busk i Krasne zostały podobno odzyskane.**

Warszawa, 20 sierpnia (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 19 sierpnia 1920:

Front północny: Czyniąc rozpaczliwe wysiłki uratowania zagrożonej sytuacji, dowództwo nieprzyjacielskie rzuciło do ataku na Płock gros sił, znajdujących się na przestrzeni między Wisłą a granicą niemiecką, dążąc najwidoczniej tą drogą do sforsowania Wisły i oskrzydlenia stolicy. Plan ten został całkowicie udaremniony. W walkach, jakie się wywiązały na przedmieściu Płocka, przy wydatnej pomocy mieszkańców, nieprzyjaciela odrzucono z dużemi stratami.

Akcja armji jen. Sikorskiego rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie. Prawo-skrzydłowe oddziały dnia 19 bm. sforsowały linję rzeki Narwi, obsadzając przeprawy w Serocku i Pułtusku.

Równocześnie armja pierwsza, posuwając się przez Radzymin, zajęła Wyszków, gdzie przekroczyła Bug, oskrzydlając tem samem oddziały przeciwnika, znajdujące się w klinie między Bugiem a Narwią.

W rejonie Ciechanowa nieprzyjaciel atakuje gwałtownie, dążąc za wszelką cenę do utrzymania w swoim ręku dróg odwrotowych. Nasze kolumny robią i w tych walkach duże postępy.

Front środkowy: Mimo ogromnego zmęczenia nasze oddziały pościgowe z godnem podziwu poświęceniem wytrwale posuwają się naprzód. Do dnia 19 bm. w południe obsadzono Sokołów, Drohiczyn, Białę i Kodeń. Przez zajęcie Drohiczyna odcięto znaczne tabory sowieckie.

Nieprzyjaciel w panicznym popłochu wycofuje się w kierunku północnym. Zdobycz nasza w dalszym ciągu szybko wzrasta. Armja jen. Sikorskiego posiada już z górą 10.000 jeńców, 32 armaty, 112 karabinów maszynowych i 1.500 wozów z materjałem technicznym i prowjantem. Zestawień pozostałych armij dotychczas brak.

Mniejsze i większe oddziały dywizyj sowieckich, pozostające jeszcze na naszych tyłach, **są stopniowo wyłapywane. W akcji tej wybitnie współdziała ludność miejscowa. W Siedlcach wzięto do niewoli uzbrojony ochotniczy oddział żydowski, rekrutujący się z miejscowych żydów komunistów.**

W rejonie na wschód od Chełma oddziały jen. Zielińskiego, działając skutecznie, odparły ataki na Ratyczę i Dubienkę. W kierunku na Hrubieszów zarządzono kontrakcję.

Front południowy: Dnia 18 bm. oddziały 13 dywizji piechoty stoczyły w rejonie Winnik zaciętą walkę z szóstą dywizją konną Budiennego, zadając jej poważną klęskę. Nieprzyjaciel, zaatakowany od tyłu, został zepchnięty na moczary, ponosząc ogromne straty w ludziach, koniach i materjale. Nieprzyjaciel napiera w dalszym ciągu w kierunku na Bóbrkę, lecz skuteczna kontrakcja nasza jest w tym kierunku zarządzona.

Z frontu Małopolskiego.

Lwów, 20 sierpnia (PAT). »Gazeta Lwowska« donosi: Jak wynika z komunikatu sztabu jeneralnego, **nasze wojska przegrupowują się, celem odparcia nieprzyjaciela, posuwającego się w kierunku Lwowa.** Onegdaj przyszło do starć w kilku punktach **poza rejonem Lwowa.** Nieprzyjacielska konnica w znaczniejszej sile została **rozbita w rejonie Barszczowic.** Wpędzono ją w błota i dotkliwie pobito. Zginęło wielu ludzi i koni.

...egera

dnia 8. sierpnia 1...

...rakowie

postanowiłem w c...
specyalny dział

mą prośbą o łask...
nformacyi i przys...
ładania wspomnian...
rukarnię do specy...
sprowadziłem kilka...
o teraz w możn...
chlej i najskrupula...

powiedzią i zaufa...
v do usług

kiem poważaniem

...RUKARNIA ...EGO JAEGERA ..., Sykstuska 33.

25 sierpnia, czwartek pogoda T+16°R B 742

Wzięto dotąd do 80,000 jeńców i 200 armat etc. od 15/8. Boję się, aby ten sukces nie zawrócił głowy i nie popchnął do dalszej wojny. Potrzebujemy koniecznie rozgraniczenia i pokoju. Jenerał Weygand, którego głową wypracowany ofenzywę, odjeżdża — takie nie spotyka [illegible] wdzięczność. Warszawa nadała mu obywatelstwo honorowe. Wygrzebał nas z nieszczęścia, bo brakło nam wodza. Dostaliśmy krwawą naukę, aby nie lekceważyć żadnej koalicji. Od niej (tylko) możemy ~~tylko~~ dostać broń i amunicję, oraz poparcie polityczne — więc trzeba trzymać się zachodniej koalicji, zamiast łudzić się, jak oni uznają za możliwy, [illegible] przez nich ulegliśmy Moskalom i Niemcom.

Rada miejska Krakowa chciała jener. Weygandowi nadać obywatelstwo honorowe, ale sprzeciwili się socyaliści (bo według nich Piłsudski wygrał ofenzywę obecną!) i musiała ograniczyć się do uchwały wyrażającej podziękowanie.

Y. M. C. A. zakłada swoim kosztem kasyno oficerskie polskie w Strzelnicy. Amerykanie na każdym kroku [illegible] nas swymi dobrodziejstwami. Zakupiło do strzelnicy meble, dywany, naczynia i układa się [illegible] etc.

Deszcz od czasu do czasu.

Sp. Ignacy Radliński.

Dnia 13 sierpnia zmarł w Warszawie Ignacy Radliński, wybitny uczony polski, badacz religii, filozof rozwoju prastarych dziejów i prastarych idei.

Urodzony w r. 1843 w Dubnie, ukończył uniwersytet kijowski i otrzymał tu odznaczenie za dwa studja: „O kierunkach nauk filozoficznych w XVIII w." i za rozbiór „Liber Agricolae". W Krakowie słuchał wykładów Kremera.

Radlińskiego nazywano polskim Renanem. Był tak samo, jak Renan, w Polsce niepopularny. Renan na starość wykładał i w Sorbonie przed pustemi ławami, bo miał niewyraźną wymowę. Radliński przez całe swe życie, pełne wysiłków nauczania, miał w Polsce puste audytorjum. Nie miał go wtedy tylko, gdy był nauczycielem gimnazjalnym, wykładającym początki historji dla młodzieży, co nie leżało w jego zamiłowaniach, lecz, co rzeba było robić dla chleba.

Co było przedmiotem jego badań i zdobyczy aukowych, o tem świadczą choćby następujące tytuły jego dzieł, osobno wydanych:

„Król Assur-bani-pal i jego bibljoteka", „Napis pamiątkowy króla Meszwy", „Język assyryjski w rodzinie języków semickich", „Słowniki narzeczy ludów kamczackich", Słownik narzecza Ainów, „Przeszłość w teraźniejszości", „Historja nauki o złowieku", „Prorocy hebrajscy wobec dziejów i krytyki", „Apokryfy judaistyczno-chrześcijańskie" „Dzieje jednego Boga", „Dzieje jednego z synów Bożych", „Na przełomie dziejowym", „Dwa dokumenty ludzkości", „Dziesięcioro przykazań Bożych i deklaracja praw człowieka", „Spinoza, rzecz historyczno-społeczna".

Nie ustawał w pisaniu. Już w ostatnich latach sędziwego żywota przygotował do druku: „Apokryfy judaistyczno-chrześcijańskie, serja druga", „Apokryfy biograficzno-historyczne (Ewangelje i Dzieje apostolskie)", „Dzieje trzech osób w jednym Bogu, Jezus chrystus, Paweł Apostoł i Spinoza".

Mówił swoim czytelnikom niekiedy prawdy bolesne. Oto w dziele o Spinozie zastanawia się, dlaczego wśród dziejów krytyki biblijnej nadaremnie szukać nazwisk polskich. Odpowiada na o, że przyczyną jest nienawiść religijna naszych tłumów.

Czy wszystkie prace jego stały na jednako wysokim poziomie, czy wszystkie dorównały współczesnemu poziomowi wiedzy na zachodzie, to rozstrzygnąć należałoby pod kątem fachowej krytyki. To wszakże jest faktem, że w naszem piśmiennictwie był to fenomen, polski filozof religji, polski odważny myśliciel, polski bojownik postępów wiedzy i zdobywca, wykuwacz idei wielkich.

Kraków, dnia 14. kwietni

JWielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski ,
Adwokat, Syndyk miasta
K r a k o w a .

osiadaniu listu JWPana Syndyka z d
38 donosimy, co następuje:
ziliśmy obecnie, że Jakób Barberowsk
rma jego istnieje dalej.-
1913-1918 upominano się około 15
długu, a to ustnie przez inkasenta W
a.- Upomnienia te nie odnosiły żad
kasentowi oznajmiano w sklepie, że s
a służbę wojskową i że wyrówna nal
z wojska.-
no wykaz zaległych należytości za g
Barberowski zwrócił inkasentowi z
płacił tych należytości.-
ndencyi w tej sprawie gazownia nie
wadzała.

5./ Nie ściągnięto pierwej tej należytości z p
przewlekania tej sprawy przez konsumenta.- Jak
dek może być wezwany inkasent P. Witold Olejak.

Z wysokiem poważani

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA
[signature]

Ra
aza
Wyda
Zebr
Dal
Pote
By
Jak
Swia
Więc
Chin
Pis
Słud
Znik
Cięż
Każ
Jeż
" Ch
Tan
I n
Każ
"Ni
Sam
Lec
Za

Raj bolszewicki.

Kazał Trocki bolszewikom
Wydawać gazetę.
Zebrał kiku i każdemu ~~xxxxx~~
Dał w pysk na podnietę.

Potem rzeknie: " Macie pisać,
By wiedziano wszędzie ,
Jak pod moją mądrą władzą
Świat szczęśliwy będzie ".

Więc się wzięli do roboty,
Chińczyk ich pilnuje,
Piszą, piszą. Napisali:
"Słuchajcie, burżuje !

Zniknie troska o jedzenie
Ciężka i ponura,
Każdy będzie miał na obiad
Jeżli złapie - szczura "

" Chodzić będą wszyscy goli,
Tanie to ubranie,
I nawet po jednym bucie
Każdy z was dostanie ".

"Nie będziecie sobie żony
Sami wybierali,
Lecz wam sowiet jaką zechce
Za żonę uchwali.

" Pozbędziecie się kłopotu,
Co go z rolą macie,
Bo ją weźmie rząd sowiecki,
Na państwo , mój bracie."

"Dzieci także wam zabiorą
Sowieckim nakazem.
Będą je jakby w oborze
Chować wszystkie razem."

"Czyż to mało jeszcze dla was
Co wam z serca dajem ? "
A niechże was wszyscy djabli
Wezmą z takim rajem !

Z pierwsze strofki powsta-
łą w Warszawie
darzę [illegible] prof.
Stan. Pietrzak

25/8 1920

[illegible]

Sp. Ignacy Radliński.

Radlińskiego nazywano polskim Renanem. Był tak samo, jak Renan, w Polsce niepopularny.

Co było przedmiotem jego badań i zdobyczy naukowych, o tem świadczą choćby następujące tytuły...

...

Kraków, dnia 14 ...

JWielmożny Pan
Dr.Klemens Bąkowski,
Adwokat Syndyk miasta
Krakowa

...osiadaniu listu JWPana Syndyka ...
... donosimy, co następuje:
...liśmy obecnie, że jego ...
...ma jego istnieje dalej.-
... 1915-1918 upominano się o ...
...ługu, a to ustnie przez inka...
...n.- Upomniania te nie odno...
...esentowi oznajmiono w skle...
...a służbę wojskową i że wy...
... wojska.-
...o wykaz zaległych należytości ...
... Barberowski zwrócił inkasentowi ...
...płacił tych należytości.-
...ndencyi w tej sprawie gazownia ...

5./ Nie ściągnięto pierwej tej należyt... przewlekania tej sprawy przez konsumen... dek może być wezwany inkasent P.Witold ...

Z wysokiem poważaniem
KRAK...
GAZOWN...

26 sierpnia ~~czwartek~~ zachmurzone T+12°R. B. 739 158
Gen. Weygandowi nadany został order Virtuti militari.
W komunikatach urzędowych stwierdzono kilka razy łączenie się żydów z bolszewikami, gdzie ci byli a nawet zamknięcie ich przed Polakami! Mam nadzieję, że ich wystrzelano po wyparciu bolszewików.
W Działdowie utworzył się miejscowy sowiet, który uciekł do Prus – lecz, o dziwo! Prusacy wydali ich wojskom polskim, które oddało sowiet pod sąd doraźny. Tak nas polaków sprawdzać, że żydzi kradli. Zaczynają subskrybować na rzecz pożyczki polskiej i częściowo przyznawać się do obowiązków w obec Polski...
Gen. Weygand przybył dziś niespodziewanie do Krakowa, zwiedził jego pamiątki i Wieliczkę – wieczorem dano przygotowany na prędce obiad z serdecznemi przemówieniami i odprowadzono owacyjnie na kolej. Deszcz leje cały dzień i w nocy.

27 sierpnia piątek, pochmurne T+11°R. B. 759.
Deszcz Ogółem wzięto około 107,000 Moskali, 300 armat etc. Tylko we wschodniej Galicji trzymają się jeszcze. Anglia zaczyna przychylniej traktować Polskę.

28 sierpnia sobota zachmurzone T+13°R. B. 740
W Galicji wschodniej ciężkie walki – może teraz wreszcie przyszła pomoc aby i stąd wygonić Moskali.
Deszcz od czasu do czasu.

29. sierpnia niedziela zachmurzone
T+14° R B. 742

Moskale okazali się prawdziwymi barbarzyńcami; a oprócz tego wszystkiego nazywali posłów polskich szpiegami (!) i przeszkadzają im stale w korespondencji! I to być to mieni się rządem! Wobec tego rząd polski zażądał przeniesienia miejsca obrad do innego miejsca z Mińska.

Dzień deszczu! — Potem wypogadza się.

30. sierpnia poniedziałek, deszcz T. +10°R B. 742.

Minister wojny Sosnkowski w enuncjacji o przeprowadzonej ofensywie nie wspomniał ani słowem o pomocy Francji i Weyganda, i może bajać, że mamy drogę do Moskwy otworem! Niepoprawne dur-nie!

Rachunek L. 3012

WP. [illegible]

	1	p. [illegible]	500.—	

Zapłacono razem Mk 500.—

Odbierający należytość:

Kraków, d. 1/9 1920

L. dr. 53. 1915. VI. 5.000.

Drukarnia Związkowa w Krakowie.

1/9 1920
Kamasze z Komunalnego Magistratu 500 M. ordynowane [illegible]

DZIAŁ UBEZP[...] OD KRADZIEŻ[...]

Adres na telegramy: FLORYANKA, KRAKÓW.
Rachunek Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 23.279.

[...] lipca 1917

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski,
Kraków.

31 sierpnia wtorek pogoda T+15° R B 747

Opór Moskali wzmógł się, widocznie dodali rezerwy i opamiętali się. Południowa część Polski zrabowana gruntownie. Chłopstwo nie pozwoliło ziemianom wyewakuować inwentarza pod insynuacją „nadużyć", że sami je zabiorą – tymczasem Moskale zabrali i ziemianom i chłopom. Chamy zostały chamami, może za sto lat będą o-bywatelami, na razie jest to masa chamska.

Wczoraj koło 11 godz. rano słyszałem silny strzał – potem o godz. 2. granat, tj. huk silny jak granat – podczas wypadku jakiejś eksplozji.

Kurjerowie donoszą, iż wyleciała w powietrze prochownia w Czyżynach. Ponieważ przed tygodniem wybuchł taki zapas prochu na Maroszkowcu – przeto chodzą pogłoski, że wybuchy wywołane zostały przez tajnych komunistów. Gazety nie wspominały nic o tych wybuchach – widocznie potrzebno mówić [illegible] nic stało. Prawdopodobnie przypadek. Wieczorem +9° R

1 września 1920, środa pogoda T+15° R. B. 756.5.

Oczekujemy naszej ofensywy w Galicji wschodniej. Gdzie się ruszyć na ulicy, widzi się automobile amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Dbają o dzieci, ubogich, żołnierzy, o gospody i szpitale, tanie kuchnie itd. Trudno wyrazić wdzięczność ich pracy i tożsamym kosztom. To, co Amerykanie w Polsce robią, to przenosi [illegible] miljardy nie zebrany marek.

NOWA REFORMA

Ruch budowlany w Krakowie.

Kraków, 3 września.

Akcja budowy w Krakowie z powodu olbrzymich trudności, jakie warunki wojenne nasunęły w ostatnich czasach rozwija się bardzo słabo, c[illegible] więcej można powiedzieć, że weszła w okres stagnacji, który nie wiadomo, jak długo potrwa. N[illegible] przeszkodzie stoi tu przedewszystkiem ogromn[illegible] drożyzna robotnika i materjałów. To też ruch budowlany ogranicza się u nas jedynie do bezwzględnej konieczności wymaganych przedsięwzięć, tudzież pewnych nie cierpiących zwłoki inwestycy[illegible] i dobudówek.

Niektóre budowy rozpoczął rząd, jakkolwie[illegible] i one prowadzone są jedynie w minimalnych rozmiarach, mimo, że potrzeba w tym kierunku niejednokrotnie jest piekącą. Buduje się więc zakła[illegible] weterynarji, budynek dwupiętrowy mieszkaln[illegible] przy Aleji Mickiewicza, obok ulicy Czystej, z budynkiem piętrowym i trzema przyziemnemi w podwórcu, wreszcie przy ulicy Gołębiej l. 20 od plan[illegible] został przebudowany, przy równoczesnem podniesieniu stropu i wprowadzeniu nowoczesnych urządzeń wewnętrznych dwupiętrowy zakład chemj[illegible] uniwersytetu Jagiellońskiego.

Podobnie akcję budowlaną słabo rozwinęła gmina miasta, albowiem poza zbudowaniem siedmiu urzędów poboru myta i akcyzy miejskiej, wystawiono jedynie kalifiernię, jednopiętrowy budynek, służący do przetwarzania padliny na użyteczne kleje, smary i mąkę nawozową, zbudowano w Aleji Słowackiego kolektor, wreszcie wysadzono mozajką kostkową i płytami betonowemi drogę do cmentarza.

Budowy w Śródmieściu stanęły. Poza trzypiętrowym budynkiem, który stanął przy ulicy św. Tomasza l. 15, tudzież trzypiętrowym w Rynku głównym, pustkami świeci w Rynku róg ulicy św. Jana, gdzie ustawiono fundamenty i piwnice pod hotel p. Będzikiewicza, wreszcie place przy ul. Mikołajskiej i odchylenie ku lewej stronie plant, przy ulicy Krupniczej z frontem ku ulicy Czystej, gdzie są wykopy pod dyrekcję skarbową, tudzież przy zbiegu ulicy Basztowej i placu Matejki.

W czasie wojny począł się w Krakowie bardzo żywo rozwijać przemysł, co pociągnęło za sobą konieczność szeregu przedsiębiorstw budowlanych, szczególnie w południowej części miasta, to też w tym kierunku rozwinęła się żywsza akcja. Poza wielu budynkami, które już stanęły, lub są w trakcie roboty, przy ulicy Zabłocie firma »Ziarno« buduje młyn i piekarnię popędową, kompleks dwu- i jednopiętrowych budynków, Spółka »Wódki krakowskie« ukończyła szereg domów przy ul. Wałowej, firma »Mika« przerabia realność, przeznaczoną na fabrykę proszku mydlanego przy ulicy Romanowicza, firma »Asbit« zbudowała dużą przyziemną fabrykę dachówek cementowych. Przy ulicy Kolejowej powstała fabryka mebli giętych, przy ulicy Nadwiślańskiej buduje się fabrykę mydeł toaletowych, przy stacji Bonarki przy ulicy Czarnej Towarzystwo polskich tartaków parowych wykonywuje kompleks hal na Rydlówce obok ul. Skrzyneckiego stanęła jednopiętrowa fabryka gum dla aut, przy ulicy Dajwór l. 8 stanęła jednopiętrowa hala montażowa »Naprol«, na placu Groble firma »Labor« wybudowała jednopiętrowe warsztaty mechaniczne, wreszcie wykonano znaczną ilość większych przedsięwzięć przemysłowych, jak pracownię stolarską, fabrykę butów, fabrykę wyrobów metalowych (ulica Lubelska), przetworów papierowych (ulica Długa) i t. d. Jak widzimy więc, ruch przemysłowych budynków rozwinął się dość żywo, jakkolwiek w stosunku do zapotrzebowania jest on jeszcze słaby.

O wiele gorzej przedstawia się sprawa budynków mieszkalnych, podejmowana z prywatnej inicjatywy, która nie jest zdolną wytrzymać cen robocizny i materjału. Jeżeli w maju 1.000 sztuk cegieł kosztował 1.200 Mkp, 8 godzin pracy 50 do 60 Mkp, 10 hl. wapna z odstawą 700 Mkp, jeden metr kwadratowy muru z robotą 800—1000 Mkp., metr kwadratowy dachu 100 Mkp., 1.000 sztuk dachówki 1.600 do 2.000 Mkp. i t .d., to jak te cyfry przedstawiają się dzisiaj? Wskutek tego akcja budowlana ustawicznie ulega zredukowaniu, tak, że dzisiaj poza kilku zaprojektowanemi przedsięwzięciami ruch prywatnych budowli w Krakowie niemal zamarł. Poza szeregiem domów, jak przy ul. Wrocławskiej, Podbrzezie l. 3, Bożego Ciała 17, Pańskiej l. 22, Lubomirskiej l. 18, Stradomskiej l. 17, Dietlowskiej l. 33, wreszcie Zielonej l. 28, tudzież niektórych przebudowań, nie robi się w tym kierunku nie zupełnie.

Czy akcja budowlana rozwinie się w przyszłości niedalekiej, nie wiadomo, w każdym razie należy przypuszczać, że z dnia na dzień będzie się pod tym względem napotykać na zasadnicze trudności, które wszelkie usiłowania na długi czas będą paraliżowały.

2 września ~~środa~~ czwartek wypogadza się T+13°R. B. 745

Na froncie wschodnim rozpoczęto akcję pomyślnie przeciw Kozakom grasującym we wschodniej Galicji. W południe deszcz.

3 września piątek pogoda T+13°R. B. 746.

Moskale godzą się na przeniesienie z Mińska do Rygi siedziby rokowań pokojowych.

Od tygodnia często po rogach plakaty z wyrokami na karę śmierci wykonanymi nad różnymi dezerterami, złodziejami i bandytami. Wywarło to dobry skutek odstraszający. Dezercje i zbrodnie zmniejszyły się od czasu zgodnie dezerterzy, chłopi stają już do asenterunku, ~~a~~ pp. posłowie Dąbal, Putek, Stapiński agitują przeciw poborowi i asenterunkowi a głupia ustawa chroni ich jako „nietykalnych" posłów od stryczka. W całym świecie nie ma ustawy takiej, pół sobie sejm uchwalił że posła w żadnym razie nie można pociągnąć do odpowiedzialności, nawet za zdradę i podburzanie przeciw rządowi i państwu. —

4 września sobota pogoda, chłodno T+15° B 745.

Znowu podrożenie mięsa i wędlin jego. W jatkach tłumy czekających, a po chwili mięsa już nie ma. Owoców w bród — ale drogie bardzo.

Popołudniu burza z grzmotami i oziębienie.

5 września niedziela po deszczu wypogadza się chłodno T+13°R B 740!

Od południa znowu deszcz.

Przed rokowaniami w Rydze.

Warszawa, 10 września (PAT). Wydział prasowy min. spraw zagranicznych komunikuje:

Dnia 7 bm. odebrano **z Moskwy następującą depeszę, adresowaną do min. spraw zagr. Sapiehy:**

Delegacja, reprezentująca sprzymierzone republiki rosyjską i ukraińską, będzie się składała z prezydenta Adolfa syna Abrahama Joffego, członka kontroli republiki i następujących delegatów: komisarza ludowego dla rolnictwa republiki ukraińskiej, Dymitra Manuilskiego, członka komisarjatu ludowego finansów republiki rosyjskiej, Leonida syna Leonida Oboleńskiego, do którego nieco później będzie przyłączony poseł rosyjski w Gruzji Sergjusz syn Mirona Tirow. Delegacja będzie w możności udać się w drogę, skoro wszystkie kwestje, odnoszące się do jej bezpieczeństwa i lokalu w Rydze, zostaną załatwione.

Prosimy o podanie nam daty, w której delegacja polska zamierza przybyć do Rygi. W radjotelegramach prasowych mogliśmy wyczytać wskazówki, jakoby delegacja polska miała przybyć do Rygi w dniu 14 września, lecz nie wiemy, czy wskazówki były autentyczne i bylibyśmy bardzo zobowiązani, gdybyśmy mogli otrzymać wyjaśnienie w tym przedmiocie. Cziczerin.

Równocześnie niemal z tą depeszą **rząd polski otrzymał od posła Kamienieckiego zawiadomienie, że rząd łotewski zgodził się na udzielenie dodatkowych gwarancyj**, wobec czego poseł Kamieniecki wysłał do Moskwy następującą depeszę:

»Powołując się na moją depeszę z dnia 5-go września br., donoszę, że **gwarancje, udzielone przez rząd łotewski zgodnie z prawami i zwyczajami międzynarodowemi, rozciągają się również na lokale i dokumenty Waszej delegacji. Bezpieczeństwo osobiste jest zagwarantowane również personalowi pomocniczemu. — Rząd łotewski przygotował na pobyt delegacji Panów »Hotel Petersburski«.**

Warszawa, 10 września (PAT). »Kurjer Warszawski« podaje: **Delegacja pokojowa uda się do Rygi w poniedziałek lub wtorek. Skład członków delegacji — jak podaje wymieniony dziennik — pozostaje dotychczasowy.**

Warszawa, 10 września (Tel. wł.) Onegdaj o godz. 8 wieczorem **zakończyła komisja międzyministerjalna w ogólnych zarysach swoją pracę nad opracowaniem warunków pokojowych.**

Po zakończeniu obrad wszyscy członkowie komisji udali się **do Belwederu**, gdzie od godz. 9 wiecz. do późnej nocy obradowała **Rada O. P. pod osobistem przewodnictwem Naczelnika państwa.**

Jak słychać, omawiano sprawę **napaści ze strony Litwy.** Podobno rząd polski stoi na stanowisku, że dopóki Litwa nie przestanie łamać neutralności, co czyni ustawicznie, dopóty w dalszym ciągu wszelkie pertraktacje z rządem litewskim stają się trudne do prowadzenia, tem więcej, że rząd litewski występuje przeciw Polsce **w sojuszu z bolszewikami,** z którymi Polska znajduje się dotąd w stanie wojennym.

Wczoraj o godz. 5 popołudniu zebrała się **Rada ministrów,** która obraduje nad postanowieniami, powziętemi nad przedwczorajszej naradzie międzyministerjalnej.

Komisja międzymin. nie określiła dokładnie warunków pokojowych, które delegacja nasza przedłoży delegacji sowieckiej, **oznaczyła jedynie ramy oraz opracowała instrukcje,** w myśl których ma działać delegacja nasza w Rydze.

Paryż, 10 września (PAT). W artykule omawiającym rokowania polskie, »Journal des Debats« oświadcza, że koniecznem jest podjęcie wszelkich usiłowań celem **doprowadzenia do porozumienia polsko-litewskiego, które jest niezbędne dla pokoju europejskiego.**

Jest rzeczą Ukraińców — twierdzi dziennik — **uregulować swój stosunek do Rosji bez interwencji obcej.** Interes Polski również wymaga, aby nie mieszano się do **rozterek wewnętrznych Rosji.** Traktat pokojowy polsko-rosyjski winien ograniczyć się do ustalenia granicy, jednakże dopóki sprawa rosyjska nie zostanie zlikwidowaną, pokój między Polską a sowietami będzie pokojem zbrojnym.

Warszawa, 10 września (PAT). Obopólna konferencja w sprawie **wymiany jeńców,** jaka równocześnie z pertraktacjami pokojowemi odbyła się w Mińsku, zakończyła się **ustaleniem zasadniczego modus postępowania.**

Warszawa, 9 września (PAT). »Robotnik« pisze: Pisma ryskie podają informację, że **rząd polski ma zamiar swoją delegację zaopatrzyć we wszystkie możliwe środki komunikacyjne. Oprócz komunikacji radjotelegraficznej ma być również zorganizowana pomiędzy Warszawą a Rygą komunikacja zapomocą samolotów.**



NA SIEROTY
po poległych i inwalidach
wojennych

6. września, poniedziałek deszcz T+9° B. 738!

7 września wtorek pochmurno T+12°R. B. 738.

Ponieważ mąka amerykańska już nie przychodzi (zapasy w Mławie pozostałe Polacy zrabowali Moskalom) – przeto znowu cena mąki, chleba i bułek poszła w górę. Za wagon węgla z przewozem 6000 marek! Kto będzie w stanie opalać mieszkanie?

8 września środa święto M. B. deszcz

T+10° R. B. 744. ciemno, ponuro

9. września czwartek pochmurno T+9° R. B. 749.

10. września piątek pogoda T+10° R. B 750

Znowu wszystko podrożało. Drukujemy marki bez końca i coraz mniej warte. Sytuacja finansowa państwa i jednostek rozpaczliwa!

11. września sobota pochmurno T+13° R. B. 750.

Brak chleba i mięsa. Popołudniu wypogadza się

12. września niedziela pogoda. T+9° R. B. 747.

Kilo cielęciny 60. M. – wołowiny więcej – wieprzowiny wcale nie ma w rzeźniku.

Nałożono w Państwie daninę w naturze spodni, bielizny, butów i koców, Kraków sam ma dać za około 80,000 dla urlopowanych, które będą rozparcelowane na obywateli. W naturze nie zbiorą tego absolutnie u obywateli, bo wszyscy wydali, trzeba będzie więc kupować. Wielko- i Małopolska dadzą co do nich należy, bo są dawne władze, a Królestwo wyjdzie znowu [illegible], podobnie będzie z nowymi podatkami. Jak się z tym wydatkiem poradzą to nie wiem, bo paskarze zbierają majątki a inni chodzą chorzy, to nie mogą dać tyle, żeby Państwu i miastu potrzeba było i lepiej...

KRONIKA.

Kraków, 12 września.

DANINA KRAKOWA NA ŻOŁNIERZA W POLU. Na podstawie rozporządzenia Rady Obrony Państwa o ednorazowej daninie dla żołnierza w polu połączone sekcje Rady miejskiej na posiedzeniu odbytem w dniu 10 bm. uchwaliły następujący program przeprowadzenia czynności z akcją zbiórki związanych.

Utworzono 5 komisyj odbiorczych, dzieląc miasto na pięć okręgów, a mianowicie:

Dzielnice I, II, X, i XI przydzielono do komisji I w lokalu przy pl. WW. Świętych 6, parter. Dzielnice III, IV, XII, XIII i XIV do komisji II w lokalu szkoły miejskiej przy ul. Rajskiej na parterze. Dzielnice V, VI, XV, XVI, XVII i XVIII do komisji III w budynku szkoły miejskiej przy pl. św. Ducha. Dzielnice VII, VIII, XIX i XX w remizie tramwajowej przy ul. Wawrzyńca 13. Dzielnice IX, XXI i XXII w budynku filji magistratu w Podgórzu (Biuro komisarjatu obwodu V).

Z repartycji potrzebnych materjałów przypadło na gminę miasta Krakowa do złożenia. 12.000 par butów z cholewami lub podwójna ilość butów sznurowanych. 12.000 par spodni wełnianych lub podwójna ilość spodni bawełnianych; 24.000 garniturów bielizny (koszula, kalesony, skarpetki lub onucki); 12.000 koców lub kołder ciepłych.

Ogólny koszt, związany z dostarczeniem powyższej daniny, obliczyły sekcje przypuszczalnie na kwotę 80.000.000 mk.

Ponieważ gmina kwotą taką nie dysponuje, a staraniem jej jest w terminie żądaniu władz centralnych zadosyć uczynić, uchwalono wysłać delegatów Rady miejskiej i magistratu do ministerstwa skarbu i spraw wewnętrznych celem wyjednania zaliczki na powyższe koszta, która następnie zwróconą będzie rządowi po ściągnięciu przypadających kosztów w formie jednorazowego podatku narodowego, nałożonego na mieszkańców miasta.

Danina jest dobrowolną, jednak odpłatną, t. z. że każdy dostawca otrzyma kwit na dostarczone przedmioty, na podstawie którego to kwitu wypłaconą mu będzie przez kasę miejską przyznana w drodze szacunku przez rzeczoznawcę kwota, odpowiadająca wartości dostarczonego towaru. Ilość, niezebrana drogą dobrowolnej daniny, pokryta będzie drogą przymusowej rekwizycji względnie wykupna. Dla zabezpieczenia towarów potrzebnych do uzupełnienia ilości, która przy repartycji przypadła na gminę miasta Krakowa zarządził magistrat składanie deklaracji przez wszystkich, którzy towary objęte daniną posiadają w ilości większej ponad normalną osobistą potrzebę. Termin składania towarów w powyższych lokalach komisyjnych ustanowiono na dnie od 13 do 16 września w godzinach od 9—1 i od 4—6 po poł., zaś do składania deklaracji od 13—15 września w tych samych co wyżej godzinach w Biurze IVa wydz. mag. II p., pokój Nr 13.

Granica polsko-niemiecka ustalona.

Warszawa, 22 września (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Międzynarodowa komisja zagraniczna dla wytknięcia granicy polsko-niemieckiej, pozostająca pod przewodnictwem jen. Dupont, ratyfikowała **ostatecznie zachodnią granicę Polski** od powiatu niemieckiego na Śląsku aż do Bałtyku. Granica ta, określona w ogólnych granicach przez traktat wersalski, uległa niektórym zmianom, wskutek zmian, które nastąpiły między komisarzem granicznym niemieckim a komisarzem polskim, a które zostały jednogłośnie przyjęte przez 4 komisarzy granicznych koalicyjnych: francuskiego, angielskiego, włoskiego i japońskiego. W powiecie Sycowskim, którego część przypadła Niemcom, oddano Niemcom gminę Sliżowską i Dziadową. Miasto Zduny przypadło Polsce. Dębowa Łęka przypadła Niemcom, Wijewo i Potrzebowo przypadły Polsce. Na północny zachód od Kopanicy przypadły Polsce miejscowości Wąchabno, Małowyż i Wielki Groniec, Nowa Wieś (gmina), Nodane oraz część znaczna przestrzeni na zachód od Zbąszyna. Tem samem linja jezior, leżących między Kopanicą i Zbąszynem, a traktatem wersalskim przeciętych, przypadły Polsce. Natomiast jeziora, leżące na wschód od Zbąszyna przypadły Niemcom wraz z miejscowościami Starym Trzcielem, Jabłonką i dosyć poważną przestrzenią na wschód od Pszczewa. Na południowy wschód od Piły oddano Niemcom letnisko Koenigsblick, również oddano Niemcom folwark, położony na północny zachód od Chojnic. Polsce przypadła szosa, wiodąca z Chojnic do Bytomia, którą traktat wersalski przecina, tem samem przyznano Polsce lasy, leżące za wyżej wymienioną szosą, z Mustendorfskiem jeziorem i majątek Ciecholewy, wraz z przynależnemi doń lasami. Obszar dworski Wielkie Komarzyny przypadł Niemcom. Dalej na północ przyznano Niemcom Okalibę wraz z wodociągami Lembortą i Kniwenbruch, Polsce zaś całą zachodnią połowę przeciętego traktatem jeziora Żarnowieckiego wraz z zachodnim jego brzegiem, gminą Nadole i częścią jej lasu, wreszcie część wschodnia folwarku Fiabnica.

KRAKOWSKA

K. 224 44 L. E. v. C.

Kraków, 10. października 1913

Ubezpieczenia: Salomon

Za pieszę do rachunku

1913 10/X Za Saldo

10 HELLER

13. września poniedziałek. pochmurno T + 12° R B. 747.
Podobno dziś ma się rozpocząć ofensywa nasza w Galicji wschodniej celem wyrzucenia Moskali za Zbrucz.

Zaniosłem jako daninę koc i kamaszki które oszacowano po 200 M. — byłem prawie czym dyspozycyjny[?] zabrane dawniej — przy mnie nikt nie nadszedł drugi... Myślałem, że będę czekał w agonii — a tu pustki! Dobrowolnie p. t. „obywatele", zdają się dawać bardzo nie wiele.

14. września wtorek pogoda T + 13° R. B. 749.

15. września środa niepewna pogoda T + 13° R B. 747.

16. września czwartek pogoda T + 14° R. B. 749.

Posunęliśmy się naprzód w Galicji za Bołszowce. Deputacja pokojowa wyjechała do Rygi w lepszej sytuacji niż do Mińska, bo odepchnęliśmy Moskali znacznie i wkrótce zdaje się opanujemy Galicję po Zbrucz, na czem bardzo dużo zależy.

Tymczasem w społeczeństwie wrze przeciw nie ukrytemu protekcjonizmowi Piłsudskiego[?]. Wiele w tem jest i stronniczości i żądań z powodu niezaawansowania, zazdrości — ale i bardzo wiele prawdy. Dyletantyzm na każdym kroku zalewa wszystkim sadła za skórę.

Daninę zaś natura daje w bieliźnie[?] obuwiem[?] tylko inteligencja i to w szczupłej ilości, bo rzeczy wydać swej mogą dać przeważnie, niż koszule lub buty. Bank narodowy[?] pokryty zakupem na koszt obdarów[?] ... [?] Zdaje mi się to niezrozumiałe, bo kosztowało to 80 miljonów — na takie kontrybucje nie stać Państwa i były skandalicznie za wielkie do innych powiatów i dzielnic.

HELLER 10 1910 10

Rok	Data	Opis		Kwota	hal.
1906	20/11	Za urządzenie gazowe	K	1080	42
1908	18/12	" " „Podzamcze"	"	1392	36
1911	16/10	" napr. urz. gazowego	"	36	68
			K	2509	46
1913	17/10	Za Saldo		1109	46

Rok	Data	Opis		Kwota	hal.
1906	28/3	Za gotówkę	K	100	—
	20/4	" "	"	100	—
1907	8/9	" "	"	500	—
	10/10	" "	"	200	—
	12/10	" "	"	300	—
1909	20/4	" "	"	200	—
1913	16/10	" Saldo	"	1109	46
			K	2509	46

S. E. & O.

Kraków, 17. października 1913

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

Mł. Dąbrowski

17. września. piątek pochmurnie T + 14° R B. 746·5.
Demokraci „polscy" tj. paru wszechprzyche-
[illegible], kółka ekspedytorów, kuśnierzów i żydzi
i socyaliści — prowadzą namiętną kampa-
nię przeciw narodowym demokratom. Gdyby
ci ostatni mieli mędrszych przywódców
to przy ewentualnych wyborach gminnych
czy sejmowych, zyskaliby w miastach więk-
szość, z wyjątkiem centr socyalistycznych
górniczych. Wypogodziło się i ociepliło do +18° R

18 września sobota pogoda T + 14. B 748·5.
Moskale cofają się z Galicji wschodniej. Wstępnie
Delegacje pokojowe mają dziś w Rzymie roz-
począć obrady.

19 września niedziela pogoda T + 18° R B 742.!
„N. Reforma" robi się wstrętną: ciągłe cytaty
z dzienników socyalistycznych i głupich
warszawskich, zapomina, że jest dziennikiem
konserwatywnym — ciągle gruntuje do socyal. i
żydów! Ale też ma wpływ coraz mniejszy i
służy tylko żydom, bo stronnictwo „dem. pol-
skie" skoprowało do paru ambitnych kandyda-
tów na radców miejskich i posłów.
„Głos Narodu" stracił znaczenie, bo sam
w sobie nic nie reprezentuje prócz dobrych chęci,
od czasu do czasu pomaga narodowym demo-
kratom.
„Czas" miewa wyborne artykuły czysto i
feljetony, dziś przecież jakoś [illegible]
stronę [illegible], a nie samo kłótnie
polityczne.
Wieczorem było ~~[illegible]~~ R.!

NOWA REFORMA

Komunikat „PATA" z posiedzenia w Rydze

Libawa, 22 września (PAT). Łotewskie Biuro prasowe donosi z Rygi: W gmachu Czarnogłowców otwarto dziś pierwsze posiedzenie konferencji pokojowej polsko-rosyjskiej. Obecni są delegaci obu państw, jako goście osoby, zaproszone ze sfer dyplomtycznych, bardzo wielu reprezentantów prasy, gdyż **wszystkie posiedzenia konferencji będą jawne.**

Przed oficjalnem otwarciem posiedzenia łotewski minister spraw zagranicznych Mejerowicz powitał delegację w języku francuskim, jak następuje:

Panowie! Jestem głęboko wzruszony, że mogę powitać was w naszej stolicy, która jest szczęśliwą, że przyjmuje w murach swoich reprezentantów wielkich narodów sąsiednich, zgromadzonych tu dla dzieła pokoju. **Nietylko kraje wojujące i ich sąsiedzi, lecz także i cała Europa jest wielce zainteresowana w przywróceniu pokoju na wschodzie Europy.** Każdy dzień pokazuje nam coraz jaśniej, że narody, stojące na naszym kontynencie, stanowią ekonomicznie jedną nierozerwalną i niepodzielną całość, której poszczególne części nie mogą odłączyć się bez narażenia reszty na szkodę. **Dlatego nie jest wcale dziwnem zainteresowanie się całego świata, które jest skoncentrowane na tej konferencji, której zadaniem jest dokazać dzieła pokoju tutaj w Rydze. Narody czekają, że konferencja ta przyniesie światło,** rozpraszające ciemności, które ogarniają świat od lat sześciu. Każdy rozumie trudności, które konferencja ta musi przezwyciężyć i każdy widzi szeroki wał nieufności i złej woli, które muszą być usunięte. **Jedynie silna wola może usunąć te trudności. Jednak cel ten godzien jest najwyższego wysiłku.**

Naród łotewski, który ucierpiał wiele od okropności wojny, uznaje najlepiej wartość pokoju, dlatego musi jak najserdeczniej życzyć pokoju **narodom tu reprezentowanym, wobec których nasz naród kieruje się głęboką sympatją.** Niechaj ta atmosfera sympatji otacza i wasze prace. **Jesteśmy niemniej przekonani, że duch pertraktacyj w Rydze będzie demokratyczny i że pokój będzie osiągnięty.**

Prezes delegacji polskiej odpowiedział na to:

Panie Ministrze! Ponieważ dziś na mnie przypadła kolej przewodniczyć na konferencji, mam zaszczyt odpowiedzieć w imieniu polskiej delegacji na pańskie słowa powitania. Przyjęliśmy z prawdziwą radością słowa, że w stolicy niezawisłego państwa łotewskiego zbiera się konferencja, aby kontynuować rokowania, **których celem jest nietylko zakończenie wojny, ale również stworzenie stosunków pokojowych między narodami, tak długo rozdzielonymi przez dawną imperjalistyczną politykę carów. Od chwili zmartwychwstania naszego państwa naród polski pragnął i pragnie zawsze pokojowego i przyjaznego rozwiązania wszystkich kwestyj spornych ze swoimi sąsiadami. Krwawa wojna obronna, którą jesteśmy zmuszeni prowadzić, by utwierdzić naszą niezawisłość, hamuje naszą pracę nad odbudową życia normalnego i z tego powodu naród i rząd polski dążą do pokoju sprawiedliwego, ugruntowanego na wzajemnem pojednaniu.** Respektowanie swobodnych praw naturalnych narodów stanowią zasadę, którą nie będzie kierowała nasza delegacja w swoich pracach. **Jeżeli nasze rokowania zostaną ukoronowane traktatem czyniącym zadość życiowym interesom obu stron, wówczas wspomnimy, że w starem mieście Rydze dokonało się to dzieło i to będzie stanowić nowy węzeł przyjaźni między obu naszemi narodami.**

Mamy silną nadzieję, że tak się stanie.

Lecz jakikolwiek będzie rezultat naszych rokowań, naród polski nigdy nie zapomni serdecznej uprzejmości, z jaką nasza delegacja została przyjętą na wolnej ziemi łotewskiej i szczerej gotowości, która stwarza atmosferę przychylną dla naszych rokowań. Proszę przyjąć podziękowanie moje i delegacji polskiej za wszystkie dowody przyjaźni, nam okazane.

Przewodniczący delegacji rosyjsko-ukraińskiej, J o f f e, odpowiedział po rosyjsku, co następuje:

Panie ministrze! Niechaj mi będzie pozwolone podziękować w imieniu delegacji ukraińsko-rosyjskiej za powitanie, wyrażone tu w imieniu narodu łotewskiego. Jest to dla mnie tem przyjemniejsze, że miałem sposobność przekonać się, że wielka gotowość udogodnienia rokowań pokojowych ze strony Łotwy roztoczy w Rydze **atmosferę, sprzyjającą najszybszemu zawarciu sprawiedliwego i honorowego pokoju dla ludu robotników i chłopów, pozostających pod znakiem walki o pokój.** Atmosfera taka jest nadzwyczaj ważna, gdyż od trzech lat jest najważniejszym punktem naszego programu, **pokój demokratyczny, przystępny na równi każdemu narodowi, bez zwycięzców i zwyciężonych, pokój pertraktacyj, nie pogwałcenia.** Jestem przekonany, że rząd łotewski nie patrzy na obecną Rosję, jak na nieprzyjaciela. **Rosja jest najlepszym przyjacielem wyzwolonych narodów,** które oświadczyły swoją wolę, że chcą żyć niepodległe na terenie dawniejszego cesarstwa rosyjskiego. **Odbywająca się zatem konferencja w Rydze jest zatem dla nich dobrym znakiem.**

Ufam, że uznając wolę Rzeczypospolitej polskiej do zawarcia pokoju, delegacja rosyjsko-ukraińska może z wami podzielać optymistyczne nadzieje, które pan tutaj wyraził.

Pozatem przewodniczący Dąbski wyraził, że sprawdzenie pełnomocnictw będzie zadaniem dzisiejszego posiedzenia, które w tym celu przerwano, dla załatwienia powyższej sprawy. Po ponownem zagajeniu posiedzenia oświadczyli przewodniczący obu delegacyj, że pełnomocnictwa są wystarczające, poczem posiedzenie odroczono.

20 września poniedziałek · deszcz T + 12° R potem pogoda B. 748.

21. września wtorek pogoda T + 13° R potem + 22° R
B. 745.

Galicja po Zbrucz oczyszczona z Moskali, wzięte Równo, Dubno, Brody, Tarnopol.

upał popołudniu

22 września środa pochmurno T + 17° R. B. 749. pogoda

upał popołudniu

23 września czwartek pochmurno T + 14. R B. 752
potem pogoda.

Za węgle 6. ctm. zapłaciłem 809. marek przed wojną kosztowałoby to 10.—12. koron.
Za kilo kiełbasy 150. m.!

24. września piątek drobny deszcz ustaje T + 14° R
B. 754.

Na wschodzie posuwamy się zwycięsko naprzód. Brak mąki, pieczywa, nabiału, jaja po 4. marki, i to trzeba robić za niemi postarania.

Banki dają od wkładek 2% — a biorą od pożyczek już 14%! Zupełny przewrót. Urzędnicy Bankowi biorą kolosalne pensye, więc Banki biorą duży procent — kredyt zaczyna się więc kurczyć. Żaden ekonomista nie umie powiedzieć do czego dojdzie taki stan. A to grozi nam głód, bo zachodnia Polska ocalona od najazdu, nie mając pieniędzy nad miarę musi wyżywić zniszczoną i obrabowaną doszczętnie wschodnią Polskę. Uczeni pracują i chemicy obmyślają nam nowy chleb wojenny ze słomy i otrąb... wrócimy więc znowu do prawdziwie wojennego chleba — tylko będzie jeszcze droższy.

10 HELLER 1909 1912

Wielmożny Pan Rittermann Aleksander w Krakowie

	8/11	Za urządzenie gazowe ul. Starow.	K	985 71	1911	6/12	Za gotówkę	K	200 –
	30/11	" dopływ i urządzenie gaz. w hotelu "		242 12	1913	13/10	" Saldo		1035 03
	31/12	" połączenie urz. przy ul. Gołębiej "		7 20					
			K	1235 03				K	1235 03
1913	14/10	Za Saldo	K	1035 03					

S. E. & O.

Kraków, 14. października 1913

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

M. Dąbrowski

Prezydentem Francji obrany został Millerand (w miejsce Deschanela który zrzekł się z powodu choroby umysłowej.)

potem pogoda
25 września sobota pochmurnie T+12°R B.751.

26. września niedziela pogoda T+10°R. B.750.

27 września poniedz. pogoda T+8°R.! B.750

Jesień pożółciła liście, które opadają coraz obficiej. Znowu zbliża się zima z drogim opałem i wojennym chlebem!

Ziemniaki, napusta bardzo podrożały po 1 marce na kilo. Grodno odebrane.

28 września – wspaniała pogoda B.753. rankiem T+9°R – potem temperatura wzrasta.

Nadzieje pokoju wzrastają, Moskale postawili teraz niesłychane warunki.

Fundacja Rockefellera w Ameryce zaproponowała Uniwersytetowi przyjęcie na swój koszt 400 medyków na kształcenie za granicą – oraz dostarczenie książek i gazet naukowych bezpłatnie, wreszcie dostarczenie papieru i środków drukarskich w cenie po 5 marek za dolara (a dolar stoi obecnie 250 M!) Nie do pojęcia, ile dobrego robi dla nas Ameryka!

29 września środa pogoda T+12°R B.754

W zarządzie wojskowym u polaków a w królestwie pozostał duch austryackiego biurokratyzmu, [illegible] i arbitralności – tylko orzeł



Wielmożni Rittermann Salomon i Synowie w Krakowie ul. Wrzesińska l. 6

1906	20/11	Za urządzenie gazowe	K	1080 42	1906	28/3	Za gotówkę	K	100 –
1908	18/12	" " " Podzamcze	"	1392 36		20/4	" "	"	100 –
1911	16/10	" napr. urz. gaz.	"	36 68	1907	8/9	" "	"	500 –
						10/10	" "	"	200 –
						12/10	" "	"	300 –
					1909	20/4	" "	"	200 –
					1913	16/10	Saldo	"	1109 46
			K	2509 46				K	2509 46
1913	17/10	Za Saldo	K	1109 46					

S. E. w O.

Kraków, 17. października 1913

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

M. Dąbrowski

austr. dwugłowy rozkład zastąpiony półkiem
jednogłowym... Ambrozaty w 1917 zwieźli
rewersy demolacyjne — a teraz komenda
Krak. nie chce tego uznać! Jest to
stary nonsens, aby w mieście ostatecznie
rewersy do zburzenia domu, bo całe stare
fortyfikacje są obecnie w granicach
rogatek, w mieście, — a forty trzeba by
budować chyba nowe za rogatkami!

30 września czwartek pogoda T + 9° R potem + 18° R
B. 753.

Zbieramy się do Wilna — nie ma przerwy
bo znowu piekarze strajkują. Ceny bez-
czelnie są na wszystkiem zdzierstwo na dziesięć
podnoszone — chciwość i bezwzględne zdzier-
stwo stały się naturą wszystkich kupców, re-
kodzielników przemysłowców robotników,
chłopów — państwo jest wobec tego bezradne.
Do czego dojdzie ta waluta „markowa" to
nie wiadomo, bo dziś „marka" jest najniższą
monetą zdawkową na datek dla żebraka.
Zaczynam z trwogą patrzeć we własną przy-
szłość, bo to co zarabiam i co mam, to
przy dalszym wzroście cen nie wystarczy
mi na długo. A potem?

1. paźdź. piątek pochmurno T + 12° R. B. 748.
Armia bolszewicka zupełnie się rozprzęgła
w ostatnim tygodniu wzięto ich około 50000.
do niewoli 150 armat etc.

2 paźdź. sobota pochmur. T + 14° R B. 742

3 paźdź. niedziela pochmurno T + 6° R B. 746.

4. paźdź. poniedz. pogoda T + 4° R B 750
wiatr zimny

Wydanie nadzwyczajne. **Cena 2 marki.**

Cena numeru w Krakowie, na prowincyi i w Król. Kongresowem Mk

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
W Krakowie . . . Mk 82·—
Na prowincyi . . . Mk 90·—

ILUSTROWANY
KURYER CODZIENNY

Rok XI. Kraków, Sroda 6 października 1920.

Pokój rozjemczy podpisany!

Zupełna zgoda obu delegacyi w Rydze co do zasadniczych kwestyi!

Preliminarya pokojowe i zawieszenie broni podpisane będą do piątku.

Linia rozjemcza jest dla nas bardzo korzystna.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 października. (Wir). **Godzina 2-ga w południe.** Z kół rządowych informują: W dniu wczorajszym obydwaj przewodniczący delegacyi pokojowych Dąbski i Joffe **podpisali protokół rozjemczy, stwierdzający osiągnięcie zupełnej**

Warszawa, 6 października. (Wir). **Godzina 2-ga w południe.** Z kół rządowych informują: W dniu wczorajszym obydwaj przewodniczący delegacyi pokojowych Dąbski i Joffe

podpisali protokół rozjemczy, stwierdzający osiągnięcie zupełnej zgody co do zasadniczych kwestyi.

Obaj przewodniczący zobowiązali się podpisać preliminarya pokojowe i rozejm do piątku dnia 8 bm.

Całego protokołu rząd dotychczas nie otrzymał.

Wedle innych pewnych informacyi

linia rozjemcza jest dla nas bardzo korzystna i obejmie prawdopodobnie linię naszego obecnego frontu.

Bolszewicy cofają się na linię Dniepru i Berezyny.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codziennego“).

Londyn, 6 października. „Daily Herald“ donosi **o cofaniu się wojsk bolszewickich na linię Dniepru i Berezyny.**

Doniesienie to pozostaje prawdopodobnie w ścisłym związku z układem zawartym w Rydze.

Rada ministrów wobec rozejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, dnia 6 października, Jak się dowiaduję wobec wiadomości o podpisaniu protokołu rozjemczego w Rydze, Rada ministrów zbierze się jutro t. j. we czwartek o godz. 5 popołudniu. Zamierzony wyjazd ministra spraw zagranicznych księcia Sapiehy do Rygi został wobec tych wiadomości wstrzymany.

Nad umęczonymi, żywą krwią broczącymi narodami, nad spalonemi wsiami, nad opustoszałemi, ugorem leżącemi polami, ulatuje anioł pokoju.

Miliony serc ludzkich uderzą żywiej, miliony rąk opuszczonych matek i dzieci wyciągną się ku niebu w dziękczynnej modlitwie.

W rowach strzeleckich na placówkach i liniach bojowych obnażą się miliony głów żołnierskich i twarde spracowane dłonie przestaną siać śmierć.

Jeszcze raz moralny instynkt ludności zapanował nad ślepym rozpasaniem żywiołu.

Pokój!

Sen śniony przez ludy zamieszkujące od Karpat do Uralu staje się ciałem.

Polska raz jeszcze spełniła swą misyę dziejową. Tryumfująca słusznością swych praw i godnym wysiłkiem całego Narodu stanęła niepokonana u wrót świątyni pokoju.

Na sztandarach jej złotem i krwią mienią się wyrazy „za naszą i waszą Wolność“.

I dzisiaj, kiedy pokój już u naszych wrót, wszystkie myśli, wszystkie uczucia narodu ześrodkowują się na Armii.

Armia bowiem w trudach nadludzkich, w męce i znoju śmiertelnym wykuła ten pokój.

Cześć więc naszej bohaterskiej armii i jej Wodzowi! A wieczna sława i dziękczynienie poległym!

Naczelny red. i wyd: Maryan Dąbrowski. — Odpow. red.: Jan Stankiewicz. Drukarnia „Ilustr. Kuryera Codz.“ pod zarządem Leonarda Zabłockiego.

5. paźdz. wtorek pogoda T + 3°R! B. 753.

6 paźdz. środa pogoda wspaniała T + 2° R. B. 752.

Bolszewicy oświadczyli że nie rezerwują sobie już pretensji do Galicji wschodniej i proponują wcale daleką granicę. Pokój powinien dojść do skutku.

Drożyzna znowu co dzień wzrasta! Żydowska spekulacja skupuje znowu towary – magazynują małe, [illegible] płatno [illegible] bojąc się, że potem będą jeszcze drożej płacić – więc wzmagają popyt, a potem odczuwając to wyzyskuje i podnosi dalej ceny. [illegible] [illegible].

7 paźdz. czwartek pogoda T + 1½°R! B. 752

Pokój [illegible] w Rydze z Moskalami ma być dziś jutro podpisany! Wiadomości o tem [illegible] wprawdzie przedwczesne – ale ta antycypacja wypadku prawdopodobnie sprawdzi się według innych wiadomości (kategor.) urzędowych.

Wypuszczona pożyczka 4% premiowa na agrarny zakup i niezawodnie będzie w całości rozkupiona, bo każdy ma prócz procentu [illegible] szansę wygrania. Sądzę, że uda się i druga emisja takiej pożyczki – za to [illegible] oczekiwana reforma zupełnie ustała, ale propaganda [illegible] [illegible] [illegible] dalej [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] a [illegible].



Wielmożny Pan Rittermann Aleksander w Krakowie

1912	[illegible]	Za 10.000 kg koksu	K	280 –	1912	12/IX	Za gotówkę	K	280 –
	30/IV	„ 10.000 „ „	„	280 –		12/XI	„ „	„	100 –
	31/V	„ 5.000 „ „	„	140 –		3/XII	„ „	„	100 –
					1913	13/X	„ Saldo	„	220 –
			K	700 –				K	700 –
1913	14/X	Za Saldo 27/2 919 zapł.	K	220 –					

S. E. & O.

Kraków, 14. października 1913

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

Dąbrowski

Dziennikarstwo upada coraz bardziej. Tylko
gadulstwo polityczne – wzajemne i repor-
terstwo i czasem coś literackiego – ale fa-
chowych artykułów brak zupełny, brak
wielkiego wpływu np. na tworzenie się
obrady nad konstytucją, finansowania,
handlem, przemysłem itp.
„W Królestwie obecnie pełni zupełne
zaniedbanie. Urzędy rada m. Warsza-
wy niby wybrana, ale w połowie z koop-
towanemi zerami, nikt jej nie da-
[illegible] ani nie kontroluje, nikt
nie ma pojęcia o finansach. W Ta-
dze torgowej przemysłowe urzędniki,
powolne, biurokratyczne nie przeciw-
działają drożyźnie i paskarstwu.
Dzienniki nie mają żadnego pro-
jektu w tym względzie, nie przynoszą
żadnego pomysłu opodatkowania
i dodatkowego [illegible] zarob-
ków i majątków już nabytych przez pas-
karzy; podobnie administracja po-
datków nie istnieje, powinna mieć
swoją politykę finansową i wyśledzić
zarobki. – Prasa mogłaby i była
wszystkiem naraz być ćwiczycielem, bodź-
cem i kontrolerem – ale nie ma ni-
kogo, ktoby się znał na tem, ktoby za-
dał sobie trudu poznać te sprawy i
wystąpić z artykułami wyczerpującymi
a nie tylko z żalami. Za to np. dzien-

Spis akt

Wykaz magazynowy #769/911 /: S. Ritterman, Strzeszew

Pismo Salomona Rittermana Synów z 14/8-1911

Wykaz magazynowy L. 162/908 /: S. Ritterman

" " " 478/909 /: A. Ritterman, Harowis.

" " " 656/909 " "

Umowa z A. Rittermanem z 10/IV-909 L. 895

Wykaz magazynowy L. 1183/913 /Ritterman - Gołębic

" " " 640/912 /: Hotel Francus

Deklaracya Zarządu hotelu francuskiego z 17/V-9

" A. Rittermana " 9/VII

Wykaz magazynowy L 461/912 /: Hotel Francuo

" " L. 1213/906 /: S. Ritterman

" " " 1189/906 /: S. Ritterman, Wrzen

" " L. 1328/906 /: Ritterman, Wrzesin

Deklaracya Rittermana z 1/6-911

Wykaz magazynowy L 1674/906 /: S. Ritterman, Wrzesin

Wyciągi rachunkowe

wszakże są mistrzami w - żebraninie posk-
nie ubranej w formę datków na Towarzystwo
dziennikarzy, redakcję prasy, czarnej kawy
i t.p. Sam proletaryat literacki, nie-
kontent, gdy mu nas farbowy z po za
dalszej zajmie pary krzeseł w drzemni-
ku, którzy sam zajęli wrażeniowości
o ... kradzieżach, włamaniach, pożarze
wszystko na ulicach itp! A miasto —
zabrzmiało operetką! Skandal
prawdziwy — a to dlatego, bo dzien-
nikarze mają z gratis bilety, bawią
się na operetkach, a piechurze bo loża
kosztuje 220 m — fotel 80 — krzesła
25 — 60 m itd! Świat dekadence-
ja!

<u>8 paźdz.</u> przez pogoda wspaniała 7+1½°R. B. 752.

Preliminarja pokojowe mają być dziś w Rydze podpisane. Jestem zdania, że granica wschod-nia jest bardzo dobra — nawet za dużo dostali-śmy sobie przewidywaliśmy, co tylko może być ustępstwem w przyszłości. Większość szowinistów, że trzeba było jeszcze więcej żą-dać uważam za nonsens.

Zapowiedziano wczoraj, że na przyszły tydzień <u>nie będzie chleba</u> razowego! Po zbożach już półgłód — co to będzie po-tem? Chłopi biorą po 5000. M. za cetnar mąki. Nawet ziemniaki — dziś ich w bród — podrożyły. Robotnicy kolejowi już zapo-wiadają strajki w celu podwyżki płac. Zaczyna się nowa fala drożyzny. (piecu.
Dziś pierwszy raz w tym sezonie zapalono w



20. października 1913

ąkowski
ndyk miejs.
w Krakowie

Załatwiając tamtejsze pismo z d. 15. b. m. przesyłamy Panu Syndykowi w załączeniu akta dotyczące Rittermana.-

Równocześnie nadmieniamy, że koks zamawiano zawsze telefonicznie oraz że zamówienie i odbiór koksu mogą poświadczyć Likwidator p. Drapella i woźnica, który koks rozwozi.- Rachunki doręczone zostały w swoim czasie przez inkasenta.-

ażaniem

AKOWSKA
NIA MIEJSKA
Dąbrowski

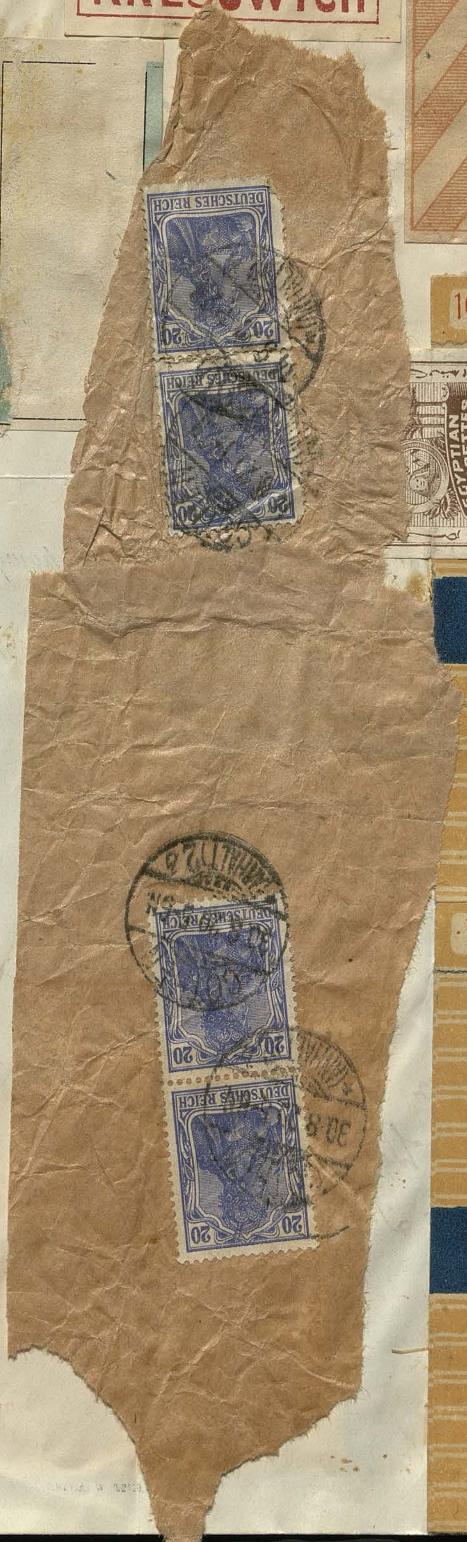



POLSKA


NA-OFIARY
: WOJEN :
KRESOWYCH


FABRYKA
TUTEK i BIBUŁEK CYGARETOWYCH
RUDOLFA HERLICZKI
W KRAKOWIE.
NAJLEPSZA BIBUŁKA
EGIPSKA
„VERGE-BLANCHE"


„CZUWAJ"
RUDOLF HERLICZKA
KRAKÓW.
Czuwaj!
Z.P.N.L.
RUDOLF HERLICZKA
W KRAKOWIE.


DEUTSCHES REICH
20


WARDAR
MANUFACTORY OF
EGYPTIAN CIGARETTES.
EGYPTIAN CIGARETTES
10 CIGARETTES
BASMA
WARDAR MANUFACTORY OF EGYPTIAN CIGARETTES
BASMA
10 CIGARETTES
REG. TRADE MARK
BASMA
WARDAR MANUFACTORY OF EGYPTIAN CIGARETTES.



DRUKARNI „CZASU" W KRAKOWIE

10 znaczków

Warszawa, Poniedziałek 3 Maja 1920 roku.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

ODEZWA RZĄDU W SPRAWIE POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ.

Polska wkracza z okresu walki o byt polityczny w okres wewnętrznej odbudowy swojego życia. Czekają nas ogromne zadania: **podniesienie gospodarstwa rolnego i przemysłowego, walka z drożyzną i walka z epidemjami, budowa floty handlowej, dróg wodnych i komunikacji lądowej, budowa szkół i innych kulturalnych urządzeń.** Nie pokryjemy tych wszystkich potrzeb zwyczajnym dochodem z podatków, ani nie uzyskamy pomocy obcej, zanim sami sobie pomagać nie zaczniemy. Zasoby pieniężne całej naszej ziemi, od wód Bałtyku po Tatry, od śląskich złóż węglowych po litewskie bory, muszą popłynąć szerokim strumieniem ku zadaniom, bez których spełnienia nie staniemy się nowoczesnem Państwem.

Pożyczka wewnętrzna, do której podpisywania wzywa Rząd wszystkich mieszkańców Polski, nie jest dla nikogo ciężarem. Jest sposobnością korzystnego umieszczenia pieniędzy, jest hamulcem, który powstrzyma spadek waluty, tak dla wszystkich dotkliwy. Kto w niej umieści swoje zasoby, da dowód, że rozumie łączność interesu własnego z interesem powszechnym.

Państwo wywiąże się wtedy ze swych rozległych obowiązków, gdy wszyscy bez wyjątku w tej pożyczce wezmą udział, bez względu na to, do jakiej klasy należą, z jakiej dzielnicy pochodzą, jaką wiarę wyznają. **Pomyślny wynik pożyczki jest zawisły nietylko od bogatych, albowiem i skromne oszczędności mogą się złożyć na miljardy.**

Wszystkie narody składały ogromne sumy na pożyczki wojenne. Wiele pieniędzy wydobyli najeźdzcy z polskiej ziemi na cele nam wrogie. Dzisiaj społeczeństwo nie może odmówić Państwu Polskiemu tego, co potrzeba na jego odbudowę, na jego odrodzenie. **Niechaj wyniki tej pożyczki będą wyznaniem wiary we własne siły wobec całego świata, który patrzy na początki naszego nowego życia państwowego; niechaj będą dowodem, że nie zmarnujemy wolności po tylu latach i tak wielkim trudem zdobytej.**

Prezydent Ministrów:

(—) L. SKULSKI.

Minister Skarbu:

(—) W. GRABSKI.

POBUDKA BRZMI:

Kupujcie Pożyczkę Odrodzenia!



POŻYCZKA ODRODZENIA POLSKI.

OBWIESZCZENIE.

Ministerstwa Skarbu w sprawie wypuszczenia pożyczek państwowych.

Ministerstwo Skarbu ogłasza o wypuszczeniu pożyczek państwowych, uchwalonych przez Sejm Ustawodawczy dnia 27 lutego 1920 roku, na następujących warunkach:

Pożyczka krótkoterminowa i pożyczka długoterminowa będą wypuszczone jednocześnie po kursie nominalnym (al pari).

Pożyczka długoterminowa będzie spłacana w przeciągu 45 lat od daty wypuszczenia przez wylosowanie jej obligacji: pożyczka krótkoterminowa — w przeciągu lat pięciu.

Stopa procentowa obydwu pożyczek wynosi pięć od sta. Przy wprowadzeniu przyszłej polskiej waluty pożyczka długoterminowa będzie przerachowana po kursie o 10% wyższym od kursu ustalonego dla znaków obiegowych.

Kupony od obydwu pożyczek są wolne od podatków od kapitałów i rentowych.

Kuponami od obydwu pożyczek można płacić podatki państwowe.

Obligacje pożyczek i kupony od nich będą przyjmowane narówni z gotówką przez państwowe urzędy przy zapłacie za ziemię, inwentarz i urządzenia, dostarczone przez nie przy przeprowadzaniu parcelacji i innych reform rolnych.

Obligacje obydwu pożyczek mają wszelkie prawa papierów pupilarnych, będą przyjmowane w pełnej wartości nominalnej, jako wadja przy licytacjach, kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze Skarbem Państwa, kaucje, składane do depozytów wszelkich instytucji rządowych w wypadkach, gdy prawo przewiduje składanie kaucji pieniężnych.

Obligacje obydwu pożyczek będą przyjmowane bez opłaty na przechowanie przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i Pocztową Kasę Oszczędności.

Kupony od pożyczki długoterminowej są płatne dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku; od pożyczki krótkoterminowej — dnia 1 stycznia i 1 lipca każdego roku.

Obligacje obydwu pożyczek będą przyjmowane przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i jej oddziały do lombardowania.

Przy wprowadzaniu zamierzonej pożyczki przymusowej rentowej obligacje pożyczki krótkoterminowej będą przyjmowane narówni z gotówką po kursie nominalnym (sto za sto); pożyczka długoterminowa będzie zaliczona jej posiadaczom do pełnej wysokości przy rozkładzie zamierzonej pożyczki przymusowej rentowej.

Obligacje obydwu pożyczek wypuszcza się w odcinkach po 100, 500, 1.000, 5.000 i 10.000 marek polskich.

Subskrypcje przyjmują wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, Pocztowa Kasa Oszczędności i Urzędy Pocztowe, Kasy Skarbowe i Urzędy Podatkowe, Banki prywatne, kasy i instytucje upoważnione przez Ministerstwo Skarbu.

Do czasu wydrukowania obligacji obydwu pożyczek będą wydawane świadectwa imienne. Świadectwa te będzie można odstępować innym osobom za równoczesnem zawiadomieniem instytucji, która je wydała. Świadectwom tym służą wszystkie prawa, przyznane obligacjom.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej z roku 1918 będą przyjmowane na wpłaty na nową pożyczkę według kursu uprzywilejowanego. Ustawa z dnia 24 marca 1920 roku przyznaje tym, którzy za asygnaty pożyczki z 1918 roku zapłacili złotem al pari, prawo do uzyskania czterokrotnej ich wartości nominalnej, w razie zamiany tych asygnat na obligacje obecnej pożyczki.

OBYWATELE!

W sercach Waszych spoczywa skarb bezcenny miłość Ojczyzny — płomienna i gorejąca, jak znicz ofiarny.

Bo do ofiar dla umiłowanej Macierzy — Ojczyzny zawsze i wszędzie skorzy byliście, Obywatele!

Skorzy byliście, niosąc w danie krew młodą i gorącą na odsiecz Lwowa, na wyparcie wroga z odwiecznych dzielnic Piastowych, na umocnienie wschodnich rubieży.

Skorzy byliście, składając w podwaliny budowy Państwa Polskiego rozbłyski myśli twórczej, znojne wysiłki twardych dłoni robotniczych.

Więc skorzy będziecie do czynu i teraz, Obywatele, gdy Polska — Macierz nasza — po półtorawiekowym letargu pręży uwolnione z kajdan ramiona, do nowego życia się budzi i do nowego życia Was wzywa.

Gdy rozświetlają się nam zorze chwały i szczęścia, trzeba iść ku nim ochoczo i radośnie, budować zręby przyszłej mocy i potęgi. Ale ta budowa — to praca olbrzymia. A do jej wykonania trzeba dać Ojczyźnie i środki olbrzymie.

Obywatele! Ojczyzna teraz żąda od Was tych środków. Posłuszny woli Narodu, Sejm uchwalił Pożyczkę Odrodzenia Polski. Posłuszni woli Sejmu, złożonego z Waszych wybrańców, Wy, Obywatele, dacie na tę pożyczkę środki potrzebne. Ojczyzna nie żąda tu od Was ofiary. Ta pożyczka — to najpewniejszy sposób przechowania oszczędzonych pieniędzy, to korzyść z odsetek, to liczne przywileje — pieniężne i moralne.

Zapisy i wpłaty już rozpoczęte. Pospieszcie, Obywatele do zapisów, uskuteczniajcie wpłaty!

Złóżcie raz jeszcze dowód, że poczuwacie się do obowiązku wobec Ojczyzny!

Złóżcie dowód, że szczerze i gorąco pragniecie rychłego odrodzenia własnego kraju!

Obywatele! Ojczyzna czeka na Was!

DRUK ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH EUG. I D-ra KAZ. KOZIAŃSKICH W WARSZAWIE.

73

Trafika p. Geppertowej

w Krakowie, ul. Stankowska 21 L.

zastępca

będzie wydawała miesięcznie

Panu św. Klemensowi

Bączkowskiemu (osób)

~~paczek tytoniu po 100 grm.~~

-20- paczek tytoniu po 25 grm. do fajki

~~sztuk cygar lepszych~~

sztuk cygar gorszych

sztuk papierosów lepszych

~~sztuk papierosów gorszych~~ *)

Kraków, dnia 19/5 19 20

BIURO TRAFIKOWE * Dyr. okr. skarb. Krakowie.

Dyrekcya okręgu skarb.

Dr Wolner

Dr Wolner

Niezastosowanie się trafikanta do powyższego zarządzenia karane będzie grzywną konwencyonalną względnie odebraniem trafiki.

*) Cygara gorsze niżej 1 K. sztuka, papierosy niżej 40 h. sztuka.

Druk płatny cena 50 halerzy.

TRAFIKA J. GEPPERTOWA
wydano mat. tyt. dn. 6/11 1920

TRAFIKA J. GEPPERTOWA
wydano mat. tyt. dn. 7/I 1920

6/11
8/12
10/VIII
9/10
8/10
13/7
15/11

Sprawdzono i zanotowano na karcie chlebowej.

Kraków, dnia 19/5 19 20

Dyrekcya okręgu skarb.

BIURO TRAFIKOWE
Dyr. okr. sk. w Krakowie.

TRAFIKA J. GEPPERTOWA
wydano mat. tyt. dn. 19/5 1920

7. 74

W Archiwaum Państwowym we Lwowie w dziale aktów po byłym Wydziale Krajowym, dawna liczba 22.492 prez.1920, znajduje się w oryginale akt treści następującej.-----------------------------------

Do Wydziału Krajowego b.Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim na ręce Marszałka Krajowego Stanisława Niezabitowskiego we Lwowie. Ustawą z dnia 30 stycznia 1920 r./Dz. Ust.Nr.11 p.61/Sejm Ustawodawczy zniósł dotychczasową Reprezentację Krajową Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskim t.j.Sejm Krajowy i Wydział Krajowy.W chwili, gdy władze Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej mają przejąc dorobek 60 letniej pracy Sejmu Galicyjskiego, chcę podnieść z uznaniem, że ustępująca Reprezentacja Krajowa w całym okresie swego istnienia, wśród najtrudniejszych warunków politycznych i gospodarczych, wytworzonych przez rząd zaborczy, była ostoją patrjotycznego i obywatelskiego ducha i źródłem twórczej działalności zarówno w dziedzinie kulturalnego rozwoju, jak i gospodarczego podniesienia dobrobytu, w powierzonym jej pieczy kraju.Dbając z równą troskliwością o dobro wszystkich mieszkańców tego Kraju, bez różnicy narodowości i wyznania, nie zapominał Sejm Galicyjski, że jest jedyną na ziemiach polskich reprezentacją parlamentarną, która w ważnych dla Narodu polskiego chwilach głos zabrać powinna.Mimo ciasne ramy, w które wtłoczyła go wola zaborcy, Sejm Galicyjski, reprezentowany przez szereg znakomitych mężów, od pierwszej chwili podjął energiczną walkę o ugruntowanie i rozszerzenie swych praw autonomicznych, a organizując i otaczając opieką samorząd powiatowy i lokalny, tworzył zarazem silne podwaliny pod budowę organizacji samorządowej, ożywianej zgodnym duchem pracy dla przyszłości Ojczyzny.Równocześnie w ramach szczupłych środków materjalnych, Sejm Galicyjski troszczył się o podniesienie i rozwój wszystkich dziedzin gospodarstwa krajowego i kultury krajowej.Nie szczędząc ofiar na popieranie szkolnictwa, na ożywienie inicjatywy prywatnej w dziedzinie pracy oświatowej i pracy nad ludem, na poparcie rozwoju kultury i sztuki i ochronę zabytków naszej przeszłości i ocalenie ich dla przyszłych pokoleń, Sejm Galicyjski dążył również niezmordowanie do podźwignięcia Kraju pod względem gospodarczym na polu rolnictwa, przemysłu inhandlu.Twórcza

działalność Sejmu znajdowała znakomitego wykonawcę w Wydziale Krajowym, który ożywiony tą samą myślą, pod kierownictwem szeregu wybitnych Marszałków Krajowych, potrafił wprowadzić w czyn zamierzenia Sejmu występować z inicjatywą i sprawować przy współudziale grona urzędników ożywiony prawdziwym duchem obywatelskim i chęcią służenia Ojczyźnie, zarząd powierzonych mu spraw z jak największym pożytkiem dla kraju. Dziś, po przeszło półwiekowej, ofiarnej pracy, dane jest Reprezentacji Krajowej Galicyjskiej przekazać owoc swej pracy w ręce Prawowitych spadkobierców, w ręce władz Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej, która ten dorobek, jako dziedzictwo po przodkach, z wdzięcznością przyjmuje na własność.

Warszawa Belweder dnia 26 maja 1920 r. Naczelnik Państwa: Józef Piłsudski.--

Za zgodność. Lwów dnia 2 listopada 1937. LArch: 769/37

Archiwista:
Dr. Janina Grodki mp.

Dyrektor Archiwum Państw.
Dr. Eugenjusz Barwiński mp.

Ryc. 1.
Portret Kościuszki
Najodpowiedniejszy byłby ten, który podał Pamiętnik Budowy.

Rycina 2
Jeżeli Arch. Tow. nit. posiada:
Klisza z obrazu Stachowicza „Powrót K. z pod Racławic"



POCZTA POLSKA
DOPŁATA
LIBERTY
LONG CUT
TOBACCO
SMOKE OR CHEW
GUARANTEE—If the Tobacco in this package is not found in perfect condition, or if it is not entirely satisfactory in every way, return the package with contents to your dealer and he will refund your money.
The American Tobacco Co.
INCORPORATED
NOTICE
The manufacturer of this tobacco has complied with all the requirements of law. Every person is cautioned, under the penalties of law, not to use this package for tobacco again.
FACTORY NO. 2, DISTRICT OF MD.
POTYCZKA
BIBUŁKA KRAJOWA
MARKA OCHRONNA
„POTYCZKA"
POTYCZKA JEST MARKĄ ŚWIATOWĄ
SPECYALNY GATUNEK
NAJLEPSZEJ JAKOŚCI
J.S.
STRAŻ POLSKA W KRAKOWIE